Nr. 116. Sobota, 24 Maja 1913. Rok 103.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **10**. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska l. 3.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata.

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . . 32 K	ćwierćrocznie 8 K — h.	rocznie . . . 24 K	ćwierćrocznie . . 8 K
półrocznie . . . 16 K	miesięcznie 2 K 70 h.	półrocznie. . . 12 K	miesięcznie. . . 2 K

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 35 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K 50 h.**, drudzy **60 h.** **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8 K.**

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 19 maja b. r. zamianować najmiłościwiej zastępcę prezydenta Trybunału państwa, tajnego radcę dr. Karola Grabmayra, prezydentem tego Trybunału, a tajnego radcę, radcę wyższego sądu krajowego Wojciecha br. Schönborna, jego zastępcą.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 17 maja b. r. nadać najmiłościwiej radcy Namiestnictwa i kierownikowi starostwa w Kołomyi, Ferdynandowi Pawlikowskiemu, tytuł i charakter radcy Dworu z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 12 maja b. r. zamianować najmiłościwiej ormiańsko-katolickiego proboszcza w Horodence, ks. Karola Bogdanowicza, kanonikiem honorowym ormiańsko-katolickiej kapituły metropolitalnej we Lwowie.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 21 maja 1913 l. XVII. 2622/4 w sprawie przywozu i przewozu surowców zwierzęcych i przedmiotów z Rossyi, które stać się mogą nośnikami księgosuszu, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 23 maja.

Mowa P. Ministra skarbu Wacława Zaleskiego

wygłoszona w komisyi budżetowej d. 20 bm.

P. Minister przedewszystkiem w imieniu Rządu wyraził nowemu prezesowi komisyi budżetowej życzenia, aby pod jego przewodnictwem komisya dokonała skutecznej i owocnej pracy. Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia wprawdzie znajduje się sprawozdanie podkomitetu o zamknięciu rachunków za r. 1911, ale na ostatniem posiedzeniu dyskusya objęła także szereg innych kwestyj doniosłych, tak, że P. Minister uważa za swój obowiązek omówić i te sprawy.

P. Ellenbogen wystosował kilka pytań i przytem zaznaczył, że odpowiedź na nie umożliwi mu obliczenie, ile Rząd wydał z powodu zarządzeń wojskowych, przeprowadzonych w ostatnich miesiącach. Tej dalekiej drogi P. Minister mógłby był zaoszczędzić pytającemu, gdyż i tak zamierza wprost odpowiedzieć na pytanie końcowe. Zamyślał bowiem, nie czekając na takie pytanie z łona komisyi, podać to do wiadomości, gdyż parlament nietylko ma prawo żądania wyjaśnień w tym punkcie, który posiada przecież nadzwyczajną ważność, lecz obowiązek stawienia sobie przed oczyma całej sytuacyi i jej następstw. Rząd zaś obowiązany jest podzielić się z Izbą troskami, jakie na nim ciężą i korzystać z pierwszej sposobności, by udzielić o tem wiadomości Izbie. Gdy od kilku miesięcy obecnie po raz pierwszy nadarza się taka sposobność, P. Minister przedkłada komisyi wiadomości o wydatkach, jakie obciążyły skarb Państwa z powodu nadzwyczajnych zarządzeń wojskowych, które, jak wiadomo, od listopada roku zeszłego były w toku. Oczywiście P. Minister ani nie jest upoważniony, ani też nie uważa za swe zadanie, zapuszczać się na pole polityki zagranicznej, czuje się tylko powołany przemawiać tu ze stanowiska Ministra skarbu i stwierdzić tylko nagie fakty.

Gdy położenie w listopadzie r. z. stało się takiem, że czynniki kompetentne uznały potrzebę poczynienia pewnych przygotowań wojskowych na to, abyśmy byli gotowi na wszelką ewentualność, szło przedewszystkiem o dwie dziedziny: o pewne wydatki na uzyskanie zupełnej bitności armii, marynarki i austr. obrony krajowej, oraz o wydatki łączące się z t. zw. podwyższeniem stanu pokojowego, względnie w kilku korpusach z podniesieniem do stanu wojennego. P. Minister nie uważa siebie za powołanego do omówienia szczegółów przeprowadzenia tych operacyj.

Niejednokrotnie omawiano w opinii publicznej wysokość tych wydatków; w pewnej gazecie zagranicznej czytano nawet, że Austro-Węgry wydały na to miliard. W innych pismach była mowa o kilkuset milionach. Panowały zatem w opinii publicznej rozmaite poglądy. Kwoty zaś, o które w istocie idzie, z pewnością są bardzo znaczne, ale o wiele pozostają w tyle po za owemi cyframi. Na wymienione dwa rodzaje potrzeb wojska, marynarki i obrony krajowej ogółem wydano po stronie Austryi, jako część, przypadającą według „kwoty“ i jako wydatek na obronę krajową okrągło 167 milionów.

Jak wiadomo, Delegacye w r. 1911 uchwaliły obszerny program w celu wzmocnienia naszej siły zbrojnej. W tym zatwierdzonym już programie idzie też o sumy, rozdzielone na szereg lat. Oczywistą jest rzeczą, że wszystkie te zarządzenia, rozdzielone na kilka lat, w tym roku jeszcze o tyle nie postąpiły, jak to byłoby pożądane w interesie bitności armii. W chwili niebezpieczeństwa niektóre zarządzenia z tego uchwalonego już programu szybciej przeprowadzono, należy spodziewać się zatem, że w ten sposób w przyszłości będzie można zaoszczędzić coś niecoś z pierwotnego programu.

Jeżeli ktoś Ministrowi rzucił obecnie pytanie, ile pozostaliśmy dłużnymi, to mowca odpowiada na to: Także w tym obecnie ustalonym programie w pierwszej kategoryi nowych wydatków, które obejmują dalsze programowe lepsze wyposażenie i rozwój siły zbrojnej, idzie o zarządzenia, rozdzielone na lat kilka. Wydatki na zarządzenia, które w późniejszych latach na podstawie tego nowego programu będą przeprowadzone, naturalnie dopiero w owej późniejszej chwili będą rzeczywiście poczynione. Przeprowadzenie programu tworzyć będzie w danej chwili przedmiot obrad. Nie można więc mówić o tem, żebyśmy pozostali dłużnymi.

Cyfra 167 milionów, do czego doliczyć trzeba część przypadającą na Węgry, ta z pewnością jest kwotą bardzo poważną, ale pozostaje daleko w tyle za tem, co niekiedy rozpowszechniano w opinii publicznej. I to także jest objawem dodatnim, że pokryto ten wydatek, nieprzewidziany w preliminarzu, bez nadzwyczajnych zarządzeń kredytowych. Co prawda, dalsze trwanie podwyższenia stanu pociągnie za sobą odpowiednie dalsze koszta.

Co do innej sprawy, o której na ostatniem posiedzeniu wiele mówiono, mianowicie co do sprawy użycia kredytów, to przedewszystkiem — i to z pewną naganą — podkreślono tę okoliczność, że niektórych pozycyj preliminarza z r. 1911 nie wydano w zupełności. Wobec tego należy przypomnieć, że mamy w preliminarzu państwowym szereg kredytów, co do których w ustawie finansowej wyraźnie przyznano użycie dwuletnie, bo idzie tu o wydatki, zależne z natury rzeczy od spełnienia pewnych warunków i przygotowań. Rzecz prosta, że ziszczenie się tych warunków i przygotowań nie następuje według kalendarza i dlatego kredyty te nie są wydawane w pierwszym roku budżetowym. Tem się tłumaczy, że pewnych kredytów nie wydano w zupełności w tym roku, a oczywiście w zamknięciu rachunków roku pierwszego ich użycia będą wykazane jako niezużyte. Należy zestawić zamknięcia z dwu lat następujących po sobie i wówczas znajdą się dowody na wydanie takich kredytów. Prócz tego nie powinno się spuszczać z oka, że ustawa finansowa i preliminarz państwowy zawierają tylko upoważnienie Rządu do poczynienia wydatku aż do pewnej wysokości, natomiast Rząd nie jest bezwarunkowo zobowiązany w całej pełni zrealizować tego wydatku.

Zapytywano też, czy nie użyto jakiego kredytu na inny cel, niż ustawa finansowa wyznacza. W tej mierze przecież Rząd i cała manipulacya Administracyi państwowej pozostaje pod kontrolą Najwyższej Izby Obrachunkowej. Izba ta ma stwierdzić, czy kredyty w rzeczywistości były użyte na cel oznaczony przez ustawę. Przedkładając przed kilkoma dniami parlamentowi wyjaśnienia co do zamknięcia rachunków za rok 1911, Minister równocześnie przedłożył notę Najw. Izby Obrachunkowej, w której Izba ta wyraźnie potwierdza zupełną poprawność manipulacyi.

Także o sprawie zapasów kasowych mówiono bardzo wiele, a P. Minister miał to wrażenie, że co do pojęcia „zapasów kasowych“ panują pewne nieporozumienia. Pomimo, iż mój poprzednik niedawno ten termin wytłumaczył — wywodził P. Minister — znów na ostatniem posiedzeniu dało się słyszeć zdanie, jakoby zapasy kasowe były funduszem dyspozycyjnym Rządu, i że nie powinno się chować wielkich zapasów, gdyż wtedy Rząd może gospodarować bez parlamentu jak mu się podoba, — dalej, że nie jest rzeczą odpowiednią tyle pieniędzy zamykać w skarbcu, gdyż przez to ujmuje się tych pieniędzy gospodarstwu i t. d. Wszystkie te uwagi musiały sprawić wrażenie, że panują istotnie błędne pojęcia o zapasach kasowych.

Jako zapasy kasowe rozumieć należy wszystkie kwoty, które pewnego oznaczonego dnia, więc według zamknięcia rachunkowego w dniu 31 grudnia, są we wszystkich kasach państwowych. Wlicza się do tego w zamknięciu rachunkowem także wszystkie pozycye z conto corrente, których jednak niema w gotówce. Jeżeli przeto się uważa sumy wykazane w zamknięciu rachunków jako zapas kasowy, nie rozgatunkowując ich krytycznie i nie informując się co do szczegółowego ich składu, w rezultacie miałoby się do czynienia

WRAŻENIA Z GIRGENTI.

(Podróż z Palermo do Girgenti, stare miasto, ruiny, ogólne wrażenie).

Do Girgenti jedzie się północnym wybrzeżem Sycylii, potem głębią kraju zmieniając pociąg w Roccapalumba. Wybrzeże z Palermo do Termini jest pełne jasnych złotawych skał piętrzących się lub łagodnie spływających do morza, miejscami z morza wyłaniają się raffy dla żeglugi ogromnie niebezpieczne. W Termini, które jest nowo otwartym portem dla żaglowców, pociąg zwraca się w głąb kraju, przerzyna go 300 m. nad poziomem morza.

Sycylia wewnątrz jest krainą niezwykle bujnej wegetacyi. Olbrzymie góry pokrywa trawa z pod której wychylają się ich białe kamienne szczyty, poniżej ciągną się szerokie łany zbóż, częścią zżętych ułożonych w w kopy, częścią dojrzewających na pniu, częścią zielonych jeszcze po drugim zasiewie.

Ogromne łąki pokrywa soczysta czerwień „trifogli“, pomiędzy którą pasą się wędrujące stada kóz i owiec, doliny zarosłe sadami oliwnymi i winnicami. Plant kolejowy otaczają szpalery rozłożystych kaktusów pokrytych żółtym kwiatem, wydających jesienią ogromne, soczyste i smaczne owoce, lub lasy eukaliptusów i kasztanowe i mandarynowe gaje. Girgenti po Syrakuzie była to najmilsza grecka kolonia w Sycylii założona w 582 roku po Chrystusie. Posiada obecnie 24.000 mieszkańców i należy do najwspanialszych zabytków sztuki greckiej. Otoczone murem, który w wielu miejscach został nienaruszony ze szczątkami klasycznej architektury greckiej, dającej świadectwo ogromnego zamiłowania do szlachetnych form i linii, stanowi istny starożytny klejnot ziemi sycylijskiej.

Wiele z pamiątek tych zachowało się doskonale jak *Tempio della Concordia*, które przez wiele wieków było na usługach chrześcian. Posiada 34 kolumn w czterech rzędach, oraz dwa frontony, jeden zwrócony na wschód, drugi na zachód. Długość świątyni wynosi 42 m., szer. 20 m.

Bardzo ciekawym typem stylu greckiego jest świątynia Junony z V. w. przed Chrystusem, oraz świątynia Herkulesa, która była podobno najbardziej zdobna, a posąg Eskulapa, jaki się tam znajdował, zabrano do muzeum narodowego w Palermo. Długość świątyni wynosi 73 m., szerokość 20 metrów.

Dalej świątynia olimpijska o długości 110 m., oraz 55 m. szerokości była najpotężniejszą i najpiękniejszą świątynią w Sycylii. — Szczątki świątyni Castora i Polluxa przedstawiają niezwykle interesujący fragment stylu doryckiego. Z 34 kolumn pozostało jeszcze do dzisiaj 4 z kapitelami i kawałkiem frontonu.

Girgenti moderna postawiono w miejscu dawnego Acropoli a zbudowano ze względu na odpowiednie położenie amfiteatralnie, zamknięte czterema bramami, oddalone w linii sferycznej 3200 m. od morza a 10 klm. od portu Empedocle. Posiada czyste, białe ulice i wiele ciekawych pamiątek późniejszej doby.

Katedrę zbudowano w XIV. w. zepsuto przy odnawianiu brzydkim stylem. Jest w niej przepyszna akustyka, stojąc przy wielkim ołtarzu słyszy się najdokładniej, najdelikatniejszy szept od wejścia głównego, oddalonego o 20 m. Jest tam zdobna reliefami stara chrzcielnica a w archiwum zachowane są pargaminy świątyń normańskich.

Przy placu San Sebastiano znajduje się muzeum, które posiada pomiędzy innemi archaiczny posąg Apollina, bibliotekę Lucchesiana, oraz krzyż z XV. wieku.

Girgenti sprawia na podróżnym bardzo sympatyczne wrażenie. Niema tu ani zgiełku, ani hałasu ani krzyku charakterystycznego południowym miastom, jakby zamieszkiwali je czciciele najwspanialszych szczątków, bojąc się przerwać nabożnej ciszy rozpamiętywania. Pomiędzy ruinami króluje acantus, jakby dostrajał się swemi klasycznemi liniami do łagodnych doryckich kolumn i kapiteli.

Natura w połączeniu ze sztuką i ruinami daje wprost niezwykły oczom ludzkim obraz bogactwa i przepychu, w jakim stare Girgenti dawniej Agrigento ze swemi powalonemi kolumnami i kapitelami tonie.

Piękność i czar ruin ściąga rzesze podróżników z najodleglejszych zakątków świata, mają one w sobie moc zatrzymywania podróżnych, zmuszając niemal do dłuższego podziwu.

W Girgenti spędziłam dwa dni na bezustannem obserwowaniu tego niezwykłego w architekturze piękna i na notowaniu kolorów szczególnie uwydatniających szlachetne i klasyczne formy w żarze zachodzącego słońca.

Z Girgenti wyniosłam wielkie zadowolenie w duszy, którą nakarmiłam pięknem minionych wieków i gdzie spędziłam parę serdecznych chwil na rozmyślaniu. Z żalem opuszczałam ten najpiękniejszy pod względem pamiątek zakątek ziemi sycylijskiej, tembardziej, że niemam nadziei zobaczenia go kiedykolwiek. W drodze do Syrakuzy towarzyszyło mi słońce i kwiaty, w których Sycylia kąpie się bezustannie.

W maju 1913 r.

Bronisława Rychter Janowska.

z bardzo pokaźną sumą. W głównem zamknięciu rachunków za rok 1911 wykazana jest taka suma 776,966.695 kor. Od tej sumy należy jednak odliczyć saldo pozycyi conto corrente 315,339.909 kor. i dopiero wtedy ma się kwotę 471,626.786 kor., która dnia 31 grudnia w poszczególnych kasach państwowych efektywnie była złożona.

Rozumie się samo przez się, że w uporządkowanej Administracyi te kasy, które mają pokrywać bieżące wydatki administracyjne, muszą zawsze mieć środki potrzebne na wydatki najbliższych dni.

Tak więc dnia 31 grudnia leżą w kasach te pieniądze, które są potrzebne na 1 stycznia, które zatem już następnego dnia będą użyte na płace, procenty od długu państwowego, kupony i t. d. Jest w interesie samej Administracyi skarbowej, aby w poszczególnych kasach nie leżało więcej pieniędzy, aniżeli kasy potrzebują; co do tego wydano ściśłe przepisy. Dotowanie kas nie jest większe niż potrzeby najbliższych dni, ale też kasy muszą być tak dotowane, aby mogły sprostać zupełnie swym zadaniom.

Jest przeto w błędzie, kto sądzi, jakoby te kwoty były pewnego rodzaju skarbem wojennym, na którym Rząd siedzi i którym może do woli rozporządzać. Jeżeli wyłączy się wszystkie te kasy, które mają karmić normalną Administracyę, pozostaje już tylko centralna Kasa państwowa, do ktorej mają być odsyłane pieniądze, nie potrzebne Kasom krajowym i różnym specyalnym kasom na czas najbliższy. Państwowa Kasa centralna wykazywała dnia 31 grudnia 1911 stan w sumie 130,102.285 kor. Mowca przypomina, że Minister skarbu Dunajewski powiedzieć miał przy pewnej sposobności, iż w Austryi może Minister skarbu tylko wtedy spać spokojnie, jeżeli w centralnej Kasie państwowej ma przynajmniej 400 milionów koron. Według tej maksymy mowca nie miałby ani jednej spokojnej nocy. (Wesołość). Jeżeliby n. p. podatki z jakiegokolwiek powodu nie wpływały regularnie, gdyby gdziekolwiek wydarzyła się znaczna katastrofa, — już wtedy może wyłoniłyby się trudności.

P. Minister przedstawił następnie szczegółowo, z czego składa się wspomniana suma 130 milionów.

P. Pantz uczynił roku zeszłego w Izbie ostre zarzuty Zarządowi państwowemu w tym duchu, że Ministerstwo skarbu ma mieć w bankach złożonych 700 milj., i że karmi ono banki. Powyższe wywody P. Ministra zbijają także i ten zarzut, a P. Minister może tylko ubolewać bardzo, że nie ma tych 700 milionów. (Wesołość). Oprócz tych zapasów kasowych mieliśmy z dnia 31 grudnia 1911 jeszcze na nasze dobro złożone złoto w Banku austr.-wegierskim, a ponadto weksle podatkowe i weksle z podatków konsumcyjnych.

Jeżeli zarzucano, że nieekonomiczne jest postępowanie, jeśli w bankach składa się wielkie sumy, to jednak należy uwzględnić, że my właściwie mamy w Banku austro-węg. i w pocztowej Kasie oszczędności tylko konto żyrowe. Konto w Banku austro-węg. zużywane jest pośrednio przez gospodarstwo, a konto czekowe w pocztowej Kasie oszczędności ma zupełnie ten sam charakter, jak konto prywatnego człowieka i oprocentowane jest na 2 proc., jak inne konta w tej Kasie.

Pocztowa Kasa oszczędności obraca pieniądzem, a jeżeli w końcowym bilansie wykaże zysk, to zysk ten jest własnością skarbu Państwa. Wysokość oprocentowania nie gra tu więc rozstrzygającej roli.

O lokowaniu zapasów kasowych w r. 1911 po za obrębem wymienionych zakładów, Banku austro-węg., pocztowej Kasy oszczędności, do których przyłącza się jeszcze stowarzyszenie żyrowe i kasowe, przedłożył już komisyi wykaz poprzedni Minister skarbu. Według tego umieszczono okrągło 9 i pół miliona w różnych instytucyach w celach, zwanych zwyczajnie sanacyą. W wykazie tym od tego czasu nic się wcale nie zmieniło.

Na wniosek komisyi budżetowej powzięła wówczas Izba następującą uchwałę: Jeśliby lokacya pieniędzy państwowych w celach sanacyi okazała się nieodzownie konieczną, to wydane zarządzenia mają być w przeciągu 4 tygodni przedłożone Izbie do zatwierdzenia. P. Minister nie ma sposobności do przedłożenia komisyi rocznego sprawozdania. Od owego czasu nie wdrożono żadnej podobnej akcyi.

W dwu wypadkach zapadał jedynie co do ulokowanych sum termin spłaty w zimie 1912/13. Wobec złej sytuacyi całego targu pieniężnego sprolongowano te terminy spłaty i to w myśl pierwotnie już danych przyrzeczeń. Jedna suma wynosi $1\frac{1}{2}$, druga 3 miliony K. Nowej zaś lokacyi P. Minister bynajmniej nie przedsiębrał, a to z następujących przyczyn: Mowca ma zasadniczo poważne wątpliwości co do tego pośredniego, poza ramami budżetowania leżącego, używania pieniędzy państwowych na t. zw. akcyę sanacyjną. Jeśli zajdą okoliczności takie, że z szczególnych przyczyn, ze względów na dobro publiczne, klęski żywiołowe lub tym podobne, konieczne jest wkroczenie Państwa, wówczas powinny interesowane Ministerstwa pospieszyć z subwencya lub interweniować w innej formie w ramach budżetu. Ale pośrednie używanie pieniędzy państwowych z zapasów kasowych nie jest według subjektywnego zapatrywania mowcy zupełnie właściwe i mowca nie ma zamiaru udawania się na tę drogę. (Brawa i potakiwania). Musi jednak wystosować do poszczególnych pp. posłów usilną prośbę. Nie wodź mnie na pokuszenie. (Wesołość, potakiwania).

Odkąd mowca jest Ministrem skarbu, niestety znalazł się w tem nieprzyjemnem położeniu, że musi wobec życzeń, odnoszących się do tego rodzaju akcyj, zajmować stanowisko odmowne, mimo zaznaczenia swego zasadniczego stanowiska i musi także przyjaciołom swym odpowiadać: „Nie!“ Mowca cieszy się, że komisya podziela jego stanowisko i spodziewa się, że posłowie uwzględnią jego prośbę.

Co do pytania p. Ellenbogena, jakie pożyczki oddano w r. 1912 i z jakim wynikiem, to odpowiedź na to mieści się już w mowie P. Ministra, wygłoszonej w Izbie w październiku r. z. z okazyi przedłożenia budżetu na r. 1913. Aby jednak uczynić zadość życzeniu wymienionego posła, P. Minister powtarza szczegółowe cyfry.

W r. 1913 dokonano tylko jednej operacyi kredytowej: oddania $4\frac{1}{2}$ prc. umarzalnej renty austryackiej w nominalnej wysokości 122,800.000 marek na cele kolejowe.

Długów „wiszących“ w latach 1912 i 1913 nie zaciągano, z wyjątkiem znanych bonów kasowych.

W odpowiedzi na pytanie, ile użyto dotychczas z wyniku poszczególnych pożyczek, P. Minister na podstawie materyału cyfrowego daje szczegółowe wyjaśnienia.

Na pytanie p. Ellenbogena co do nadwyżki z r. 1912, P. Minister odpowiada, że dziś nie może podać dokładnie cyfry tej nadwyżki. Szczegółowe zamknięcia rachunkowe, na których opiera się centralne zamknięcie, oraz cały bilans gospodarki państwowej, nie nadeszły jeszcze w zupełności do Najw. Izby Obrachunkowej. Jeżeli zważy się, że idzie tu o zestawienie rachunków co do trzech miliardów dochodów i trzech miliardów wydatków, składających się często z sum bardzo małych i jeżeli pamięta się o tem, że badanie i zamknięcie rachunków bieżących w ogóle, a zwłaszcza z krajami, powiatami, gminami i t. d. wymaga wiele czasu, to należy uważać to za pokaźną pracę Najwyższej Izby Obrachunkowej, jeżeli zadanie owo spełnia w ciągu 6—7 miesięcy, za co też P. Minister pragnie wyrazić publicznie swe podziękowanie znakomitemu kierownictwu tego Urzędu centralnego. Nie należy się zatem dziwić, że do połowy maja centralne zamknięcie rachunków nie jest jeszcze gotowe. P. Minister jednak wyraża radość z powodu, że komisya obecnie tak się interesuje tem zamknięciem, zwłaszcza, iż dawniej zamknięcia rachunków pzostawały niezałatwiane przez lat 15.

Wobec twierdzenia p. Ellenbogena, że pieniądze państwowe „ulokowano“ u księcia biskupa ks. Jeglica, P. Minister zauważa, że tak sie rzecz nie ma. „Mensa“ biskupia raczej zaciągnęła dług hipoteczny oprocentowany w kwocie 600.000 kor. w kraińskim funduszu religijnym. Nie idzie więc o „elokacyę“ pieniędzy państwowych, lecz o umieszczenie hipoteczne majątku zarodowego funduszu religijnego, które wcale nie łączy się z kwestyą zapasów kasowych.

P. Minister sądzi, że z należytą jasnością i dokładnością odpowiedział na dotychczasowe życzenia i prosi, aby komisya przyjęła te wyjaśnienia do wiadomości.

Z Koła polskiego.

Uzupełniający komunikat o posiedzeniu Koła polskiego w dniu 20 lutego wydany przez Sekretaryat opiewa:

Na wniosek komisyi parlamentarnej uchwalono również na posiedzeniu w dniu 20 b. m. wnioski, zgłoszone przez różnych posłów, które opiewają:

Wniosek p. Wróbla: Koło polskie stoi przy wypowiedzianej już wielokrotnie zasadzie, że uchwalenie zniżek podatku domowo-klasowego, tudzież objętych w projekcie subkomitetu zniżek podatku domowo-czynszowego w wypadkach, w których zachodzą warunki analogiczne uwolnienia od podatku domowo-klasowego, jest bezwzględnie konieczne i że muszą być te zniżki uchwalone w każdym razie nie później, jak plan finansowy. Wzywa się Prezydyum Koła, aby to stanowisko Koła przypomniało Rządowi, tudzież innym partyom politycznym w konwencie seniorów.

Wniosek p. Sredniawskiego: Wzywa się Prezydyum Koła polskiego, aby poczyniło najenergiczniejsze starania w celu skłonienia Rządu do najrychlejszego wniesienia programu budowy kolei lokalnych, aby sprawa ta mogła być przygotowaną w komisyi kolejowej równocześnie z drugą częścią planu finansowego.

Wniosek p. Grossa: Koło polskie uprasza Prezydyum, aby wspólnie z wnioskodawcą poczyniło energiczne kroki u Rządu, aby wniosek dra Grossa, zmierzający do skontyngentowania podatku domowo-czynszowego w najbliższym czasie został załatwiony.

Wniosek p. Witosa: Koło polskie poleca Prezydyum wpłynięcie w sposób właściwy na Rząd, celem spowodowania go, aby wszystkim potrzebującym rodzinom rezerwistów, powołanych do czynnej wyjątkowej służby wojskowej wypłacono zasiłki i by to czyniono spieszniej, niż do tego czasu.

Wniosek p. Lasockiego: Koło polskie zaleca Prezydyum, by postarało się w drodze interwencyi u Rządu krajowego o decentralizacyę i przyspieszenie postępowania przy przyznawaniu zasiłków dla rodzin rezerwistów i przywrócenie tych agend władzom administracyjnym pierwszej instancyi, przyczem przy załatwieniu podań o zasiłki należy odpowiednio uwzględnić smutne położenie ekonomiczne ludności.

Wniosek p. Wysockiego: Uprasza się Prezydyum, aby zbadało kwestyę wynagrodzenia posiadaczom koni wojskowych oddanych do prywatnego użytku, za nielegalne przytrzymanie tych koni przez siedm miesięcy.

Odnośnie do ostatnich trzech wniosków zaproponowała komisya parlamentarna, by do przeprowadzenia u Rządu przedstawionej we wnioskach akcyi wydelegowano p. Czaykowskiego i Loewensteina.

Zgłoszony podczas dyskusyi nad tymi wnioskami świeży wniosek p. Zamorskiego opiewa: Koło polskie wzywa Prezydyum, aby wyjednało u JE. P. Namiestnika:

1. aby polecił natychmiast wyasygnowanie zasiłków rodzinom wszystkich rezerwistów, których podania dotąd nie zostały załatwione, mimo że rezerwiści owi zostali powołani na ćwiczenia jeszcze w październiku lub listopadzie 1912 r.;

2. aby polecił ponownie zbadanie wszystkich odnośnych rezolucyj, wygotowanych

---

15)

Pan Monbars.

(Georges de Peyrebrune. Monsieur Monocle).

(Ciąg dalszy).

— Ja nie jestem już wolna, Piotrze — szepnęła Teresa. W zamian za twoje życie i honor, oddałam mój honor i przyrzekłam życie. Jesteś uratowany, a ja nie należę już do ciebie!

— Przyrzekłaś.... powtórzył Piotr zwolna, bo prawda z trudem przenikała w myśli zmącone — przyrzekłaś co?... komu?...

— Och! — jęknęła Teresa — miej litość nademną, Piotrze! Zrozumiej nareszcie, że nie mogłam pozwolić, abyś został skazany, abyś może śmierć poniósł, zniesławiony! Piotrze, twoi staruszkowie umarli by ze wstydu! Piotrze, chciałam ciebie ratować!... Przystałam na targ ohydny.... aby twoja niewinność wyszła na jaw....

— Co uczyniłaś? — zawołał gwałtownie młody człowiek powstając nagle z zaciśniętemi pięściami, szalony z gniewu.

A ona odrzekła wyniośle:

— Na wszystko byłabym się zgodziła, słyszysz, na wszystko, gdyby było potrzeba. Ale — dodała z goryczą — nędznik, który trzymał w swoich rękach twoje przeznaczenie, wymógł na mnie jeszcze więcej; uszanował tę, której pragnął za małżonkę; wymógł obietnicę, że nie będę się starała odebrać sobie życia i że zgodzę się zostać jego małżonką.... Tę obietnicę spełniłam i dotrzymam jej uczciwie. Jesteś prawym człowiekiem, Piotrze! Jesteśmy oboje zacni, odważni.... Wyraz, honor, nie jest dla nas czczem słowem!... Podnieś głowę Piotrze, mój bracie ukochany i pożegnajmy się na zawsze!

Piotr był przerażająco spokojny. Z czołem pochylonem, wydawał się pogrążony w ciężkiem rozmyślaniu.

Nagle szepnął sam do siebie:

— I nie mogę nawet go zabić, ponieważ mnie uratował.... Bo to on, nieprawdaż, ów wspaniałomyślny zbawca, którego błogosławiłem, Monbars? — spytał patrząc prosto w oczy Teresy.

Potwierdziła lekkiem mrugnięciem powiek.

— A więc Tereso — wyrzekł czystym, jasnym głosem — przebaczam mu, bo ciebie uszanował. Chyba doprawdy ten człowiek bardzo ciebie kocha, jeżeli dopuścił się tak nikczemnego czynu, że mi ciebie odebrał.... a zarazem dyskretnego, że chciał cię zdobyć tylko w uczciwy sposób, jeżeli.... jak mi powiedziałaś, twoje bohaterstwo nie byłoby się cofnęło nawet przed hańbą.... A zatem, musimy się zrezygnować. Co do mnie, życie moje skończone....

— Piotrze! — krzyknęła młoda dziewczyna rzucając się ku niemu z nagłym wybuchem.

— Dajże spokój! — odrzekł cofając się. — Po pierwszym bolu okrutnego rozdarcia, bo ty mnie kochasz... przyjdzie zapomnienie i będziesz szczęśliwa... kiedyś...

VII.

Gdy Piotr usuwał się nieznacznie w stronę drzwi, Teresa podbiegła ku niemu i pochwyciła biedne, zziębnięte ręce, strasznie drżące.

— Piotrze! mój ukochany — błagała — nie dodawaj do mojej męczarni obawy o twoje życie!

On jęknął:

— Och! puść mnie, przez litość! Potrzebuję zdobyć się na całą odwagę... mój obowiązek ciężki do dźwigania... Nie przygnębiaj mnie wspomnieniem uścisku swoich rąk, nie kuś swoją twarzą... tak bliską mojej... Pozwól mi uciec Tereso, błagam ciebie! sama powiedziałaś... jesteśmy uczciwymi ludźmi... a ten człowiek... uratował mi... więcej niż życie... Nie chcę, aby nawet myśl moja dotykała... jego... jego narzeczonej. Żegnaj!...

Odrzucając się wstecz całem ciałem w bohaterskim wysiłku, Piotr byłby upadł, gdyby nie został powstrzymany dwoma silnemi ramionami, które nagle go ujęły.

— Brawo! moje dzieci, jesteście oboje istotami wyjątkowemi! — wołał w upojeniu p. Monokl do tego stopnia uniesiony zachwytem, że straszna próba na jaką ich naraził nie wywoływała w nim żadnych wyrzutów sumienia.

Szalał po prostu.

— Ach! jakżeż to piękne! — wołał poszukiwacz gwiazd na ziemi. — Ach! jakie piękne odkrycie uczyniłem!... Ach! jakież wspaniałe, odważne, czyste dusze!... Jakże ja was kocham oboje!

I gdy młodzi milczeli zdumieni, chociaż krew w nich żywiej krążyć zaczynała i twarze dotąd trupio blade z lekka zabarwiła, Monbars, popchnął ich ku sobie.

— Ależ pocałujcie się!... Kochajcie się z całego serca! Szalejcie z radości, do licha! Ja ci ją daję, Piotrze, twoją Teresę. Ja ci daję Tereso, twego ukochanego narzeczonego!... Co?... Nie spodziewaliście się tego, moje dzieci! Ach! jakże jestem zadowolony!...

I niepoprawny maniak wyleciał, aby poszukać Trélana, który już ledwie mógł ustać oparty o drzwi szkoły.

Gdy Monbars zabrał Trélana, Bouchu, śledzący go z progu swego hotelu, wrócił do sali, aby doglądnąć zastawy stołów i kieliszków przeznaczonych na czerwone wino do toastów. I wtedy nie mógł już powstrzymać złośliwego zadowolenia, które w nim kipiało.

— Widzieliście — mówił do otoczenia — widzieliście?... Nasz Monbars wyszedł od Trélana, gdy on sam biedaczysko stał na straży, jak pies na łańcuchu, powiedział mu słówko i zniknął. Niema obawy, żebyśmy go zobaczyli; Piotr musi być niedaleko i łotr obawia się o swoją skórę!... Ach! należałoby mu się!... Niechaj go tylko przyłapią, a moi kuchciki porwą za miotły!...

— Ależ będzie musiał wrócić — rzekł jeden z klientów — skoro tutaj mieszka.

— On?... Noga jego nie postanie już w tym domu! — oznajmił Bouchu z godnością. — Zresztą, zapłacił już swój rachunek, a kufry jego są na stacyi kolei. Wyobrażacie sobie, że mu się chciało być obecnym przy uroczystości i patrzeć na tryumf tego nieszczęśliwego chłopca! Kto wie nawet, czy nie on go wydał, oskarżył, aby się go pozbyć i zabrać mu Teresę!... Och!... on jest do wszystkiego zdolny!... Zabrać nam najładniejszą dziewczynę z okolicy, co?... Ruina, czy nie tak?... Piotr Barny będzie ją nam przynajmniej przywoził. Wiwat Piotr Barny!

Ten okrzyk wyleciał jak raca i podniecił całą ludność na placu.

Biegano, krzyczano:

— Gdzie on jest? gdzie jest Piotr?

Ale nikt go nie widział. Gońcy porozsyłani na wszystkie drogi i drożyny, nie wracali. Noc nadeszła, pozapalano lampiony, Kilka rac uleciało w górę z trzaskiem i rozsypało się gwiazdkami. Potem nastąpiła cisza. Bramy szkoły otwarły się szeroko i Trélan uroczysty, rozpromieniony, dał znak muzyce, która nadbiegła i ustawiła się w dziedzińcu, przed domem nauczyciela, pałającym od lampionów, rozmieszczonych obficie na całej fasadzie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

przez krajową Komisyę zasiłkową, a to z tego względu, że utworzenie jednej krajowej Komisyi sprzeciwia się brzmieniu § 7 ust. z dnia 21 lipca 1908 Dz. ust. p. nr. 141 i zabiera stronom przewidzianym w tej ustawie możność rekursu.

Pierwsza część wniosku p. Zamorskiego nie została przyjęta, drugą zaś odesłano do komisyi parlamentarnej do rozpatrzenia i odpowiedniego wystylizowania.

Przekazano również w tym celu komisyi następujące nowe wnioski:

Wniosek p. Witosa: Koło polskie poleca Prezydyum, aby spowodowało władze powołane, iżby przy dochodzeniach w sprawie udzielania zapomóg rodzinom rezerwistów, powołanych do wyjątkowej służby wojskowej, opinie zwierzchności lub urzędów były miarodajne.

Wniosek p. Dobiji: Koło polskie wzywa Prezydyum, aby wyjednało w Ministerstwie wojny udzielenie rezerwistom z Galicyi stacyonowanym w Bośnii dłuższych, niż dwutygodniowych urlopów i wolną kartę przejazdu koleją.

Wniosek p. Madeja: Wzywa się Rząd, aby wypłacone przez gminy koszta za doręczenia telegraficzne w czasie powołania rezerwistów zostały gminom zwrócone.

Wniosek p. Godcka: Koło polskie uchwala, aby Prezydyum poczyniło starania u Rządu, iżby w roku bieżącym nie odbywano wogóle, a w szczególności w Galicyi żadnych ćwiczeń, ani manewrów wojskowych.

Wkońcu sprawozdania komisyi parlamentarnej p. Jaworski, zalecając do przyjęcia wniosek posła Lisiewicza, zaznaczył, że komisya nie załatwiła go merytorycznie, niema atoli nic przeciw temu, aby Koło poleciło jej przeprowadzenie merytorycznej debaty i przedstawienie dodatniego lub ujemnego wniosku Kołu.

Wniosek p. Lisiewicza opiewa: Poleca się komisyi parlamentarnej, aby zastanowiła się nad tem, czy i w jaki sposób w obecnej dyskusyi politycznej sprawa polska, jako sprawa europejska mogłaby być poruszona?

Wniosek ten zgodnie z opinią sprawozdawcy przekazano komisyi parlamentarnej.

Komunikat wydany o posiedzeniu Koła polskiego w dniu 21 maja opiewa:

Zagajając posiedzenie, Prezes dr. Leo wyraził głęboki żal z powodu śmierci członka Izby panów dr. Władysława Łozińskiego, który, jako znakomity uczony i badacz naszej kultury zasłużył sobie na miano jednego z najświetniejszych naszych historyków. Słów tego wspomnienia wysłuchało Koło stojąc, akt zaś zapisano w protokole posiedzenia.

Następnie Prezes oznajmił, że komisya parlamentarna delegowała 4 mowców na pełną Izbę w dyskusyi politycznej.

Mianowicie przemówią Prezes (imieniem Koła), dalej pp.: Angerman, Kolischer i Skarbek. Mowy trzech ostatnich mowców będą we właściwym czasie przedłożone komisyi parlamentarnej do zatwierdzenia.

Szkic własnego przemówienia przedłożył Prezes na dzisiejszem posiedzeniu, zastrzegając z taktycznych względów poufne traktowanie mowy, której zarys i treść nie powinna dostać się do wiadomości publicznej przed wygłoszeniem jej w Izbie.

Uwagi co do niektórych ustępów projektu mowy Prezesa czynili pp.: Śliwiński, Głąbiński, Rosner, Lisiewicz, Tertil, Kozłowski, Ruebenbauer, Wysocki, Skarbek, Starowieyski, Dębski, Czaykowski i Haller.

Po szczegółowej odpowiedzi Koło upoważniło Prezesa do wygłoszenia projektowanej mowy przy odpowiedniem skorzystaniu z uwag, poczynionych na temat tego przemówienia na dzisiejszem posiedzeniu.

Rada Państwa.

Z Izby posłów.

Na środowem posiedzeniu Izby posłów p. Staniek, w dalszym ciągu krytycznych swych uwag o mowie P. Prezydenta Ministrów (początek ich podaliśmy onegdaj, *Przyp. Red.*), omawiał sprawę uwolnienia rezerwistów i twierdził, że także tu występowała protekcya. Mowca protestował przeciw wywodom p. Grossa, który mówiąc o zasądzeniu niektórych rezerwistów na ciężkie kary, nazwał ich zdrajcami stanu. Także niemieccy żołnierze dopuszczali się przestępstw wojskowych.

Następnie omawiał p. Staniek stosunki wewnętrzne i oświadczył, że Czesi gotowi są zawrzeć ugodę pod warunkiem zupełnego równouprawnienia. Wreszcie domagał się mowca utworzenia drugiego Uniwersytetu czeskiego.

P. Stöckler (chrz. sp.) rzekł, że stronnictwo jego jest za pokojem, ale pokojem honorowym. Mowca ubolewał z powodu, że Austrya tak późno zdecydowała się na stanowczą energię, bo inaczej już przedtem byłaby miała powodzenie. Ubolewał też, że Urząd spraw zagranicznych otacza się taką tajemniczością. Co do pogotowia zarządzonego przez władze wojskowe, to pochwalił je mowca, gdyż trzeba było zabezpieczyć się od niespodzianek. Mowca zastrzegał się przeciw zarzutowi, jakoby stronnictwo chrześciańsko-społeczne chciało wysadzić w powietrze parlament. Chrześciańsko-społeczni nie chcą nowych walk wyborczych, chociaż nie zgadzają się z obecnymi stosunkami parlamentarnymi i politycznymi. Wreszcie oświadczył się mowca za załatwieniem planu finansowego.

P. Adler wskazał na wielką nędzę gospodarczą wśród szerokich warstw ludności i wytknął, że gdy polityka zagraniczna stara się o zachowanie miru Austryi na zewnątrz, to polityka wewnętrzna ciągle popełnia błędy i w całokształcie Administracyi nie zdziałała nic pozytywnego. Dziś — zdaniem mowcy — każdy to wie, że niebezpieczeństwo wojny przyszło nie z zewnątrz, lecz z wewnątrz, że było urojone, kłamane, że było mianowicie wywołane przez Biuro literackie Urzędu spraw zagranicznych. A właśnie tę chwilę — wywodził p. Adler — obrał hr. Berchtold na to, aby uczcić kierownika tego Biura.

Podczas wojny obradowały wszystkie parlamenty, tylko nie zwołano austryackiego, choć można było wiedzieć na pewne, że wszyscy w krytyce swej zachowają rezerwę. Żadna obstrukcya tak nie zaszkodziła parlamentowi, jak obstrukcya Rządu. P. Prezydent Ministrów — wedle mowcy — powinien był podczas wojny dawać wyjaśnienia o stanie rzeczy; wówczas Izba uznałaby obowiązek milczenia. Ale — twierdzi p. Adler — Rząd uprawiał obstrukcyę z sabotażu. W swem wczorajszem oświadczeniu Rząd nie mówił nic o reformie prasy, o reformie regulaminu, o polityce społecznej, wskazał tylko na wielkie zadania Izby, a to znaczy u niego — mniema mowca — prowizoryum budżetowe i plan finansowy, niewiadomo nawet, czy wielki, czy mały. Zdaniem mowcy Rząd powinien był starać się małym kosztem osiągnąć wielki sukces, a nie odwrotnie.

Mowca wykazywał następnie potrzebę reformy polityki handlowej; w szczególności zwracał się do agraryuszy, stając w obronie interesów konsumentów.

P. Pittaco wystąpił przeciwko slawizacyi Tryestu i Pobrzeża, co sprzeciwia się celom przymierza z Włochami. Mowca ubolewał z powodu, że tryalistyczne dążności Słowian południowych znajdują poparcie u Państwa.

P. Eugeniusz Lewicki wywodził, że Państwo, zwłaszcza zaś Galicya przeszła w ostatnich miesiącach ciężkie przesilenie i wiele czasu upłynie zanim znikną następstwa tej polityki zagranicznej Monarchii. Celem Austryi — mówił p. Lewicki — było utworzenie sobie drogi do Anatolii przez Monastyr i Saloniki i dalej przez kanał suezki na Daleki Wschód. Albania — zdaniem mowcy — wcale nie jest równoważnikiem tego celu, zważyć bowiem trzeba, że droga na Wschód została odcięta. Albania będzie zawsze terenem międzynarodowych intryg i starć. Ubolewać należy, że Monarchia po upadku Turcyi dalej opiera się na żywiołach antisłowiańskich.

Mowca wskazał, że dla sukcesów polityki zagranicznej rozstrzygające są i momenty polityki wewnętrznej; polityka zewnętrzna może liczyć na trwały sukces tylko wtedy, gdy w kraju jest porządek. Mowca wytknął, że hr. Stürgkh nic nie powiedział w swej mowie o tem, czem Rząd przyczynił się do rozwikłania sporu czesko-niemieckiego i polsko-ruskiego. Rusini nie żądali niczego więcej, jak załatwienia sprawy Uniwersytetu i reformy wyborczej. Rozwiązanie sprawy uniwersyteckiej byłoby dla Państwa bardzo ważne, ale Rząd niczem nie przyczynił się do tego. Dla rozwiązania problemu reformy wyborczej znalazła się większość ludu polskiego i ruskiego, jednakże Rząd, twierdzi mowca, zamiast powitać dzieło ugody polsko-ruskiej, obrał inną drogę. Rusini muszą złożyć odpowiedzialność na Rząd, jeśliby w nowym Sejmie sprawa reformy nie została załatwiona. Rząd usunął — wedle mowcy — na bok większość Sejmu i dał posłuch inrygantom, którzy nie chcą dopuścić do uzdrowienia stosunków. W sprawie namiestnikowskiej Rząd — wytyka mowca — postawił Rusinów przed faktem dokonanym. W sprawie ugody polsko-ruskiej odnieśli zwycięstwo przedewszystkiem wszechpolacy, dalej Podolacy, Ormianie i wreszcie moskalofile. Alians, który dążył do rozbicia porozumienia polsko-ruskiego, znalazł także poparcie w biskupach. Mowca krytykował ich stanowisko w sprawie reformy wyborczej. Pokój, który jest teraz Państwu dany, musi być wyzyskany nie tylko dla przygotowań na wypadek jakiegoś zatargu międzynarodowego. Wkońcu oświadczył, że stronnictwo jego głosować będzie przeciw prowizoryum budżetowemu.

Na tem posiedzenie zamknięto. Następne w piątek rano.

Interpelacye wnieśli: p. Breiter w sprawie krachów banków i instytucyj kredytowych, jakie w ostatnim czasie nastąpiły w Galicyi wskutek karygodnych manipulacyj, oraz w sprawie obojętności organów władz wobec tych spraw; p. Marek w sprawie budowy kliniki dentystycznej w Krakowie; p. Moraczewski w sprawie urlopowania rezerwistów; p. Licht w sprawie policzenia do praktyki czasu służby wojskowej, do której powołani zostali kandydaci adwokaccy, notaryalni i praktykanci.

Z komisyj.

Komisya budżetowa obradowała we środę w dalszym ciągu nad zamknięciem rachunków za r. 1911.

Po przemówieniach pp. Choca i Heilingera, p. Kolischer wyraził przekonanie, że zapasy kasowe są zbyt małe. Winę tego ponoszą, zdaniem mowcy, niekorzystne bilanse handlowe i płatnicze, co znów spowodowane jest błędami naszej polityki cłowej. Jest nieodzowne ze stanowiska ogólnej gospodarki i państwowych finansów wzmocnić nasze osłabione zapasy kasowe. jest nieodzowną rzeczą poczynić inwestycye na rzecz kolei, budowy dróg różnych i budowli nadziemnych. Potrzeba na te cele wydobyć pieniądze mimo ciężkich warunków. By tym zadaniom uczynić zadość, należy: 1) powrócić częściowo do formy nadawania budowli publicznych na spłaty przez długoletnie annuitety; 2) nie można się wahać zawierać z dostawcami przemysłowymi (wagonów, lokomotyw i t. p.) obliczonych na długoletnie raty kontraktów dostaw; 3) trzeba zastanowić się, w jaki sposób zapełnić kasy publiczne na cele produktywne w drodze kredytu publicznego. Najodpowiedniejszą w danej sytuacyi byłaby, zdaniem mowcy, przynajmniej 400 milonowa pożyczka loteryjna, gdyż siła ludów Monarchii jest potężna i raczej zniesie wszystkie ciężary, niżby miała zbutwieć.

Po tem przemówieniu obrady przerwano.

Następne posiedzenie we wtorek.

Komisya drożyźniana wybrała na posiedzeniu środowem komitet, który ma prowadzić rokowania z Rządem i komisyą budżetową w sprawie zwiększenia funduszu opieki mieszkaniowej.

Komisya socyalno-polityczna obradowała wczoraj nad uregulowaniem czasu pracy dla robotników pomocniczych w przemyśle.

Sprawy krajowe.

(Ankieta w sprawie organizacyi opieki nad umysłowo-chorymi).

□ W skutek polecenia Sejmu, aby Wydział krajowy zajął się sprawą organizacyi opieki nad spokojnymi umysłowo chorymi i przedstawił Sejmowi odpowiednie wnioski, — zwołał Wydział krajowy fachową ankietę, która we środę zebrała się w sali Unii lubelskiej w gmachu sejmowym pod przewodnictwem JE. P. Marszałka krajowego Adama hr. Gołuchowskiego. W obradach wzięli udział pp. członek Wydziału krajowego dr. Szymon Bernadzikowski, rektor Uniwersytetu dr. Adolf Beck, protomedyk Namiestnictwa dr. Lachowicz, prof. Uniwersytetu dr. Henryk Halban i dr. Jan Piltz, krajowy inspektor szpitali Emil Müller, dyrektorowie kraj. zakładów dla umysłowo chorych dr. Jan Mazurkiewicz z Kobierzyna i dr. Władysław Kohlberger, z Kulparkowskiego, dr. Stanisław Jabłoński, dr. Jan Kurowiec, dr. Kazimierz Orzechowski, dr. Jan Swiątkowski, dr. Izydor Feuerstein, dr. Roman Zagórski, dr. Antoni Mikulski. dr. Jan Nelken i radca Wydziału kraj. Mikołaj Latoszyński. Protokołował adjunkt konceptowy Wydziału kraj. Kazimierz Ostrowski-Belza.

Ankiecie przedłożył Wydział krajowy odpowiedni kwestyonaryusz.

Prof. dr. Halban przedstawił ankiecie do uchwały następujące wnioski:

1. Opieka nad spokojnymi umysłowo chorymi, należąca ustawowo do obowiązków gminy, powinna być zorganizowaną programowo, t. j. jako jeden z ważnych składników ogólnej organizacyi opieki nad wszelkiemi kategoryami umysłowo chorych. Tworzenie małych przytułków gminnych lub powiatowych a nawet przeznaczonych dla kilku powiatów razem, jest nieracyonalne, gdyż uniemożliwia segregacyę nietylko różnych kategoryi spokojnych umysłowo chorych, ale także umysłowo chorych od cieleśnie kalekich, dorosłych od dzieci i wogóle uniemożliwia organizacyę naprawdę psychiatryczną pod kierownictwem zawodowo wyszkolonych lekarzy.

2. W skutek powyższego, ankieta uznaje, że organizacya opieki nad wszystkimi, a więc i spokojnymi umysłowo chorymi, powinna być centralistyczną i zależną od władz autonomicznych krajowych. Dla dojścia do takiej centralizacyi i dla pozyskania funduszów na organizacyę opieki nad spokojnymi umysłowo chorymi, należy rozpocząć akcyę, zdążającą na drodze ustawodawczej do przelania na rzecz funduszu krajowego odpowiedniej części gminnych funduszów ubogich.

3. Co do ogólnego programu organizacyi opieki nad wszelkiemi kategoryami umysłowo chorych w Galicyi, ankieta stawia następujące postulaty:

a) Utworzenie czterych krajowych zakładów dla chorych uleczalnych, a także nieuleczalnych, ale zagrażających moralności lub bezpieczeństwu publicznemu i dlatego wymagających najściślejszej opieki lekarskiej i pielęgniarskiej. Oprócz Zakładów w Kulparkowie i w Kobierzynie, należy programowo przewidywać budowę zakładów po 1000 łóżek w środkowej i wschodniej części kraju, n. p. w Rzeszowie i Stanisławowie.

b) Utworzenie 4 przytułków o ustroju kolonialnym po 600 do 1000 łózek dla chorych, w mniejszym stopniu zagrażających moralności lub bezpieczeństwu publicznemu i nie potrzebujących ani tak kosztownych urządzeń leczniczych, ani tak ścisłej opieki lekarskiej i pielęgniarskiej, jak chorzy w krajowych zakładach leczniczych. Przytułki te winny posiadać samodzielną organizacyę, ale pozostawać w związku z krajowymi zakładami, w celu wzajemnej wymiany chorych w razie potrzeby i dlatego powinny być odległe od tych zakładów, nie więcej, jak o 10 do 15 klm.

c) Organizowanie opieki pozazakładowej i pozaprzytułkowej przez personal lekarski zakładów i przytułków i w sąsiedztwie tych instytucyj, pod postacią opieki rodzinnej i opieki doradczej.

d) Utworzenie państwowego zakładu dla kryminalnych umysłowo chorych.

e) Tworzenie, bądź z funduszów krajowych, bądź też z inicyatwy prywatno-lekarskiej przy subwencyi funduszu krajowego, odrębnych zakładów dla alkoholików, dla moralnie zaniedbanych dzieci, dla dzieci idyotycznych i epileptycznych, — szkół i klas pomocniczych dla umysłowo upośledzonych dzieci, wreszcie utworzenie sądów dziecięcych i zaprowadzenie wyroków warunkowych.

f) Organizacya Towarzystw opieki nad umysłowo chorymi i Towarzystw antialkoholicznych.

4. Uznając finansowe i inne trudności wykonania całego powyższego programu w bliższej przyszłości, ankieta wyraża przekonanie, że w zakresie bardzo zaniedbanej opieki nad umysłowo chorymi w kraju, otwarcie drugiego kraj. Zakładu w Kobierzynie, nawet po jego definitywnem, uchwalonem przez Sejm rozszerzeniu do 800 łóżek, nie uczyni zadość nawet najbardziej piekącym potrzebom.

Za postulat już dziś niezmiernie aktualny uważa ankieta, obok uzyskania państwowego Zakładu dla kryminalnych umysłowo chorych, pomieszczenie tych chorych, którzy z natury swego cierpienia kwalifikują się do pozostawienia w krajowym zakładzie leczniczym, a są z niego jednak obecnie wydalani, aby umożliwić przyjęcie jeszcze bardziej naglących przypadków. Ponieważ wobec wielkich kosztów budowy kraj. zakładu, nie można liczyć w bliskiej przyszłości na umieszczenie tych chorych w trzecim Zakładzie krajowym, uważa ankieta za konieczne jak najrychlejsze przystąpienie do stworzenia możliwie taniego, prowizorycznego umieszczenia wzmiankowanej kategoryi chorych, a to w ten sposób, ażeby w odległości 10—15 klm. od Zakładu w Kulparkowie i w Kobierzynie, zakupić po kilkaset morgów gruntu, w celu założenia gospodarstwa dochodowego przy współudziale sił roboczych z pośród chorych, a nadto zbudowania na tym terenie tanich domów przytułkowych dla chorych, nienadających się ani do pracy w kolonii rolnej, ani do definitywnego wysłania z Zakładu krajowego do rodzin, względnie do gmin przynależności.

Konieczność stworzenia takich instytucyj wynika z przepełnienia Zakładów krajowych w stopniu dezorganizującym wewnętrzne życie zakładowe, oraz z uznania anormalności stanu, w którym zakłady, pomimo przepełnienia ponad wszelką miarę dopuszczalną, muszą wydalać do gmin nawet takich chorych, którzy spełniają czyny zbrodnicze.

W końcu zaznaczyć należy, że za dodatnią stronę tego projektu, oprócz taniości potrzebnych urządzeń instalacyjnych i taniości utrzymania chorych w przytułkach kolonialnych, uważać należy to, że jakkolwiek takie pomieszczenie w przytułkach kolonialnych, chorych, którzy się kwalifikują do Zakładu krajowego, byłoby prowizorycznem, to jednak prowizoryum to uwzględnia w należytej mierze ogólny program organizacyi opieki nad umysłowo chorymi w Galicyi. Po wybudowaniu dwóch dalszych Zakładów krajowych, przytułki kolonialne pod Kulparkowem i Kobierczynem będą mogły odesłać część swych chorych do Zakładów nowych, przyjmować zaś takich chorych, którzy rzeczywiście wymagają mniejszej opieki lekarskiej i pielęgniarskiej, a więc

właściwie elementy przytułkowe i kolonialno-robocze.

Po dłuższej dyskusyi ankieta uchwaliła:

I. Przyjąć plan referenta dr. Halbana dalszego tworzenia opieki nad chorymi umysłowo.

II. Ankieta zwraca się do Wydziału krajowego i Sejmu z prośbą, o poczynienie jak najenergiczniejszych kroków u Rządu w celu stworzenia zakładów dla kryminalnych umysłowo-chorych.

III. Ankieta zwraca się z prośbą do Wydziału krajowego o wyjednanie u Sejmu stałych nowych źródeł dochodów (n. p. podatku od przyrostu wartości, ewentualnie opłat luksusowych, dodatku do podatku rządowego od przeniesienia własności, oraz wyjednania u Rządu dotacyi, ze względu na pobór stempli), które mogłyby być obracane na systematyczne i stopniowe rozszerzanie i poprawę opieki nad umysłowo chorymi.

IV. Jako najpilniejszy postulat, oprócz państwowego Zakładu dla kryminalnych umysłowo chorych, uważa ankieta budowę dwu nowych Zakładów dla umysłowo chorych na wzór Zakładów w Kulparkowie i Kobierczynie.

V. Gdyby uzyskanie funduszów potrzebnych na budowę i utrzymanie takich Zakładów okazało się niemożliwem w takim razie uważa ankieta za konieczne jak najrychlejsze wybudowanie dwóch centralnych przytułków kolonialnych, w myśl projektu dr. Halbana, dla chorych nieuleczalnych, a nienadających się do opieki domowej lub gminnej.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 21 maja.

(Głosy prasy i parlamentu).

(aw.) Zapowiedziana na wczoraj i poprzedzona zaciętą kampanią prasową mowa P. Prezydenta Ministrów wywołała, rzecz prosta, niezwykłe zainteresowanie. Spodziewano się po niej wiele, czekano też na nią z niecierpliwością.

P. Prezydent Ministrów miał trudne i powiedzmy odrazu niewdzięczne zadanie. — Miał poruszyć cały kompleks spraw bardzo drażliwych, miał przemawiać nie w swojem imieniu, tylko w zastępstwie P. Ministra spraw zagranicznych, który nie ma sposobności do zabierania głosu w Izbie.

Neues Wiener Tagblatt charakteryzuje trafnie podłoże psychiczne wczorajszej sytuacyi. Nie do pozazdroszczenia było położenie hr. Stürgkha, pisze ów dziennik, który stanął przed audytoryum niemal uprzedzonem i trzeba było dopiero jego dyplomatycznej zręczności, aby pokonać wszystkie przeszkody i osiągnąć wynik pożądany. Wczorajszy teren nie dawał sposobności do dramatycznych efektów i można doprawdy nazwać to odrazu zasługą, albo szczęśliwym przypadkiem, że udało się P. Prezydentowi Ministrów ukształtować w taki sposób treść swoich wywodów, aby powiedziawszy to, co powiedzieć należało, nie dotknąć przecież nikogo, ani nie narazić sobie tych, którzy wierni zasadniczemu tonowi naszej polityki, należą zawsze do obozu niezadowolonych. P. Prezydent Ministrów musiał w odniesieniu do polityki wewnętrznej poruszyć dwie sprawy łączące się z zawiedzioną nadzieją dwu krajów koronnych, musiał stwierdzić zatamowanie akcyi ugodowej w Czechach i ujemny rezultat takich samych usiłowań w Galicyi. Nie pozostało mu więc nic innego, jak zaapelować do dobrej woli Izby, zachęcić ją do optymizmu, słowem wskazać jej drogę w obecnych stosunkach Monarchii najwłaściwszą.

Punktem ciężkości nastroju Izby była ta część mowy P. Prezydenta Ministrów, która obejmować miała szereg zagadnień, posiadających pewną styczność z sytuacyą polityki zagranicznej i działalnością urzędu Ministerstwa spraw zagranicznych. P. Prezydent Ministrów wystąpił tutaj nie w swoim, lecz hr. Berchtolda imieniu. Mógł z łatwością przyjąć po prostu do wiadomości krytykę taktyki Ministerstwa spraw zagranicznych, na którego urzędowanie nie ma wpływu, podjąwszy się wszakże obowiązku przemawiania w zastępstwie P. Ministra spraw zagranicznych, spełnił go jak najlepiej i przypomniał raz jeszcze fakt niezaprzeczony, że ta tylekrotnie i tak zajadle potępiana dyplomacya naszej Monarchii odniosła przecież walne zwycięstwo i przeforsowała swoje plany i zamysły.

N. W. Tagblatt odzwierciedla wiernie zdanie większości o wrażeniu i refleksyach, wywołanych mową P. Prezydenta Ministrów. Poznajmyż teraz głosy niektórych posłów do Rady państwa.

P. Haller, konserwatysta polski, mówi: Mowa zawierała dwa ważne momenty. Pierwszy jest niejako apelem i przestrogą przed jakimkolwiek w następstwach oddziaływaniem niepowodzenia akcyj ugodowych na życie parlamentarne, drugi obejmuje sytuacyę wywołaną wojną bałkańską. Byłoby pożądanem, sądzi p. poseł, aby Izbie dana była sposobność dokładniejszego wglądu w sytuacyę międzynarodową, aby dane jej było prawo badania, czy taktyka podjęta była dość szczęśliwa, czy rezultaty nie dałyby się osiągnąć mniejszym kosztem i przy mniejszem obciążeniu Państwa i ludności. Prawo to byłoby tem więcej na miejscu, że Izba była i jest zawsze gotowa do zapewnienia Państwu potrzebnego mu stanowiska na zewnątrz i do poparcia działalności dyplomacyi. Mowcy zapowiedziani w dyskusyi budżetowej poruszą niewątpliwie ów temat i nie pominą tych głosów, które domagając się utrzymania pokoju za każdą cenę, nie oddały z pewnością dobrej usługi Państwu, a utrudniły dyplomacyi jej zadanie.

P. hr. Skarbek stwierdza również dobre wrażenie mowy hr. Stürgkha w stronnictwie, do którego należy i wita z zadowoleniem ów ustęp, w którym P. Prezydent Ministrów wyraził przekonanie, że problemy narodowe są sprawą historycznego rozwoju i dadzą się tylko rozwiązać w duchu historycznych tradycyj. Niemniej pocieszającym jest fakt, że hr. Stürgkh wypowiedział się za przeprowadzeniem reformy wyborczej w drodze kompromisu, bo tylko na tej drodze dadzą się zaspokoić słuszne narodowe postulaty. P. poseł przechodzi wreszcie do kwestyi załatwienia planu finansowego i kończy: Narodowa demokracya, jako stronnictwo autonomiczne jest za najspieszniejszem uchwaleniem tego przedłożenia, ułatwiającego sanacyę finansów krajowych i wprowadzenie w życie pragmatyki służbowej.

P. Okuniewski przyznał, że optymistyczny ton mowy P. Prezydenta Ministrów wywarł jak najlepsze wrażenie. Hr. Stürgkh ma słuszność twierdząc, że nie należy zapatrywać się na dzieło ugody w Czechach i w Galicyi pesymistycznie. Tu i tam może być tylko mowa o poszczególnych etapach rozwoju i tu i tam niema powodu do zwątpienia. P. poseł stwierdza, że należy nazwać pomyślnym fakt, iż samo już pogotowie wojenne Monarchii wystarczyło do uniknięcia rozlewu krwi, ubolewa jednak nad tem, iż P. Prezydent Ministrów nie wyjaśnił dostatecznie panujących obecnie stosunków Monarchii do krajów bałkańskich i nie zapowiedział nawiązania bliższych stosunków gospodarczych z tymi krajami. Także w obronie biura prasowego Ministerstwa spraw zagranicznych poszedł P. Prezydent Ministrów, zdaniem p. posła, za daleko.

P. Br. Hormuzaki, poseł bukowiński, chwali rezerwę P. Prezydenta Ministrów, wskazaną w obecnej sytuacyi zagranicznej i stwierdza żywe zadowolenie z jego przemówienia w kołach rumuńskich, ktore witają zapowiedź pokoju i utrzymanie mocarstwowego stanowiska Monarchii.

Gody weselne w Berlinie.

Celem wzięcia udziału w uroczystościach z powodu zaślubin córki cesarstwa niemieckich Wiktoryi Ludwiki z ks. Ernestem Augustem Brunszwickim przybyli królestwo angielscy d. 21 bm. w południe. Na dworcu powitali ich cesarstwo niemieccy i członkowie domu cesarskiego.

Król angielski miał na sobie mundur pruskiego generała z odznakami gen. feldmarszałka, cesarz Wilhelm mundur angielskiego 1 pułku dragonów.

Ulice były udekorowane.

Przed zamkiem królewskim krążył statek napowietrzny „Hansa", z zatkniętą u przodu flagą angielską.

Po południu złożyli królestwo angielscy wizytę następcy tronu i jego małżonce, oraz innym księżniczkom i książętom.

Wczoraj o godzinie 10 rano przybyli do Berlina rodzice oblubieńca, księstwo Kumberlandzcy. Na dworcu powitali ich oboje cesarstwo oraz książęta i księżne z domu cesarskiego.

O godz. 11 m. 36 przybył car Mikołaj. Na dworcu powitali go cesarz i książęta. Przybył również na dworzec król angielski. Monarchowie powitali się bardzo serdecznie. Po przedstawieniu orszaku wsiedli do powozów i przez wspaniale udekorowane ulice, witani przez publiczność, odjechali do Zamku cesarskiego, gdzie cara powitała cesarzowa i księżne.

O godz. 1 po południu odbył się w Zamku obiad familijny.

Po obiedzie król angielski pojechał na wyścigi do Grunewaldu, a car złożył wizyty następcy tronu i książętom domu cesarskiego.

Wieczorem odbył się obiad galowy, w którym wzięli udział monarchowie, księżne, książęta domu cesarskiego, księstwo Kumberlandzcy, kanclerz Rzeszy, ciało dyplomatyczne i prezydenci parlamentu, oraz obu Izb Sejmu pruskiego.

Położenie międzynarodowe.

Życzenia państw bałkańskich co do modyfikacyi warunków pokojowych.

Z Londynu donosi Biuro Reutera: Sprzymierzeni przedłożyli wczoraj sir E. Greyowi formułę modyfikacyi warunków pokojowych, żądają oni mianowicie, by

1. w art. III. i V. opuścić słowa „zwierzchnicy państw sprzymierzonych", a to w tym celu, by podkreślić, iż tylko sam sułtan zdaje się na wolę mocarstw,

2. do art. VI. włączyć postanowienie, mocą którego delegaci Związku na konferencyę paryską zagwarantowane mieć będą równe prawa z delegatami mocarstw,

3. do art. VII. dodać postanowienie, że wszystkie przedwojenne traktaty będą utrzymane w mocy, póki nie zostaną zastąpione innym, ostatecznym.

Sprzymierzeni spodziewają się, że te modyfikacye nie spotkają się z oporem, jeśli zaś będą przez mocastwa przyjęte — to sprzymierzeni natychmiast podpiszą preliminarze pokojowe. Życzenie Serbii co do gwarancyi kolei przez Albanię nie będzie sformułowane, jeśli wszystkie mocarstwa dadzą odpowiednie zapewnienie, podobnie, jak to już uczyniła Wielka Brytania.

Dla wyjaśnienia tego punktu zauważyć wypada, że delegaci serbscy otrzymali z Belgradu telegraficznie instrukcyę z żądaniem rękojmi, aby decyzya ambasadorów, iż Serbia ma otrzymać połączenie kolejowe z jednym z portów adryatyckich przez Albanię, miała charakter obowiązujący.

Wedle informacyi Biura Reutera, odpowiedź mocarstw na powyższe żądania państw sprzymierzonych w sprawie zmian w układzie pokojowym została już dana i brzmi jak następuje: Mocarstwa są zdania, że obrady o zmianach spowodowałyby opóźnienie zawarcia pokoju i mają nadzieję, że Turcya i państwa sprzymierzone porozumieją się w sprawie zawarcia pokoju.

Rokowania pokojowe.

Biuro Reutera dowiduje się, że rokowania pokojowe postępują bardzo pomyślnie naprzód i wskazuje na to, że delegaci państw sprzymierzonych odbędą konferencyę wspólną, aby naradzić się nad sytuacyą, wytworzoną przez ostatnie wypadki. Ważnym wypadkiem jest, iż Serbia otrzymała zawiadomienie, że mocarstwa chcą uznać przedstawione przez nią propozycye.

Prawdopodobnie już w najbliższym czasie odbędzie się wspólne posiedzenie delegatów państw, prowadzących wojnę.

Konferencya finansowa.

Biuro Reutera donosi, że na paryskiej konferencyi finansowej delegaci państw sprzymierzonych będą mieli głos równy z delegatami mocarstw w sprawach, które bezpośrednio tych państw dotyczą. W sprawach zaś odnoszących się do Turcyi i mocarstw, jakoteż w sprawie ottomańskiego długu państwowego, będą mieli tylko głos doradczy.

Wiadomości z Serbii.

Poseł serbski w Wiedniu Jovanovicz wyjechał do Belgradu.

Z urzędowego źródła serbskiego stwierdzają, że wiadomości o konferencyi Pasicza z Danewem, są pozbawione wszelkiej podstawy.

Wobec rozpowszechnionych pogłosek jakoby ruch bojkotowy miał być wszczęty w interesie kilku firm, stwierdza belgradzka Izba handlowa, że jeśliby przyszło kiedy do bojkotu towarów austryackich, to ruchem tym kierowałby specyalny komitet. Obecnie ani Izba handlowa, ani żaden komitet nie miały powodu do ogłoszenia bojkotu, a tylko Izba handlowa wezwała kupców serbskich, aby we własnym interesie handlowym nie czynili wielkich zamówień nietylko z powodu wybuchnąć mogącego bojkotu, lecz także ze względu na obecne położenie polityczne.

Sofia. Austryacka misya wojskowa, złożona z 6 oficerów, udała się do Adryanopola, celem poczynienia na miejscu odpowiednich studyów.

Petersburg. *Russkoje Słowo* donosi, że poseł bułgarski onegdaj mimo wielkiego święta odwiedził ministra spraw zagranicznych i prosił go o natychmiastową interwencyę w sporze bułgarsko-rumuńskim.

Bukareszt. (Ag. rumuńska). Wczoraj odbyła się Rada ministrów w obecności prezydentów obu Izb parlamentu. Prezes gabinetu Majorescu odczytał protokół, spisany w Petersburgu, w sprawie zatargu rumuńsko-bułgarskiego. Rada ministrów postanowiła dać o tym protokole pierwszą wiadomość w sobotę na posiedzeniu poufnem senatu.

Petersburg. *Riecz* zaprzecza doniesieniom, jakoby ambasadorowie francuski i rossyjski wręczyli Porcie memoryał w sprawie prześladowania Ormian. Na podstawie sprawozdań konsulów rossyjskich na obszarach turecko-ormiańskich o prześladowaniach i morderstwach, ambasador rossyjski zwrócił uwagę Porty na konieczność chwycenia się poważnych zarządzeń, do czego Porta okazała skłonność.

KRONIKA.

Lwów, 23 maja.

Kalendarz.

Sobota (24 maja):

Joanny. — Tomira. — Mokyja m.

Wschód słońca o godzinie 3·31 rano, zachód słońca o godzinie 7·11 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 17 stopni Cel.

— **Uroczystość Bożego Ciała** odbyła się wczoraj z tradycyjną okazałością.

Z powodu deszczu nie odbyła się procesya naokoło Rynku, lecz wewnątrz katedry; prowadził ją JE. ks. Arcybiskup Bilczewski w asystencyi kapituły i licznego kleru.

W nabożeństwie i procesyi wzięli udział: w zastępstwie JE. P. Namiestnika P. Wiceprezydent Namiestnictwa Stanisław Grodzicki, JE. P. Marszałek krajowy Adam hr. Gołuchowski, JE. komendant korpusu Kolossvary z generalicyą, Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Ignacy Dembowski, Wiceprezydent krajowej dyrekcyi skarbu dr. Stanisław Szlachtowski, prezydent miasta p. Józef Neumann z wiceprezydentami i Radą miejską *in corpore*, reprezentanci władz rządowych i autonomicznych, Towarzystwo strzeleckie, Towarzystwa i cechy ze sztandarami i t. d.

Honory wojskowe pełnił przed katedrą oddział wojskowy z orkiestrą, który podczas nabożeństwa oddał przepisane salwy.

— **Program oficyalnych przedstawień się JE. P. Namiestnikowi** dr. Witoldowi Korytowskiemu uległ pewnej zmianie. Odbędą się one mianowicie w dniach 26, 27 i 28 b. m., a to według zaproszeń, które rozsyła Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Osoby i deputacye stowarzyszeń, które zaproszeń nie otrzymają, mogą być przyjęte na audyencyi dnia 28 b. m. o godz. 12 w południe w pałacu Namiestnikowskim I. piętrze.

— **Z Akademii Umiejętności w Krakowie.** Posiedzenie wydziału filologicznego odbędzie się w poniedziałek, dnia 26 b. m. o godzinie 5 po południu.

Porządek dzienny: 1. Czł. T. Grabowski: Krytyka literacka w Polsce w okresie pseudoklasycznym. 2. Dr. Maurycy Mann: O wyobraźni Jana Jakóba Rousseau.

Potem odbędzie się posiedzenie ściślejsze.

— **Intronizacya nowego króla kurkowego** odbyła się wczoraj przed południem na Strzelnicy miejskiej. Po nabożeństwie wyjechali członkowie Strzelnicy z prezydentem miasta po króla kurkowego p. Karola Turkowskiego do jego mieszkania i przywieźli go na Strzelnicę, przy odgłosie strzałów moździerzowych. Tu wręczono nowemu królowi kurkowemu i obu marszałkom pp.: Olańczukowi i Kubessie insygnia.

Wieczorem odbyła się uczta, podczas której wzniesiono szereg toastów.

— **Związek nauczycielek,** ul. Klonowicza 7, urządza wakacyjny kurs przygotowawczy do egzaminu kwalifikacyjnego. Początek kursu 15 lipca b. r.

Informacyj w sprawie opłaty mieszkania i t. d, udziela biuro Związku od godz. 10 do 1.

— **Pogrzeb śp. Władysława Łozińskiego** odbył się wczoraj po południu o godzinie 3 z domu żałoby przy ul. Ossolińskich l. 3.

W pogrzebie wzięli udział: JE. P. Marszałek krajowy Adam hr. Gołuchowski, JE. dr. Aleksander Tchorznicki, Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Ignacy Dembowski, Wiceprezydent krajowej dyrekcyi skarbu dr. Stanisław Szlachtowski, Rektor Uniwersytetu dr. Adolf Beck z dziekanami wszystkich wydziałów, przedstawiciel krakowskiej Akademii Umiejętności radca Dworu prof. dr. Władysław Abraham, Antoni Małecki, prezydyum Rady miejskiej z gronem radnych, prezes Towarzystwa dziennikarzy polskich Adam Krechowiecki z wiceprezesem Milskim i członkami wydziału, reprezentanci Biblioteki Uniwersyteckiej i Ossolineum, prezydyum Tow. popierania nauki polskiej, dyrekcya Tow. Przyjaciół sztuk pięknych, Muzeum przemysłowego, Tow. historycznego, prezydyum Koła literacko-artystycznego, redaktorzy wszystkich pism polskich we Lwowie, grono literatów, dziennikarzy i artystów, oraz liczna publiczność.

Modły przy katafalku odprawił JE. ks. Arcybiskup Bilczewski, który następnie, w otoczeniu licznego kleru świeckiego i zakonnego, wyprowadził zwłoki z domu żałoby.

Kondukt żałobny ruszył ulicami: Kopernika, Karola Ludwika, pl. Maryackim, Halickim, Bernardyńskim i ulicą Piekarską.

Wzdłuż tych ulic i placów paliły się latarnie, okryte kirem.

Zwłoki zasłużonego pisarza spoczęły w grobowcu familijnym na cmentarzu Łyczakowskim.

— **Zamiast wieńca** na trumnę ś. p. ks. Zygmunta Lenkiewicza złożyli członkowie i urzędnicy Rady szkolnej krajowej kwotę 110 koron na przytulisko Brata Alberta.

— **Wiadomości osobiste.** Dr. Klemens Dębicki, lekarz zdrojowy w Krynicy, ordynuje, jak corocznie w willi „pod jeleniem“.

— **Dyrekcya lwowskiej Szkoły handlowej „Tow. Szkoły handl.“** (ul. Franciszkańska 9) podaje do wiadomości interesentów, że z końcem czerwca b. r. opuści zakład kilkudziesięciu absolwentów i absolwentek szkół i kursów (szkoły trzyklasowej kupieckiej, dwuklasowej handlowej męskiej i żeńskiej, jednorocznego kursu żeńskiego, kursu abiturientów i abiturientek). Dyrekcya chętnie pośredniczy w wyszukaniu posad dla tychże absolwentów.

— **Wycieczka do Włoch,** urządzona przez sekcyę wycieczkową krakowskiego „Ogniska“ nauczycielskiego w lipcu b. r. kosztem 385 koron zapowiada się wcale licznie. Najsilniej reprezentowane są panie z trzech dzielnic Polski, zwłaszcza z Królestwa Polskiego.

Dalsze zgłoszenia przyjmuje sekcya w formie zadatku w wysokości 30 koron (12 rb.) najpóźniej do 5 czerwca b. r. Zgłoszenia późniejsze uwzględnione nie będą. Przed złożeniem zadatku należy zażądać przysłania ogólnego programu i regulaminu wycieczki. Zgłoszenia przyjmuje i informacyj udziela p. Jan Szkodziński, Kraków, ul. Szlak 3.

— **Uroczystość Wagnerowska.** Wczoraj w wielkiej sali Uniwersytetu wiedeńskiego odbyła się uroczystość wagnerowska, w której wzięli udział: P. Minister wyznań i oświaty dr. Hussarek, wyżsi urzędnicy Ministerstwa oświaty, senat akademicki i liczni goście. Pierwszy przemówił Rektor uniwersytetu prof. dr. Weichselbaum, poczem chór złożony z 250 śpiewaków i śpiewaczek odśpiewał uwerturę z Tannhausera. Następnie dziekan wydziału filozoficznego wygłosił mowę okolicznościową. Uroczystość zakończyło odśpiewanie przez chór kilku utworów Wagnera.

— **Z Wiednia** donoszą nam: Pod protektoratem pani Antoniny Abrahamowiczowej, a z inicyatywy baronowej Christiani, zorganizował się chór pań polskich, który od maja począwszy pod artystycznem kierownictwem pani Maryi Wysockiej co niedzielę śpiewa w kościele polskim podczas cichej Mszy św. o godz. 12. Śpiewy chóru przeplatane są śpiewami solowymi. Dotychczas śpiewały artystki Cury i Gross, oraz panie Schmid i Mroczkowska. W przyszłą niedzielę śpiewać będzie p. Marya Wysocka „Santa Maria“ Faure'a.

— **W kościele św. Wojciecha we Lwowie,** odbędzie się w niedzielę, dnia 25 b. m. o godz. 10·30 uroczystość poświęcenia dzwonów dla tegoż kościoła zakupionych. Aktu poświęcenia dopełni Najprzewielebniejszy ks. Biskup dr. Bandurski.

— **Władysław Mickiewicz,** syn Adama, obchodzi dziś w Paryżu złote wesele. Przed 50 laty stanął na ślubnym kobiercu z panną Malewską, córką Franciszka, filomata, serdecznego druha Adama Mickiewicza, a wnuczką Szymona Malewskiego, rektora Uniwersytetu wileńskiego. Dom Władysławów Mickiewiczów jest prawdziwą oazą polskości na bruku paryskim. Od lat kilkudziesięciu rzesze Polaków przesunęły się przez gościnne pokoje syna poety, znajdując tam żywą tradycyę wielkich lat emigracyjnych. Wiadomo, że Władysław Mickiewicz olbrzymie swoje zbiory rękopisów i druków emigracyjnych oddał muzeum Mickiewiczowskiemu, które mieści się przy Bibliotece Polskiej w Paryżu i oddaje ogromne usługi naszym historykom. Wszyscy mamy w świeżej pamięci podniosłe wrażenia, jakie pozostawił nam pobyt Władysława Mickiewicza we Lwowie, podczas obchodu na cześć Kraszewskiego. To też w dniu godów państwa Władysławów Mickiewiczów liczne życzenia nadejdą ze Lwowa do Paryża (rue Guénégaud 7).

— **Towarzystwo „Ochrony młodzieży“** odbędzie walne zgromadzenie w niedzielę, dnia 25 b. m. w liceum im. król. Jadwigi przy ul. Akademickiej l. 9 o godzinie 11 przed południem.

— **Obchód 3 Maja w Kleparowie.** Staraniem tutejszych polskich Towarzystw odbędzie się w niedzielę, 25 b. m., uroczysty obchód ku uczczeniu rocznicy wiekopomnej Konstytucyi. Program obchodu następujący: rano o godz. 6 pobudka, o 10 Msza św. z kazaniem, poczem pochód, o godz. 6 po poł. zaś w sali „Sokoła“ uroczysty wieczór, z łaskawym współudziałem pianistki p. Heleny Ottawowej, pp. prof. Kruczkowskiego i Szczupaczkiewicza, oraz Tow. śpiewackiego „Hejnał“.

△ **Znaleziono:** w wozach miejskiej kolei elektrycznej: dwa parasole, parasolkę, dwa pularesy z pieniędzmi, torbę na akty i plany budowlane.

△ **Nieszczęśliwy wypadek.** Na gościńcu za rogatką Żółkiewską spłoszyły się we środę po południu na widok nadjeżdżającego samochodu konie włościanina Michała Karabana z Woli Wysockiej koło Żółkwi i wywróciły wóz, przyczem Karaban upadłszy za ziemię, odniósł ciężkie obrażenia. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego odwiozło go do szpitala powszechnego.

△ **Kronika policyjna.** Z mieszkania piekarza Wacława Nemeczka przy ul. Joselowicza l. 14 skradziono złoty zegarek z łańcuszkiem.

(△) **Nagła śmierć.** W realności na Majerówce, za rogatką Łyczakowską, znaleziono wczoraj w szopie zwłoki 57-letniego Grzegorza Mycyszyna, właściela tej realności. Ponieważ lekarz miejski nie mógł orzec o przyczynie śmierci, przeto zwłoki odstawiono do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

(△) **Ucieczka męża.** Doniesiono policyi, że Jan Rebic, rzeźnik, uciekł ze Lwowa z kochanką do Ameryki, zabierając pieniądze i papiery wartościowe swojej żony, którą pozostawił z dwojgiem dzieci, bez żadnego zaopatrzenia.

(△) **Poparzenie.** W mieszkaniu p. N. Hübnera przy ul. Lelewela l. 17 zapalił się wczoraj wskutek nieostrożności spirytus, a płomienie, poparzyły dotkliwie jego żonę, na której zajęły się suknie. Poparzył sobie również ręce p. Hübner, który chciał stłumić płomienie. Oboje opatrzyło pogotowie ratunkowe.

— **Znowu wypadek w cyrku Buscha.** Wczoraj w cyrku Buscha w Wiedniu zdarzył się fatalny wypadek. Oto podczas przygotowań do pantominy, urwał się pomost żelazny i spadł z wysokości 3 metrów na czterech robotników, z których dwóch zranił ciężko, dwóch lekko. Część pomostu spadła na widzów i raniła jedną z pań. W cyrku wśród publiczności wybuchła wielka panika. Policya poleciła przerwać przedstawienie. Na przedstawieniu był Najd. Arcyks. Fryderyk.

— **Sztuki piękne dla kobiet.** Utrudnione warunki kształcenia się artystycznego kobiet — przez zamknięcie wstępu do Akademii sztuk pięknych — spowodowały grono osób do zawiązania Towarzystwa popierania szkoły sztuk pięknych dla kobiet w Krakowie.

Członkowie Towarzystwa, otrzymawszy zatwierdzenie statutu, zebrali się w dniu 9 b. m. Wybrali wydział Towarzystwa, w skład którego weszli: hr. J. Szembek, Józef Mehoffer, prof. Aksentowicz, dr. Kichmayer, p. Żuk Skarszewski, arch. Fr. Mączyński, p. Olga Boznańska, p. J. Geppertówna, prof. J. hr. Mycielski, p. K. Kirchmayerowa, radca Dworu prof. S. Krzymuski, p. M. Siedlecka, prof. J. Chrzanowski, p. St. Żeromski.

— **Pożar Hrubieszowa.** W nocy z czwartku na piątek wybuchł w Hrubieszowie pożar, który zniszczył przeszło 400 domów i sklepów, przeważnie żydowskich. Straty dochodzą do 500.000 rb.

— **Matuzalowe lata.** W Szadku, w gub. kaliskiej, mieszka R. Galewska, licząca 110 lat. Jest zupełnie jeszcze rzeźka, czyta codziennie i opowiada chętnie dzieje czasów przeżytych. Miała 12 dzieci, z których najstarszy syn liczy lat 90. Całe życie mieszka w domu, który należał do jej rodziców.

— **Echa morderstwa księcia Druckiego-Lubeckiego.** Czytamy w *Gońcu* warszawskim: „W niektórych pismach, zamieszczane są stale dotychczas różne wiadomości o zbrodni w parku teresińskim, które, jak się następnie okazuje, nie zawierają ani słowa prawdy. Sensacyjne te rewelacye wywołują sprostowania osób interesowanych. Przed kilku dniami w pismach tych zamieszczono wiadomość, że hr. Bogdanowa Ronikerowa odwiedziła ordynatową Bispingową, proponując jej zawarcie przymierza, w celu wspólnej obrony uwięzionych mężów. Obecnie hr. Ronikerowa ogłosiła list, że ord. Bispingowej nie zna i nigdy żadnych propozycyj jej nie czyniła.

Pojawiła się też wiadomość o anonimach, nadesłanych do władz śledczych i mających jakoby rzucić światło na sprawę mordu. Z tego powodu podprokurator sądu okręgowego von Hoerschelman ogłasza w pismach warszawskich list następujący:

„W ostatnich dniach w kilku dziennikach warszawskich i jednem z grodzieńskich przytoczona jest treść denuncyacyj anonimowych, rzekomo otrzymywanych przez „władze śledcze“, prowadzące śledztwo o morderstwo księcia Władysława Druckiego-Lubeckiego, które to denuncyacye po większej części zawierają najnikczemniejsze potwarze na nieboszczyka księcia, ordynata Bispinga, krewnych, a nawet krewne ich obu.

Pomijając kwestyę, iż nie licuje chociażby z elementarnemi zasadami etyki zamieszczanie w jako tako szanujących się organach prasy wiadomości, zaczerpniętych z denuncyacyj anonimowych, uważam za swój obowiązek powiadomić ogół, że prawdziwe „władze śledcze“, t. j. sędzia śledczy, prowadzący sprawę, członkowie urzędu prokuratorskiego, kierujący śledztwem, jak również i urzędnicy policyjni, otrzymujący poszczególne polecenie w tej sprawie, nie mają nic wspólnego z owemi „władzami śledczemi“, zupełnie mi nieznanemi, które wzmiankowane dzienniki, oczywiście gwoli nadania większej powagi swoim fantastycznym rewelacyom, darzą mianem powyższem.

Do prawdziwych władz śledczych denuncyacye, drukowane w dziennikach, nie wpływały, a gdyby władze śledcze wogóle otrzymywały jakiekolwiek denuncyacye, to niewątpliwie treść ich nie mogłaby dostać się do pism, które się takiemi denuncyacyami interesują. Również pozbawiona jest wszelkiej prawdy wiadomość, podana przez jedno z pism, jakoby zwracała się do mnie ordynatowa Bispingowa z prośbą o niedopuszczenie spotkania się w więzieniu męża jej z Bogdanem hr. Ronikerem“.

— **Nieudałe ujęcie bandytów.** Powiat sieradzki jest obecnie bardzo zagrożony bandytyzmem. W tych dniach kilkunastu włościan na drodze do wsi Wygiełzów spotkało trzech nieznanych mężczyzn. Mając silne podejrzenie, że są to bandyci, otoczyli ich i aresztowali. Po zrewidowaniu i odebraniu znalezionych browningów przyprowadzili ich do kancelaryi gminnej, pozostawiając pod strażą dwu włościan. W chwili, kiedy pisarz gminny zaczął z nich ściągać protokół, bandyci wydobyli rewolwery, których przy rewizyi nie wykryto, i strzelając, umknęli z kancelaryi. Rzucono się za nimi w pościg, ale bandyci, poraniwszy strzałami jeszcze kilka osób, znikli bez śladu.

— **Pożar więzienia.** W więzieniu mokotowskiem, jak donoszą z Warszawy, w oddziale zwanym „Papiernia“ wybuchł onegdaj pożar o godzinie 3 po południu. Ogień był tak gwałtowny i groźny, że kilka oddziałów straży ogniowej pracowało nad ugaszeniem do godziny 10 wieczorem. Spłonął doszczętnie cały budynek, dach zapadł się do środka, została jedna kupa zgliszczów. Straty oceniają na 70 tysięcy rubli.

Kronika prowincyonalna.

§ Licytacya. Dnia 28 b. m., o godzinie 9 rano odbędzie się w magazynach towarowych na stacyi w Brodach publiczny przetarg niepodjętych towarów.

§ Zabity przez piorun. Dnia 18 b. m. o godzinie 3·30 po południu włościanin Franciszek Nogaj z Godowej, idąc drogą ze Strzyżowa do Godowej, wskutek uderzenia piorunu został zabity na miejscu.

§ Śmierć dziecka w płomieniach. Dnia 14 b. m. wieczorem — jak donoszą nam z Białej — wybuchł w Osieku z niewiadomej przyczyny pożar, który zniszczył dom mieszkalny Franciszka Bryzka i Jędrzeja Szczyrby, wraz z inwentarzem. Ofiarą płomieni padł również 3-letni synek Szczyrby, który schroniwszy się z przestrachu za skrzynię w izbie mieszkalnej, znalazł śmierć wskutek uduszenia dymem i poparzenia.

§ Samobójstwo z rozpaczy po zgonie żony. W nocy z 12 na 13 b. odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru, skierowanym w głowę, Dymitr Szkawrytko. nauczyciel szkoły ludowej w Potoczanach, powiatu brzeżańskiego. Powodem samobójstwa była rozpacz z powodu zgonu żony.

Kronika zagraniczna.

* Spadek ludności Berlina. Jak donoszą dzienniki niemieckie, liczba ludności Berlina, według zapisków miejskiej komisyi statystycznej, wynosiła w dniu 1 maja b. r. 2,085.00. W ostatnich miesiącach liczba ludności Berlina wykazuje znaczny ubytek. W samym n. p. marcu ubyło 15.000 mieszkańców, którzy przenieśli się z Berlina na prowincyę.

* Osobliwa skarga. Poddani włoscy, wydaleni podczas wojny włosko-tureckiej z Turcyi, zawiązali syndykat i postanowili zaskarżyć rząd włoski o wynagrodzenie, ponieważ przez wojnę i jej następstwa, wydaleni pozbawieni zostali środków do życia. Wielu adwokatów Rzymu, Neapolu i Genui objęło zastępstwo skarżących, którzy wyjechali przeważnie z powrotem do Turcyi.

* Wypadek na morzu. Ze Smyrny donoszą, że parowiec „Senegal“, wypływając z portu, zderzył się z jakimś mniejszym okrętem i został mocno uszkodzony. Załogę i podróżnych wyratowano, z wyjątkiem trzech rannych. Poczętę zdołano również ocalić.

Statek „Senegal“ można uważać za stracony.

* Długość życia ludzkiego. Według najnowszych danych statystycznych, średni wiek ludzi w krajach europejskich jest następujący: Szwecya i Norwegia 50, Dania 48, Irlandya 48, Anglia i Szkocya 45, Belgia 45, Szwajcarya 44, Holandya 44, Rossya 43, Francya 43, Prusy 39, Włochy 39, Portugalia 36, Rumunia 36, Grecya 35, Austrya 34, Bułgarya 33, Turcya 33, Hiszpania 32.

* Nowa zbrodnia sufrażystek. W nocy ze środy na czwartek spalił się — jak telegrafują z Londynu — wielki magazyn zboża w Putham. Szkoda jest znaczna. Na miejscu pożaru znaleziono pisma ulotne, wydawane przez sufrażystki.

* Wypadek automobilowy. Automobil ks. Kumberlandzkiego przejechał na moście Zamkowym w Berlinie 10-letniego chłopca, który wybiegł z tłumu, tworzącego szpaler i pobiegł wprost pod koła automobilu, który jechał powoli. Chłopiec odniósł obrażenia zewnętrzne. Książę odwiedził chłopca, a następnie wysłał do niego swego adjutanta.

* Choroba mikada. Lekarze przyboczni mikada — jak donoszą z Tokio — stwierdzili u niego zapalenie płuc. Mikado ma bardzo silną gorączkę.

* Przeciw fundacyi Carnegiego. Jak donoszą dzienniki amerykańskie, podczas rozpraw senatu Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej nad uznaniem. czyli, jak brzmi termin ustawowy, nad inkorporowaniem stumilionowej fundacyi Carnegiego na cele naukowe, wystąpił senator Works i stanowczo oświadczył się przeciw używaniu na cele oświatowe pieniędzy, zebranych* — jak się wyraził — za pomocą środków kryminalnych. Wogóle opozycya przeciw planom filantropijnym Carnegiego staje się coraz silniejsza w Ameryce, zarzucają mu bowiem zebranie majątku drogą nieuczciwą i szkodliwą dla społeczeństwa.

* Nowy sztandar Stanów Zjednoczonych. Gdy nowy stan przybywa Stanom Zjednoczonym, na sztandarze amerykańskim przybywa też nowa gwiadka. Ostatni raz było to w r. z., kiedy do Stanów Zjednoczonych przyłączyła się Arizona i Nowy Meksyk; liczba gwiazd doszła wówczas do 48, które to gwiazdy ułożono w sześciu rzędach po 8. Ten układ jest jednak nieładny, a prócz tego, jeśli się nie chce zmniejszyć gwiazd, nie będzie miejsca na nowe. Stany Zjednoczone postanowiły tedy inaczej te gwiazdy rozłożyć i, zdaje się, że przyjmą projekt amerykańskiego historyka Wayne Whippla, albowiem na sztandar, przez niego zaproponowany, zgodziło się już ministerstwo wojny. Trzynaście pasków białych i czerwonych pozostało na tym sztandarze, jak było dawniej, za to gwiazdy zupełnie inaczej rozmieszczono. Środek pola zajmuje gwiazda 6-ramienna, złożona z 13-tu gwiazd, odpowiadających 13-tu stanom najstarszym, dokoła nich zaś kręgiem rozmieszczono 25 gwiad na znak, że w pierwszem stuleciu Unii od r. 1776 do 1876 przyłączyło się do nich 25 stanów, pozostałe zaś 10 gwiazd rozmieszczono tak, że jest jeszcze miejsce na nowe gwiazdy.

* Alkoholowy jubileusz. Przed kilku dniami obchodzono w Rossyi jubileusz akcyzy państwowej od spirytusu. Pisma półrzędowe skorzystały z tego, aby podnieść zasługi państwa w wprowadzeniu monopolu, który rzekomo miał wpłynąć na zmiejszenie się pijaństwa. *St. Peterburs. Ztg.* stwierdza w szeregu artykułów, że t. zw. kuratorya trzeźwości nie właściwie nie zdziałały. Państwo jedną ręką dawało pijakowi butelkę z wódką, drugą broszurę przeciw pijaństwu. Tymczasem pijakowi nie trzeba broszur, ale wystarczy odebrać mu flaszkę. Obecnie budżet rossyjski wspiera się w jednej trzeciej na dochodzie, jakiego dostarczają sklepy monopolowe w liczbie 26.000. *St. Petersb. Ztg.* wzywa do powolnego zmniejszania ich liczby. Należy znieść najmniejsze flaszeczki, ułatwiające pijaństwo, podnieść cenę „monopolki“, obniżyć procent alkoholu, a przedewszystkiem starać o wynalezienie dla państwa innych źródeł dochodu.

Tymi dniami — dodaje *Swiet* — odbyło się przed soborem kazańskim w Petersburgu wielkie święto trzeźwości, przybyło do 70 tysięcy osób, trzydzieści procesyj z chorągwiami i obrazami, zanoszono gorące modły o wybawienie Rossyi od pijaństwa, a w tłumie tym musieli znajdować się i urzędnicy wydziału akcyzy, którzy właśnie święcili jubileusz... gorliwego sprzedawania wódki.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. W „Opowieściach Hofmana“, debiutowała wczoraj p. Bigowa, uczenica prof. Scarneo, a obecnie Okońskiego. Głos debiutantki nie ujmuje wprawdzie ani świeżością ani brzmieniem, nie imponuje też siłą lub obszarem, ale na ogół Antonia p. Bigowej miała dużo rysów sympatycznych, dużo chwil szczęśliwych, dużo pewności siebie tak, że debiut zaliczyć można śmiało do udałych.

E. Walter.

Z Teatru. Wczorajsze przedstawienie „Szkoły mężów“ Moliera, ściągnęło do teatru bardzo liczną publiczność, która bawiła się doskonale.

Stara, dziś już trochę miejscami za naiwna, choć zabawna historya amorów podtatusiałego adonisa, którego piękna Izabella wyprowadza w pole, w świetnem tłumaczeniu Boya, grana w dodatku tak składnie, jak wczoraj, liczyć może na powodzenie u publiczności. Z przyjemnością słuchało się tak dobrze znanych przypowieści na temat miłości kobiecej i jej podstępów, patetycznych tyrad o cnocie i przestróg dla zakochanych, wygłaszanych świetnie przez opiekuna Izabelli i jej *in spe* małżonka p. Dobrzańskiego, który grał wcale doskonale.

Izabellą chytro-cnotliwą była p. Mrozowska. Artystka oddała swoją rolę bez zarzutu, spuszczała cnotliwie oczy w obecności opiekuna, strzelała niemi w stronę kochanka, mówiła głosem możliwie najbardziej słodkim, jak przy-

stało na dziewicę Molierowska, wychowaną w surowych zasadach.

Z reszty grających wymienić należy pp.: Okornickiego, Ratschkę i Berskiego, którzy dobrze dostrajali się do miłej całości.

Zastępca.

Irena Zbierzchowska. Pisaliśmy już o sukcesach, jakie na scenie włoskiej odnosi rodaczka nasza, uczenica prof. Scarneo, a małżonka utalentowanego poety, pani Irena Zbierzchowska. Dziennik ilustrowany, poświęcony literaturze i sztuce, wychodzący we Florencyi p. t. *Lo Staffile,* zamieszcza w jednym z ostatnich numerów wyborną podobiznę pani Zbierzchowskiej i w artykule wstępnym p. t. „Ina Zadora", takiego bowiem pseudonimu używa rodaczka nasza zagranicą, oddaje jej entuzyastyczne pochwały. „Występ jej — czytamy tam — na scenie weneckiej w teatrze Rossiniego, w „Pajacach", uwieńczony został najszczęśliwszem powodzeniem. Prasa wenecka stwierdza, że Ina Zadora złożyła dowody nietylko wielkiej intuicyi artystycznej, lecz wzbudziła podziw swym świeżym głosem i niezwykłą sprawnością sceniczną". Pismo florenckie wita serdecznie pojawienie się „pięknej i inteligentnej artystki polskiej na scenie włoskiej".

Willam Shakespeare. „Dzieła Dramatyczne". Tom IX. Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa.

(zg. s.) Dziewiąty tom „Dzieł dramatycznych" wielkiego Willa mieści w sobie: „Koryolana" w przekładzie J. Paszkowskiego, „Juliusza Cezara" w przekładzie A. Pajgerta i „Antoniusza i Kleopatrę" w przekładzie Krystyna Ostrowskiego. Dzieje powstania, oraz charakter literacki i teatralny każdej z tych mistrzowskich tragedyj omawia prof. dr. Roman Dybowski w przedmowach je poprzedzających, kreślonych umiejętnie, a zarazem w sposób wielce interesujący.

Z teatru miejskiego donoszą: Na zapowiedzianem na poniedziałek, 26 bm.- przedstawieniu na dochód wdów i sierót po dziennikarzach polskich, odegrana będzie także wesoła komedya Korzeniowskiego „Qui pro quo" w tej samej obsadzie, w jakiej wystawi ją nasz teatr podczas swej gościny w Paryżu. W popisowej roli romansowej starej panny, wystąpi p. Anna Gostyńska. Oprócz niej grają w tej komedyi pp. Michnowska, Barwiński, Dobrzański i Frączkowski.

W poniedziałek po południu przedstawienie na rzecz „Sanatoryum nauczycielskiego". Grana będzie „Warszawianka" Wyspiańskiego i „Marcowy kawaler" J. Blizińskiego. Obie te sztuki, wchodzą w repertuar utworów, które grane będą w Paryżu.

Dyrekcya teatru podaje do wiadomości osób, które mają abonament na premiery, że ostatni abonament Nr. 38, ważny jest na pierwsze przedstawienie teatru krakowskiego, który zaczyna swą gościnę we Lwowie w dniu 31 bm. Grany będzie w tym dniu „Legion" Wyspiańskiego, którego dotyczy właśnie abonament Nr. 38.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

W piątek, dnia 23 maja, „Tosca", Opera Pucciniego, gościnny występ Maryi Labia i Hermana Jadlowkera. — Jutro, w sobota, 24 maja, o godzinie pół do 4-tej popołudniu „Tamten", sztuka Gabryeli Zapolskiej. — Sobota, 24 maja, o godz. pół do 8-mej wieczorem „Kobieta i pajac", sztuka P. Louysi P. Frondaie; gościnny występ Jadwigi Mrozowskiej. — Niedziela, dnia 25 maja, o godzinie 3-ciej po południu, „Faust", opera Gounoda; debiut Heleny Młodnickiej w partyi Małgorzaty. Ceny dramatu. — Niedziela, 25 maja, o godzinie pół do 8 wieczorem, „Kobieta i pajac", sztuka P. Louyes i P. Frondaie: gościnny występ Jadwigi Mrozowskiej. — Poniedziałek, 26 maja o godzinie pół do 4-tej po południu, na dochód „Sanatoryum nauczycielskiego", „Warszawianka", pieśń z r. 1831, napisał St. Wyspiański. Rozpocznie „Kawaler marcowy", komedya Józefa Blińskiego. — Poniedziałek, 26 maja, o godz. 7·30 wieczorem, na dochód „Towarzystwa Dziennikarzy polskich", „Przedstawienie składane". — Wtorek, 27 maja, „Kobieta i pajac", sztuka P. Louys i P. Frondaie; gościnny występ Jadwigi Mrozowskiej. — Środa, 28 maja, ostatnie przedstawienie przed wyjazdem opery do Krakowa, „Cyganerya", opera Pucciniego; jedyny gościnny występ Anny Kruszelnickiej. — Czwartek, 29 maja, „Kobieta i pajac", sztuka P. Louys i P. Frondaie; gościnny występ Jadwigi Mrozowskiej. — Piątek, 30 maja, „Kobieta i pajac", sztuka P. Louys i P. Frondaie; ostatni gościnny występ Jadwigi Mrozowskiej.

Od soboty, 31 maja, rozpoczyna szereg przedstawień teatr krakowski, pod dyrekcya Ludwika Solskiego.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W sobotę, dnia 24 maja, „Mój najdostojniejszy przodek", komedya Alfreda Schmiedena. — Niedziela, 25 maja, o godzinie pół do 4 po południu, „Kościuszko pod Racławicami", obraz historyczny A. W. Lasoty; o godzinie pół do 8 wieczorem, „Mój najdostojniejszy przodek", komedya Alfreda Schmiedena. — Poniedziałek, 26 maja, „Mezalians", komedya Shava. — Wtorek, 27 maja, „Mój najdostojniejszy przodek", komedya Alfreda Schmiedena. — Środa, 28 maja, „Wielki Fryderyk", sztuka Adolfa Nowaczyńskiego. — Czwartek, 29 maja, „Dożywocie", komedya Aleksandra hr. Fredry, Ostatnie przedstawienie. — Piątek, 30 maja, o godzinie 6 wieczorem, „Święto Wiosny". Śpiew 500 dzieci szkół wydziałowych. Przedstawienie na kolonie wakacyjne.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

Rada szkolna krajowa przeniosła nauczycielki szkół miejskich we Lwowie: Antoninę Winhardównę ze szkoły wydziałowej im. Piramowicza do szkoły wydziałowej im. św. Marcina; Maryę Czerszyk-Bąkowską ze szkoły wydziałowej im. św. Anny do szkoły wydziałowej im. Piramowicza; Wilhelminę Alsową ze szkoły wydziałowej im. św. Marcina do szkoły wydziałowej im. św. Anny. Nauczycielki szkół pospolitych: Maryę Seeligową ze szkoły im. Isakowicza do szkoły im. Kościuszki; Józefę Śleczkowską ze szkoły im. Sobieskiego do szkoły im. Piramowicza; Adelę Rischkównę ze szkoły im. Isakowicza do szkoły im. św. Zofii; Adelę Suchocką ze szkoły im. Mickiewicza do szkoły im. św. Marcina; Eleonorę Terlecką ze szkoły im. św. Zofii do szkoły im. Staszica; Adolfinę Gorzycką ze szkoły im. Czackiego do szkoły im. Isakowicza.

Rada szkolna krajowa przeniosła Mikołaja Burtowego, nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Wulce mazowieckiej, na równorzędną posadę do 4-klasowej szkoły w Wulce mazowieckiej.

Rada szkolna krajowa zaliczyła książkę p. t. „Franciszek Terlikowski. Życie publiczne, prywatne i umysłowe starożytnych Greków i Rzymian. Wydanie IV. We Lwowie. Nakładem polskiego Towarzystwa pedagogicznego" — w poczet książek pomocniczych, dozwolonych do użytku w szkołach średnich. Cena egzemplarza 4 K 80 h.

Rada szkolna krajowa zaliczyła książkę p. t. „Sofokles. Edyp w Kolonie; do użytku gimnazyów polskich wydał dr. Jan Oko. We Lwowie. Nakładem Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych" — w poczet książek dozwolonych do użytku w galicyjskich szkołach średnich. Cena egzemplarza 1 K 80 h.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 12go maja do 19go maja bez opłaty akcyzowej. (Waluta kor.). Za 50 kg.: Pszenica —·— do —·—, żyto 11·25 do 11·50, jęczmień brow. 8·50 do 8·75, pastewny 8·50 do 9·10, owies stary 8·20 do 8·80, hreczka 10·30 do 10·60, kukurudza —·— do —·—, groch do gotowania —·— do —·—, pastewny 12·— do 14·—, fasola biała gal. 9·— do 10·—, bobik —·— do —·—, wyka 8·70 do 9·20, łubin gal. 10·70 do 11·—, rzepak zimowy —·— do —·—, letni 16·— do 16·50, lnianka —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, chmiel z 1911 r. —·— do —·—, chmiel z 1912 r. —·— do —·—, nasienie koniczyny czerwonej 115·— do 125·—, białej 80·— do 98·—, szwedzkiej 90·— do 113·—, tymotka —·— do —·—, siano lepsze —·— do—·—, gorsze 4·40 do 4·60, otawa 3·75 do 3·80, siano z koniczyny 5·20 do 5·50, słoma okłotowa 3·30 do 3·40, słoma mierzwiasta 3·20 do 3·20, kartofle jadalne na cały wag. 10.000 kg. —·— do —·—, gorzelniane za 1 prc. skrobi całe wag. 10.000 kg. —·— do —·—, nafta zwykła 14·— do 15·—, salonowa 16·— do 17·—; za 100 kg; ropa borysławska *loco* Borysław (prompt.) 9·42 do 9·45, drzewo opałowe twarde w całych wagonach po 10.000 kg. 2·— do 2·—, drzewo opałowe miękkie w całych wagonach po 10.000 kg. 1·90 do 1·90, mąka pszenna, grysik 35·— do 37·50, mąka pszenna Nr. 0 35·— do 37·50, Nr. 1 34·— do 36·50, Nr. 2 33·— do 35·—, Nr. 3 32·— do 34—, Nr. 4 31·— do 33·—, Nr. 5 30·— do 32·—, Nr. 6 28·— do 30·—, Nr. 7 24·— do 25·—, Nr. 8 18·— do 20·—, mąka żytna Nr. 0 30·— do 30·—, Nr. 1 24·— do 28·—, Nr. 2 18·— do 20·—, Nr. 3 19·— do 19·—, otręby pszenne 12·— do 12·—, żytne 11·— do 12·—; za 100 kg.: mięso wołowe przednie w ćwiartkach *loco* rzeźnia 170 — do 180·—, mięso wołowe tylne w ćwiartkach *loco* rzeźnia 186·— do 198·—, mieso cielęce *loco* rzeźnia (engros) 140·— do 180·—, wieprzowina *loco* rzeźnia (engros) 176·—do 190·—, spirytus kontyngentowy za 10.000 litr prc. 64·50 do 65·50, spirytus nadkontyngentowy za 10·000 litr prc. 44·50 do 45.50.

OSTATNIA POCZTA.

* Biuro Kor. przesyła nam następujący komunikat: Wobec podanej w dziennikach wiadomości, że P. Minister skarbu Zaleski ma kandydować do Sejmu z miasta Tarnopola, możemy donieść, że P. Minister nie zamierza tam kandydować i nie upoważnił nikogo do stawiania jego kandydatury z miasta Tarnopola.

= Z Wiednia donoszą: Wiadomości niektórych dzienników wiedeńskich o mającym nastąpić wyjeździe hr. Berchtolda na urlop, pozbawione są wszelkiej podstawy. Jest rzeczą samą przez się zrozumiałą, że P. Minister spraw zagranicznych ani na chwilę nie może opuścić swego stanowiska w chwili, gdy toczą się rokowania nad tak ważnemi sprawami polityki zagranicznej.

= Okręty „Habsburg", „Arpad", „Babenberg" i „Marya Teresa", oraz kilka mniejszych statków i łodzi torpedowych, zostały postawione w stan pozasłużbowy. Wskutek tego rezerwiści pełniący służbę na tych statkach otrzymają urlopy, aż do zupełnego uwolnienia ich ze służby czynnej.

= Węg. minister honwedów, generał br. Hazai, upoważnił prokuratoryę państwa, aby wytoczyła proces pismom opozycyjnym *Pesti Naplo* i *Alkotmany*, które zamieściły oszczercze notatki o gen. Hazaiu i ministerstwie honwedów.

= Na środowem posiedzeniu komisyi budżetowej parlamentu Rzeszy, podczas obrad nad wnioskiem socyalistów, o wstawienie do ustawy o stanie pokojowym armii postanowienia o zniesieniu korpusu gwardyi wywiązały się gwałtowne starcia między ministrem wojny Heeringenem a socyalistami i postępowcami. Minister oświadczył, że wniosek ten jest wtrąceniem się do konstytucyjnej władzy wojskowej cesarza. Przyjęcie tego wniosku do ustawy, zdaniem jego, czyni ustawę dla rządu niemożliwą do przyjęcia.

To oświadczenie wywołało wielkie rozdrażnienie wśród socyalistów i postępowców, którzy zarzucili ministrowi, że dla niego zasada gwardyi ważniejsza jest, niż przedłożenie wojskowe.

= Komisya budżetowa parlamentu Rzeszy niemieckiej odrzuciła wniosek socyalistów.

= Car nie zatwierdził wyboru Szubina Pozdejewa na gradonaczalnika Petersburga. Zarządzono nowy wybór.

= O wrzeniu w armii francuskiej z powodu projektowanego wprowadzenia na nowo trzyletniej służby wojskowej, donoszą z Paryża:

Z powodu zajść w Toul oddano 16 żołnierzy pod sąd wojenny, 15 oddano do rot karnych, 40 skazano na więzienie od 40—60 dni, 13 zdegradowano.

Między żołnierzy, stacyonowanych w garnizonach zachodnich, rozrzucono odezwę, wzywającą ich do urządzania demonstracyi, a kończącą się słowami: Precz z przedłożeniem wojskowem! precz ze służbą trzyletnią!

= Na środowem posiedzeniu Dumy rossyjskiej towarzysz ministra spraw wewnętrznych Zołotarew odpowiedział na interpelacyę w sprawie uwięzienia ks. Miłaszewskiego i właściciela dóbr Szalewicza. Mowca oświadczył, że według informacyi gubernatora mińskiego, który zarządził uwięzienie, było ono uzasadnione, ponieważ ks. Miłaszewski i Szalewicz uprawiali fanatyczną propagandę katolicyzmu wśród prawosławnych. W ostatnich 8 latach 16.000 prawosławnych w dyecezyi mińskiej przeszło na religię katolicką. Mowca wskazał na ciągłą polonizacyę Mińszczyzny przez kazania, procesye katolickie i tajne szkoły polskie.

Dyskusyę nad oświadczeniem rządu odroczono do następnego posiedzenia.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 23 maja. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów, w dalszym ciągu pierwszego czytania prowizoryum budżetowego, p. Waldner (związek nar. niem.) podniósł potrzebę gruntownej reformy regulaminu i wyraził życzenie, aby Austrya teraz energicznie broniła swego stanowiska na Bałkanach, które pogorszyło się wskutek upadku Turcyi.

Następnie przemawiali pp. Cingria i Schlegel.

Kraków, 23 maja. Komitet techniczno-hygieniczny rozpoczął we wszystkich działach prace przygotowawcze co do udziału Krakowa w wystawie hygienicznej, proponowanej we Lwowie na r. 1914. Prezesem komitetu jest fizyk dr. Janiszewski.

Wiedeń, 23 maja. *Mil. Rundschau* donosi, że w myśl postanowienia Ministerstwa wojny, koszta podróży żołnierzy urlopowanych z korpusów XV. i XVI. poniesie Zarząd wojskowy, względnie obrony krajowej.

Budapeszt, 23 maja. Dzienniki zebrały na pogorzelców preszburskich 50.000 koron. Kwota ubezpieczona w Towarzystwach asekuracyjnych wynosi milion koron.

Kijów, 23 maja. (Tel. pryw.). Sąd wojenny rozpoznawał sprawę bandy, złożonej z 5 osób z Jakimowem na czele, która zabiła w lutym na Padole dwóch policyantów i dokonała szeregu przestępstw. Jakimowa skazano na śmierć, innych podsądnych na więzienie i fortecę od 6 miesięcy do 5 lat i 4 miesięcy.

Petersburg, 23 maja. (Ag. tel.). Rada ministrów zgodziła się na projekt ministra handlu, aby na przeciąg jednego roku węgiel zagraniczny był uwolniony od cła. Odpowiedni projekt ustawy będzie wniesiony do Dumy.

Strassburg, 23 maja. Izba uchwaliła rezolucyę, w której jak najostrzej potępia postanowienia wyjątkowe na polu prasy i stowarzyszeń w Alzacyi i Lotaryngii.

Orleans, 23 maja. W niektórych izbach żołnierskich pułku artyleryi i piechoty tutejszej załogi żołnierze demonstrowali przeciw służbie trzyletniej. Uwięziono 4 artylerzystów, przy których znaleziono pisma antimilitarne.

Bukareszt, 23 maja. Sesyę parlamentu przedłużono do 18 maja st. st. włącznie.

Choroba Mikada.

Londyn, 23 maja. (B. Reutera). Wiadomość, nadeszła drogą na Nowy Jork, podaje, że cesarz japoński umarł. Potwierdzenia tej wiadomości niema.

Londyn, 23 maja. (B. Reutera). Donoszą z San Francisco: Jedno z japońskich pism wieczornych doniosło o śmierci cesarza japońskiego, co wywołało konsternacyę wśród tutejszej ludności japońskiej. Zaledwie jednak tę depeszę rozlepiono, nadeszła druga wiadomość, donosząca, że cesarz śpi spokojnie.

Na Bałkanach.

Londyn, 23 maja. (B. Reutera). Turcya nie godzi się na proponowane przez państwa bałkańskie zmiany w projekcie warunków pokojowych.

Sofia, 23 maja. Według wiarygodnych wiadomości z Monastyru, żołnierze serbscy napadli na bułgarską wieś Zagari i kilka osób zabili.

Konstantynopol, 23 maja. Istnieje nadzieja uratowania francuskiego parowca „Senegal", który koło Smyrny się rozbił.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 23-go maja 1913. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 627·25, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 823·75, Akcye Anglobanku 335·—, Akcye Unionbanku 589·50, Akcye Länderbanku 515·—, Akcye Bankvereinu 513·25, Akcye Bodencredit 1208·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 651·—, Akcye kolei państwowych 721·50, Akcye kolei Południowej 129·75, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 4995·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 992·25, Akcye Rima Muranyi 713·—, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 3385·—, Akcye Fabryki broni 1003·—, Akcye Tureckie tytoniowe 339·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 901·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—. Renta majowa 83·30, Austryacka Renta koronowa 83·55, Węgierska renta koronowa 83·10, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 83·30, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 82·25, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 90·75, 5 prc. Listy Banku hipotecznego —·—, 4 prc. Listy Banku krajowego 84·90.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

WYKAZ

pięciu liczb wyciągniętych

w c. k. Urzędzie loteryjnym we Lwowie

dnia 21 maja 1913.

28 — 82 — 47 — 1 — 70

W myśl patentu loteryjnego wzywa się strony interesowane, aby urzędowe wykazy nieprzyjętych lub zmniejszonych wkładek pieniężnych w kolekturach loteryjnych dokładnie przeglądnęły i kwoty nieprzyjęte lub też osiągnięte wygrane, za zwrotem oryginalnych kartek wkładkowych w przeciągu trzech miesięcy licząc od dnia ciągnienia pobrały.

Jeżeliby zaś kolektor słusznej wypłaty odmawiał, lub też nie całkowicie uiszczał, to należy przedłożyć odnośną kartkę dotyczącemu Urzędowi loteryjnemu tem pewniej w wyż wspomnianym czasie‘ gdyż po upływie tego stanowczego terminu, wszystkie niepobrane wkładki i kwoty wygrane przepadają i nie mogą już być pod żadnym warunkiem żądane.

Następne ciągnienia we Lwowie odbędą się dnia 4 i 18 czerwca 1913.

Z c. k. Urzędu loteryjnego dla Galicyi i Bukowiny.

Przyjechali do Lwowa

dnia 23 maja 1913.

Hotel George'a. Pp.: J. hr. Potocki z Wiednia, A Głażewski z Chmielowy, R. Grocholski z Rożyski, A. Żółtowski z Krakowa, M. Fechner z Wiednia.

Hotel Europ-jski. Pp.: R. Burghardt z Pasieczny, J. Asłan z Baworowa, K. Podlewski z Chomiakówki.

Hotel Austria. P.: J. Bzowski z Borussowy.

Hotel Saski. P.: K. Jampolski z Cieszanowa.

CENNIK IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 23 maja 1913.

Waluta koronowa	płacą	żadają
I. Akcye za sztukę. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	646·—	656·—
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	395·—	405·—
Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	510·—	516·—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	468·—	478·—
II. Listy zastawne za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. prem.	—·—	—·—
Banku hip. gal. 4½ pr. w. a. los w 50 l.	90·50	91·20
Banku hip. gal. 4 prc. w. a. los w 60 l.	82·10	82·80
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	92·—	92·70
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	85·30	86·—
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	94·—	94·70
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4½ pr. 60 l.	—·—	96·—
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	91·—	91·70
[1]) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	95·50	—·—
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 prc. los w 41½ l.	90·50	—·—
[1]) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	83·80	84·50
Tow. kred. gal. ziem. 4½ los. 52 l.	92·90	93·60
III. Obligi za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Galic. fund. propin. 4 pr.	96·50	97·20
Bukow. fund. propin. 5 pr.	—·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4½ pr. (3 em.)	90·—	90·70
Komun. Banku kraj. 4 pr. (4 em.)	82·—	82·70
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	81·—	81·70
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	85·—	85·70
„ „ 4 pr. z r. 1908	82·30	83·—
[2]) „ miasta Lwowa 4 pr.	81·—	82·20
„ „ „ 4 pr.	83·—	—·—
„ „ Krakowa	81·30	82·—
IV. Monety.		
Dukat cesarski	11·35	11·45
20 frankówka	19·10	19·28
100 rubli rossyjskich srebrnych	251·—	253·—
100 „ „ papierowych	253·—	255·—
100 marek niemieckich	117·60	118·10

[1]) Kupony opłacają ½% podatek rentowy.
[2]) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 19 maja 1913.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług pańswa w banknot. maj-listopad	83·25	83·45
styczeń-lipiec	83·20	83·40
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	86·80	87·—
kwiecień-październik	87·—	87·20
„ z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1562·50	1602·50
„ „ 1860 po 100 zł. 4 prc.	460·—	—·—
„ „ 1864 po 100 zł.	644·—	656·—
„ „ 1864 po 50 zł.	326·—	338·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	105·25	105·45
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	83·45	83·65
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	83·90	84·90
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	102·65	103·65
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	107·45	108·45
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye)	84·15	85·15
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	84·—	85·—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostempl. akcye)	427·—	430·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	102·75	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·75	—·—
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	85·90	86·90
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	85·—	87·—
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	82·50	83·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	90·10	91·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (ar.)	90·50	91·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	90·75	91·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	89·30	90·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	91·10	92·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	89·25	90·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	89·10	90·10
Kol. galic. Karola Ludwika 4 prc.	85·50	86·50
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	—·—	—·—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr.	106·25	107·25
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	115·20	115·60
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	81·85	82·05
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	443·—	453·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	225·—	233·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	296·—	306·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Węgier za 100 zł. 4 prc.	83·75	84·75
Kroacyi i Slawonii	86·60	87·60
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	99·50	100·45
Poz. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	83·60	84·60
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 prc.	84·10	85·10
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 prc.	96·40	97·40
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	80·50	81·50
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 prc.	112·75	122·75
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	237·50	240·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.		
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	288·—	298·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	250·—	260·—
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu 4½ prc. 60 l.	—·—	96·—
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	99·25	100·25
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	83·30	84·30
„ „ „ „ 4 pr. los 41 l.	91·50	92·50
„ „ „ „ 4 pr. starsze	96·20	97·20
„ „ „ „ 4½ pr. 52 let.	93·—	94·—
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	94·—	95·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. pr. los. 4½ pr.	90·75	91·75
„ „ „ „ los. 50 l. 4½ pr.	90·75	91·75
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	82·25	83·25
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	92·—	93·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	90·—	91·—
Banku kr. obl. kol. żel. 57½ l. 4 pr.	81·25	82·—
Austro-węg. bankn 50 lat 4 pr.	89·60	90·60
„ „ 50 lat w.k. 4 pr.	90·50	91·50
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 złr.	77·75	78·75
Kolej Lwów-Czerniowce z r. 1884 za 200 złr. 4 prc.	83·10	84·10
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 złr. 5 prc.	99·75	100·75
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 prc. z r. 1882	110·—	111·—
Tow. żeglugi parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 prc.	110·50	111·50
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr.	28·—	32·—
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 złr.	477·—	487·—
Clary 40 złr. m. k.	195·—	205·—
Pożyczka miasta Lublany 20 złr.	65·50	70·50
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	56·—	60·—
„ „ węg. Tow. 5 złr.	35·—	39·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.	88·—	94·—
J. Akcye Banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	335·25	336·25
Gal. banku dla han. i przem. 200 złr.	407·50	408·—
Peszt. Banku handlu i przem.	3680·—	3695·—
Zakł. kred. dla handlu 500 złr.	626·25	627·25
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	820·—	821·—
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.	737·—	740·—
Gal. banku hip. 200 złr.	650·—	652·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	512·60	513·60
„ Austro-węg. 1400 kor.	2066·—	2076·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	589·—	590·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	265·50	266·50
Zivnostenska banka 100 złr.	265·—	266·—
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr.	430·—	435·—
„ „ „ akc. zakład. 200 złr.	410·—	420·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1310·—	1320·—
Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. mk.	4980·—	4990·—
„ Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	385·—	393·—
„ Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł.	513·—	519·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	—·—	305·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr.	986·50	987·50
Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr.	3347·—	3357·—
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 złr.	865·—	866·—
Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr.	335·—	340·—
Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor.	897·—	902·—
Schodnicy 500 kor.	452·—	462·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	333·—	336·50
M. Weksle.		
Niemieckie Banki	117·85	118·05
Włoskie Banki	93·32½	93·50
Londyn za 10 funt. szt. 4 prc.	24·10	24·14
Paryż za 100 franków	95·52½	95·67½
Petersburg za 100 rubli 4½ prc.	253·—	254·—
Szwajcarskie Banki	95·30	95·45
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·42	11·47
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·13	19·15
20-markówka	23·56	23·62
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·85	118·05
Włoskie banknoty za 100 lir	93·40	93·60
Ruble	253·25	254·—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 2970/12 (3) (6666 3—3)

Edykt.

Dnia 30 maja 1913, o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya:

a) całej realności lwh. 1036, 1920, 1921,

b) połowa realności lwh. 726 gm. Żywiec, Wojciecha i Julii Haręźlaków własnych.

Wartość szacunkowa powyższych realności wynosi 2020 kor. 40 h.

Najniższa oferta 1346 kor. 94 h.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania, można przejrzeć w tutejszym sądzie w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Żywiec, dnia 20 marca 1913.

L. cz. E. 190/13 4 (6667 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 31go maja 1913 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tut. sądzie, w biurze Nr. 5, licytacya:

a) 2/5 lwh. 327,
b) 12/240 lwh. 1183,
c) 12/300 lwh. 1184,
d) 4/80 lwh. 1185,
e) 4/20 lwh. 1186,
f) 4/40 lwh. 1187,
g) 12/300 lwh. 1595, 1618,
h) 2/20 lwh. 2091 gm. Jeleśnia objętych, Zofii Majdak własnych.

Wartość szacunkowa powyższych realności wynosi 1639 kor. 28 h.

Najniższa oferta wynosi 1092 kor. 86 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i t. d., można przejrzeć w tut. sądzie w biurze Nr. 5 w godzinach urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Żywiec, dnia 20 marca 1913.

L. cz. E. 47/13 (6663 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie gminnej Kasy pożyczkowej w Żabiu, zastąpionej przez naczelnika gminy Jana Dutczaka, odbędzie się dnia 13 czerwca 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w Żabiu licytacya realności objętej lwh. 1569 ks. gr. gm. Żabie w skład której wchodzą parc. bud. l. 519/1 i pgr. l. 3455, 3456, 3457, 3458, 3462/3, 3470, 3462/5 i 3478/8.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 3757 kor. 90 h.

Najniższa cena wynosi 2505 kor. 27 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zabie, dnia 26 kwietnia 1913.

L. cz. E. 3809/12 (5) (6637 3—3)

Dnia 3 czerwca 1913 o godzinie 9 30 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya realności obj. lwh. 2092 ks. gr. gm. Bursztyn.

Realność ta oceniona jest na 1600 kor.

Najniższa cena wynosi 900 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. V.
Bursztyn, dnia 29 kwietnia 1913.

Gsz. E. 1407/12 (6661 3—3)

Auf Betreiben der Fa. Simon Löwus in Wien und Genoss, findet am 3 Juni 1913 vormittags 10 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 5, die Versteigerung der dem Verpflichteten gehörigen Hälfte der Liegenschaft E. Z. 416 G. Skałat bestehend aus einen Bauplatz und einem Hause.

Die zur Versteigerung gelangende Liegenschaftshälfte ist auf 40.688 Kronen bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 20.344 Kronen, unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen welche hiemit genehmigt werden und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden, können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 9, während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an der Liegenschaft Rechte oder Lasten begründet sind, oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gerichte in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirks-Gericht, Abtheilung II.
Skałat, den 21 April 1913.

L. cz. E. 4524 12 (3) (6648 2—2)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Chanci Kohlberg, odbędzie się dnia 23 czerwca 1913

o godzinie 8 przed południem w biurze Nr. 2 na zasadzie zatwierdzonych warunków, licytacya następujących realności:

1. lwh. 3384 ks. gr. gm. Kałusz, ogród 2 ar. 96 m².,

2. lwh. 3385 ks. gr. gm. Kałusz. parcela bud. 3 ar. 57 m², z ogrodem o powierzchni 4 ar. 93 m².

Wartość szacunkowa:
ad 1. — 500 kor.,
ad 2. — 1400 kor.

Najniższa oferta:
ad 1. — 377 kor. 32 h.,
ad 2. — 2710 kor. 66 h.

Do realności lwh. 3384 ks. gr. Kałusz należą następujące przynależności: drzewa oszacowane na 66 kor., zaś lwh. 3385 dom, stajnia, drzewa, oszacowane na 2666 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 6 maja 1913.

L. cz. E. 389/9 (62) (6564 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 16 czerwca 1913 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 8 odbędzie się relicytacya realności obj. lwh. 163 ks. gr. gm. kat. Hołuczków, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 27.300 kor.

Najniższa cena wynosi 13.650 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 21 kwietnia 1913.

L. 591/913 (6698 2—3)

W c. k. Fabryce tytoniu w Winnikach sprzedane zostaną w drodze publicznej licytacyi szkarty i inne stare materyały.

Termin dla wnoszenia pisemnych ofert upływa dnia 19 czerwca 1913 o godzinie 10 przed południem.

Obszerne ogłoszenie można otrzymać na żądanie z ekspedytu dotyczącej c. k. fabryki tytoniu.

C. k. Fabryka tytoniu.
Winniki, dnia 20 maja 1913.

L. cz. E. 2803/12 (3) (6665 3—3)

E d y k t.

Dnia 30go maja 1913 o godzinie 9 rano odbędzie się w tut. sądzie, biuro Nr. 5 licytacya:

1/24 cz. realności lwh. 513, 1230,
1/12 cz. realności lwh. 516,
1/96 cz. realności lwh. 1161,
1/12 cz. realności lwh. 1229,
1/48 cz. realności lwh. 615 gm. Radziechowy Katarzyny Greń własnych.

Wartość szacunkowa powyższych realności wynosi 869 kor. 87 h.

Najniższa oferta wynosi 580 kor.

Warunki licytacyjne wyciąg hipoteczny i t. d., przejrzeć można w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. VI.
Żywiec, dnia 20 marca 1913.

L. cz. E. 451/13 (4) (6687 3—3)

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek Tomasza Koczocika w Leżajsku, odbędzie się dnia 3 czerwca 1913, o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 5, licytacya realności lwh. 556 ks. gr. Leżajsk.

Wartość szacunkowa wynosi 2750 kor.

Najniższa oferta 1833 kor. 33 h.

Do realności powyższej należą następujące przynależności: 1 lipa, 2 kasztany i 8 drzew owocowych, oszacowane na 18 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Leżajsk, dnia 18 kwietnia 1913.

L. cz. E. 112/12 (34) (6715 2—3)

Prostuje się omyłkę zaszłą w tusądowym edykcie licytacyjnym z dnia 17 kwietnia 1913 L. cz. E. 112/12 (26) w tym kierunku, że obszar majętności Romanówka wynosi około 343 ha., w czem około 94 ha. lasów.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Złoczów, dnia 8 maja 1913.

L. cz. E. XI. 4768/12 (6720)

E d y k t.

Dnia 28go maja 1912 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie sala Nr. 22, licytacya 1/2 realności lwh. 50 dziel. I. miasta Kołomyi, ocenionej na 6565 kor.

Najniższa cena 3282 kor. 50 h.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenty są wyłożone do wglądu w kancelaryi oddziału XI.

Zarzut niedopuszczalności licytacyi musi być zgłoszonym najpóźniej przy licytacyi.

Osoby mieszkające po za okręgiem tut. sądu, które na powyższej nieruchomości mają już lub nabędą pewne prawa albo ciężary, — o ile nie wskażą pełnomocnika dla doręczeń tu zamieszkałego, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania licytacyjnego jedynie przez ogłoszenie na tablicy sądowej.

C. k. Sąd powiatowy,
Kołomyja, dnia 29 maja 1913.

L. cz. E. IV. 2359/12 (12) (6206 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mojżesza Hausstocka i spół. odbędzie się dnia 20 czerwca 1913 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 122 licytacya realności lwh. 361, 362 i 363 ks. gr. gm. Nowy Sącz.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione na 18.040 kor.

Najniższa cena wynosi 9020 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 120.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 3 maja 1913.

(6770 1—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie
ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty zaś od 3-ciej do 8-mej wieczorem.

LICYTACYE:

a) w hali sądowej:

Wtorek, dnia 27go maja 1913 od 9 do 12 godz. przed południem rozmaite sprzęty domowe, maszyna do szycia, towary korzenne, fortepian, meble mahoniowe, przybory szkolne i sklepowe.

Środa, dnia 28 maja 1913 od 9 do 12 godziny przed południem rozmaite sprzęty domowe i meble, powóz, 2000 książek biblioteki dzieł doborowych, bufet zwykły, aparat do pompowania piwa, fortepian, gramofon, fortepian, maszyna do szycia Singera.

Czwartek, dnia 29 maja 1913, od godz. 9 do 12 przed południem: rozmaite sprzęty domowe, towary korzenne, urządzenie sklepowe, ubrania i wyroby z chińskiego srebra, maszyna do szycia, kowadło, śrub tak, wózek, dwa fortepiany, stoły i krzesła ogrodowe, ariston kasa ogniotrwała.

Piątek, dnia 30 maja 1913, od godz. 9 do 12 przed południem: rozmaite sprzęty domowe, 4 bale mąki, kasa niklowa „Nationall-Kassa„, ogniotrwała, maszyna do pisania, 2 dywany ścienne.

Sobota, dnia 31 maja 1913, od 4 do 8 godziny wieczorem: rozmaite sprzęty domowe, kilka skrzyń sardenek, buciki męskie i damskie, towary korzenne.

b) Po za sądową halą:

Poniedziałek, dnia 26 maja 1913 o godz. 9 przed południem l. 8 przy ul. Panieńskiej, brusy i deski.

Wtorek, dnia 27 maja 1913.

Środa, dnia 28 maja 1913.

Piątek, dnia 30 maja 1913 o godzinie 10 przed południem: konie, powozy, materyały budowlane, etc. a, to: przy ul. Stryjskiej l. 18, ul Szeptyckich l. 22, pl. Trybunalski, ul. Szaflbkowska l. 13 i 15, przy ul. Strzeleckiej l. 4 pl. Strzelecki, Zamkowa l. 29, ul. Żółkiewska l. 15, ul. Krasińskiego róg ul. Rzeźnickiej i Kazimierzowskiej, ul. Batorego i przy ul. Głowińskiego.

Środa, dnia 28 maja 1913, o godz. 9 przed południem: przy ul. Tkackiej l. 18 deski.

Czwartek, dnia 29 maja 1913, o godzinie 10 przed południem przy ul. Teatralna l. 21 i Krakowska l 25, miód, urządzenia miodowni i sprzęty domowe.

Piątek, dnia 30 maja 1913: a) o godz. 9 przed południem przy ul. Kazimierzowskiej l. 7 różne skórki,

b) o godz. 10 przed południem przy ul. Krakowskiej l. 23 konfekcya męska i urządzenie sklepowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w sądowej hali, oraz na miejscu przechowania przed licytacyą.

Lwów, dnia 20 maja 1913.

L. cz. E. 1352/12 (6736)

Na żądanie Mosesa Jakóba Grüna w Brzesku, odbędzie się dnia 4 czerwca 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16 w Brzesku licytacya realności lwh. 50 gm. kat. Jasień.

Nieruchomość lwh. 50 gm. Jasień wystawiona na licytację jest oceniona na kwotę 6424 kor. 68 h., przynależności zaś brak.

Najniższa cena wynosi 4283 kor. 12 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. III.
Brzesko, dnia 6 stycznia 1913.

L. cz. E. 898/12 (6738)

Na żądanie Eliasza Abrahamera w Tarnowie, odbędzie się dnia 7 czerwca 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16 w Brzesku licytacya połowy realności lwh. 116 ks. gr. gm. kat. Brzezowiec, wraz z przynależnościami, składającemi się z jednej świni.

Połowa nieruchomości tej wystawiona na licytację jest oceniona na kwotę 2225 kor., przynależności zaś na kwotę 40 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 1492 kor, 18 h, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brzesko, dnia 8 stycznia 1913.

L. cz. E. 1733/12 (16) (6817)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Abrahama Katza w Kozowie, odbędzie się dnia 17 czerwca 1913, o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 II. relicytacya 1/6 części real. obj. lwh. 251 gm Nowosiółka.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 333 kor. 33 h.

Najniższa cena wynosi 166 kor. 66 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 II.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podhajce, dnia 12 maja 1913.

L. cz. E. 826/12 (20) (6755)

Zobowiązani Ołeksa Kostecki i Schaje Dick w Szumlanach.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego w Bołszowcach, odbędzie się dnia 10 czerwca 1913 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 II., licytacya:

a) 7/18 części realności obj. lwh. 481 gm. Szumlany,

b) połowy realności obj. lwh. 480 gm. Szumlany,

c) 1/3 części realności obj. lwh. 479 gm. Szumlany,

d) całej realności obj. lwh. 268 gm. Szumlany.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione a to:

ad a) 78 kor. 40 hal.,
ad b) 290 kor.,
ad c) 66 kor. 66 hal.,
ad d) 585 kor.

Najniższa cena wynosi:
ad a) 52 kor. 27 hal.,
ad b) 193 kor. 33 hal.,
ad c) 44 kor. 44 hal.,
ad d) 390 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 II.

Wszelkie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podhajce, dnia 15 maja 1913.

L. cz. E. 2710/11 (6731)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Szczawińskiego w Krakowie, zastąpionego przez adw. dr. Cygę, odbędzie się dnia 30 maja 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16, w Brzesku licytacya reaności lwh. 24, 25, 215, 254 i 216 ks. gr. gm. kat. Lewniowa.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację są ocenione łącznie na kwotę 19.683 kor. 36 hal. i jako jednolitą całość gospodarczą stanowiące łącznie zostaną sprzedane przynależności zaś brak.

Najniższa cena wynosi kwotę 13.122 kor. 24 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych w oddziale kancelaryjnym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brzesko, dnia 21 stycznia 1913.

L. cz. E. 375/12 (6733)

Na żądanie powszechnego Zakładu kredytowego w Krakowie, zastąpionego przez adw. dr. Henryka Judkiewicza w Krakowie, odbędzie się dnia 2 czerwca 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 20 w Brzesku, licytacya realności lwh. 53 gm. Grądy.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 1940 kor., przynależności zaś brak.

Najniższa cena wynosi 1392 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i. t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych, w tut. sądzie, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brzesko, dnia 16 stycznia 1913.

L. cz. E. 14/13 (6748)

Edykt licytacyjny.

Dnia 3 czerwca 1913 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 16, w sądzie tutejszym licytacya realności obj. lwh. 1707 ks. gr. gm. Lubaczów stanowiącej ogród o obszarze 9 a. 70 m.

Nieruchomość powyższa oceniona jest na 1600 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 160 kor.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczo-

nym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. III.

Lubaczów, dnia 2 maja 1913.

L. 9754 (6766 1—3)

Trafika składowa połączona z kolekturą loteryjną w Jagielnicy obsadzoną będzie w drodze publicznej konkurencyi.

W rocznym okresie 1912 wydano w tejże składowni przydzielonym przedsiębiorstwom sprzedaży materyałów tytoniowych za cenę kupna w kwocie 91.529 kor. 25 h., do trafiki składowej pobrano materyałów wedle ceny dla konsumentów za kwotę 14.926 kor. 80 h., od czego składownik osiągnął zysk trafikancki w kwocie 1492 kor. 68 h.

Surowy zysk od sprzedaży znaczków wartościowych wynosił 130 kor. 27 h, od sprzedaży znaczków pocztowych 17 kor.

6 prc. prowizya od stawek loteryjnych wynosiła w powyższym czasokresie 143 kor. 18 h.

Oferty sporządzone na przypisanem druku i zaopatrzone w wadyum 924 kor., nalży wnosić najpóźniej do dnia 9 czerwca 1913 godz. 12 w południe do c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Czortkowie.

Bliższe daty powziąść należy z obwieszczenia przyb tego na tablicy urzędowej c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Czortkowie i c. k. Urzędu loteryjnego we Lwowie, jako też w urzędzie gminnym w Jagielnicy.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Czortków, dnia 12 maja 1913.

L. cz. E. 464/12 (17) (6749)

Edykt licytacyjny

Na wniosek Kasy ludowej w Nisku odbędzie się dnia 29 maja 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 5 relicytacya realności:

1. 1/3 części lwh. 1050,
2. 1/4 części lwh. 1051.
3. 1/2 lwh. 1052 gm. Nisko.

Cena szacunkowa:
ad 1. na 118 kor.,
ad 2. na 505 kor.,
ad 3. na 2040 kor.

Najniższa cena wynosi:
ad 1. — 59 kor.,
ad 2. — 252 kor. 50 h.,
ah 3. — 1020 kor.

Poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.

Nisko, dnia 29 maja 1913.

L. cz. E. 524 12 (6) (6745)

Edykt licytacyjny.

W dniu 31 maja 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4, odbędzie się licytacya:

1. 6/8 części realności lwh 132,
2. całej realności lwh. 1140,
3. 6/8 części realności lwh. 1391,
4. całej realności lwh. 1456,
5. 2/4 części realności lwb. 1457,
6. całej realności lwh. 1777,
7. całej realności lwh. 994 gminy Szczawnica wraz z przynależnościami, składającemi się z 50 szczepów owocowych.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione:
ad 1. na 1664 kor. 16 h.,
ad 2. na 843 kor. 39 h,
ad 3. na 137 kor. 25 h,
ad 4. na 305 kor. 20 h.,
ad 5. na 421 kor. 86 h.,
ad 6. na 7074 kor,
ad 7. na 115 kor,
przynależności zsś ad 7. na 50 kor.

Najniższa cena wynosi:
ad 1. — 1109 kor. 46 h.,
ad 2. — 562 kor. 26 h.,
ad 3. — 91 kor. 50 h.,
ad 4. — 203 kor. 46 h.,
ad 5. — 281 kor. 26 h.,
ad 6. — 4716 kor.,
ad 7. — 110 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krościenko, dnia 20 kwietnia 1913.

L. cz. E. 106/13 (7) (6729)

Edykt licytacyjny

Na wniosek Maksa Geyera z Bielska, odbędzie się dnia 4 czerwca 1913 o godzinie 10 przed południem, w biurze Nr. 9, licytacya całej realności lwh. 1011 ks. gr. gm. kat. Wadowice wraz z przynależytościami, składającemi się z parcel gruntowych i budowlanych wraz z domem.

Wartość szacunkowa nieruchomości 5445 kor. 67 h.

Najniższa oferta wynosi 3230 kor. 44 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych realności dokumenty (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w oddziale kancelaryjnym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, będą zawiadamiane o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Wadowice, dnia 2 maja 1913.

L. cz. E. 616 12 (6734)

Na żądanie Bernarda Monderera i Chaskla Landaua w Bochni, odbędzie się dnia 2 czerwca 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 16 w Brzesku licytacya połowy realności lwh. 670 ks gr. gm. kat. Czchów.

Połowa nieruchomości wystawionej na licytacyę jest oceniona na 432 koron 28 h., przynależności zaś brak.

Najniższa cena wynosi 288 kor 18 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzesko, dnia 8 stycznia 1913.

L. cz. E. 1293/12 (6737)

Na żądanie Rozalii Menolel, zastąpionej przez adw. dr. Górskiego w Brzesku, odbędzie się dnia 7 czerwca 1913 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16, w Brzesku licytacya realności lwh. 274 ks. gr. gm. kat. Jurków.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na kwotę 4515 kor. 14 h., przynależności zaś brak.

Najniższa cena wynosi kwotę 3010 kor. 06 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół licytacyi i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzesko, dnia 8 stycznia 1913.

L. cz. E. 1707/12 (4) (6534)

Edykt licytacyjny.

Dnia 12 czerwca 1913, o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5 w sądzie tutejszym licytacya:

1. realności lwh. 2103 gm. Lipica górna, obejmującej pbud. lk. 584, pgr. lk. 4369, 4384, 4386/3, 4386/5, 4386/6, 4386/7, 4387/3. 4387/4, 4388/1, 4388/4, 4388/5,

2. realności lwh. 2104 tej gminy obejmującej pgr. lk. 4394/1, 4394/2, 4394/3, 4394 4, 4395/1, 4395/37, 4395/38, 4395/39, 4396/1. 4396/2, 4396/37. 4396 38, 4396/39, 4396/40, 4396/41, 4396/42,

3. realności lwh. 2107 tej gminy obejmującej pgr. lk. 4382, 4383.

Cena najniższej oferty wynosi:
ad 1. — 6893 kor. 33 h.,
ad 2. — 11.333 kor. 33 h.,
ad 3. — 426 kor. 66 h.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego nie wskażą temu sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rohatyn, dnia 24 kwietnia 1913.

L. cz. E. 1190/12 (6739)

Na żądanie Maryi Ruszaj, zastąpionej przez adw. dr. Cygę, odbędzie się dnia 18 czerwca 1913, o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 20, w Brzesku licytacya połowy realności lwh. 131 gm. Okocim.

Połowa nieruchomości tej wystawiona na licytacyę jest oceniona na kwotę 550 koron, przynależności zaś brak.

Najniższa cena wynosi 366 kor. 06 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone,

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzesko, dnia 8 stycznia 1913.

L. cz. E. 350 12 (6740)

Na żądanie Franciszka Chudego w Jadownikach, zastąpionego przez adw. dr. Cygę odbędzie się dnia 18 czerwca 1913 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16, w Brzesku licytacya 1/20 cz. realności lwh. 757 gm. Jadowniki, zobowiązanych małol Henryka i Władysława Szczygiełków własnej.

Przynależności brak.

1/20 część nieruchomości lwh. 757 gm. Jadowniki wystawiona na licytacyę jest oceniona na 110 kor. 70 h.

Najniższa cena wynosi 73 kor. 70 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzesko, dnia 8 stycznia 1913.

L. cz. E. XI. 4774/13 (6722)

Edykt.

Dnia 28 maja 1913 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie, w sali Nr. 22, licytacya realności lwh. 348 dzieln. V. miasta Kołomyi oceniona na 8932 K.

Najniższa cena 4466 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta są wyłożone do wglądu w kancelaryi oddziału XI.

Zarzut niedopuszczalności licytacyi musi być ogłoszonym najpóźniej przy licytacyi.

Osoby mieszkające po za okręgiem tut. sądu, które na powyższej nieruchomości mają już lub nabędą pewne prawa albo ciężary, o ile nie wskażą pełnomocnika dla doręczeń tu zamieszkałego, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania licytacyjnego jedynie przez ogłoszenie na tablicy sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Kołomyja, dnia 29 marca 1913.

L. cz. E. 1883/12 (8) (6741)

Na żądanie Nyssana Brandstattera w Brzesku, zastąpionego przez adw. dr. Górskiego odbędzie się dnia 18 czerwca 1913 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 20 w Brzesku licytacya realności lwh. 89 i 1497 ks. gr. gm. Jadowniki, wraz z przynależnościami, składającemi się z jednej krowy i 5 świń.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: realność lwh. 89 na kwotę 2620 kor. 36 h., a realność lwh. 1497 na kwotę 121 kor. 45 h., przynależności zaś na 240 kor.

Najniższa cena wynosi ad lwh. 89 kwotę 1906 kor. 90 h., a realność 1497 lwh na kwotę 80 kor. 76 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzesko, dnia 8 stycznia 1913.

L. cz. E. XI. 4615/12 (6721)

Edykt.

Dnia 28 maja 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w tut. sądzie, sala Nr. 22 licytacya realności lwh. 578 dzieln. I. miasta Kołomyi oceniona na 12.125 koron.

Najniższa cena 6062 kor. 50 h.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenty są wyłożone do wglądu w kancelaryi Oddziału XI.

Zarzut niedopuszczalności licytacyi musi być ogłoszonym najpóźniej przy licytacyi.

Osoby mieszkające po za okręgiem tut. sądu, które na powyższej nieruchomości mają już lub nabędą pewne prawa albo ciężary, — o ile nie wskażą pełnomocnika dla doręczeń tu zamieszkałego, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania licytacyjnego jedynie przez ogłoszenie na tablicy sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Kołomyja, dnia 29 marca 1913.

L. cz. E. 1533/12 (5) (6762)

Edykt licytacyjny

Na żądanie Powiatowego Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie odbędzie się dnia 29 maja 1913 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1, licytacya realności lwh. 63, 749, 290 i 418 gm. Żurawniki.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na:
1) whl. 63 na 400 kor.,
2) 749 na 1100 kor.,
3) lwh. 290 na 600 kor.,
4) 418 na 700 kor.

Najniższa cena wynosi:
ad 1) 267 kor.,
ad 2) 734 kor.,
ad 3) 400 kor.,
ad 4) 467 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Winniki, dnia 30 marca 1913.

L. cz. E. 2393/12 (4) (6732)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Magdaleny Gwoździewiczowej w Gierałtewicach odbędzie się dnia 30 maja 1913 o godzinie 9 przed południem, w biurze Nr. 20 licytacya realności:

lwh. 369 ks. gr. gm. Iwkowa parc. bud. lk. 435, parc. gr. 5666 rola, parc. 5668 las, parc. 5670 rola, 5673 łąka.

Wartość szacunkowa 3536 kor. 65 h.

Najniższa oferta 2357 kor. 76 h.

Do realności lwh. 369 ks. gr. Iwkowa nie należą żadne przynależności.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzesko, dnia 12 lutego 1913.

L. cz. E. 1691/12 (9) (6660)

Edykt licytacyjny

Na wniosek Michała Pyszki, rolnika w Rozdziałowie odbędzie się dnia 9 czerwca 1913 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. II. tutejszego sądu na zasadzie równocześnie zatwierdzonych warunków licytacya I. 1/4 części lwh. 181, II. połowy realności lwh. 180 ks. gr. gm. Wulka suszeńska, składających się z domu wiejskiego i gruntami solnymi, wartości szacunkowej wraz z przynależytościami ad I. 2143 kor. 75 h.

Najniższa oferta 1429 kor., ad II. 900 kor., najniższa oferta 600 kor.

Do realności lwh 181 należą następujące przynależności a to: płot, studnia i 15 drzew owocowych oszacowane na 18 kor, 75 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta itd., może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych, w oddziele kancelaryjnym II. Oddz.

Wszelkie prawa, w obec których ni niejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w sądzie najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacyi, inaczej pretensye tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radziechów, dnia 30 kwietnia 1913.

L. cz. E. 423/12 (10) (6735)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Henny Messinger w Brzesku, zastąpionej przez adw. dra Herschtala w Brzesku odbędzie się dnia 4 czerwca 1913 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16 w Brzesku licytacya:

a) 2/30 części Heleny z Bobrów Tobiasz, 2/30 części Anieli Bober, 2/30 części Anny Bober i 3/60 części Jędrzeja Bobra własnych z realności lwh. 92 ks. gr. gm. kat. Uszew.

1/4 nieruchomości lwh. 92 gm. Uszew wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2893 kor. 90 h., przynależności zaś brak.

Najniższa cena wynosi 1929 kor. 26 poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Zatwierdzone niniejszem warunki i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. III.
Brzesko, dnia 8 stycznia 1913.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. III. 79/13 (1) (6856)

Przeciw Beili Fleischer, Feidze Hoffmann recte Wolf i Reisli Fleischer, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tutejszego sądu przez Iiesę Borgenicht w Tarnowie pozew o 780 kor zpn., na podstawie którego wyznaczono rozprawę na dzień 23 maja 1913 godzinę 9 rano.

Celem strzeżenia praw kurandów ustanowiono kuratorem p. adwokata Józefa Kwapniewskiego w Radomyślu wielkim.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Radomyśl wielki, dnia 5 maja 1913.

L. cz. C. III. 80/13 (1) (6855)

Przeciw Antoninie z Majerczyków Burowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tut. sądu przez Ludwika Burego pozew o 634 kor. zpn., na podstawie którego wyznaczono rozprawę na dzień 23go maja b. r. godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanowiono kuratorem p. adw. Józefa Kwapniewskiego w Radomyślu wielkim.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Radomyśl wielki, dnia 9 maja 1913.

K. XVII. 2622/4 ex 1913.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 21. maja 1913 l. XVII. 2622/4 w sprawie przywozu i przewozu surowców zwierzęcych i przedmiotów z Rosyi, które stać się mogą nośnikami księgosuszu.

W celu uregulowania obrotu surowcami zwierzęcymi i przedmiotami z Rosyi, które stać się mogą nośnikami księgosuszu, c. k. Namiestnictwo, powołując się na postanowienia § 7. ustawy z 29/2 1880, Dz. p. p. l. 37, rozporządzenie wykonawcze z 12. kwietnia 1880 Dz. pp. l. 38 w brzmieniu zmienionem rozporządzeniem z 20. listopada 1909, Dz. pp. l. 181, rozporządzenie ministeryalne z 17. grudnia 1881, Dz. p. p. l. 143 i na reskrypty c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych względnie c. k. Ministerstwa rolnictwa z 17. listopada 1881 l. 11763, 2. i 27. kwietnia 1910 l. 11.009 i 16.686 ex 1909 oraz 12. grudnia 1912 l. 27.753, zarządza w sprawie przywozu i przewozu tych surowców i przedmiotów, co następuje:

I.

Przywóz i przewóz pochodzących z przeżuwaczy części zwierzęcych, odpadków i surowców w stanie świeżym i wysuszonym jest wzbroniony.

Wyjątek stanowią:

a) wełna wyprana lub nawapniona i zapakowana w workach lub balach, łój wytopiony, tudzież produkty mleczarskie, których przywóz i przewóz nie podlega ze względów weterynaryjno-policyjnych żadnym ograniczeniom,

b) surowce zwierzęce wymienione w §. 4 lit. b) ustawy o księgosuszu, a mianowicie: zupełnie suche skóry, kości, rogi, końce rogów, racice, solone i wysuszone kiszki bydlęce, kiszki baranie (Saitlinge), łój nietopiony w beczkach i żołądkach, zapakowane w workach lub balach włosy kozie i w takiem samem opakowaniu pozostająca: sierść krowia, szczecina świń i wełna owcza, które aż do odmiennego zarządzenia wolno przywozić i przewozić pod niżej określonymi warunkami,

c) wszystkie inne odpadki i surowce zwierzęce wyjęte z pod zakazu przywozu względnie przewozu na podstawie specyalnych zarządzeń ministeryalnych.

Przywóz i przewóz surowców zwierzęcych, wymienionych w § 4. lit. b) ustawy o księgosuszu dozwolony jest pod następującymi warunkami:

1) Przywóz i przewóz odbywać się może tylko przez stacye wchodu w Szczakowej (pow. Chrzanów), Beleniu, Kocmyrzowie i Modlnicy (pow. Kraków), Szczucinie (pow. Dąbrowa), Nadbrzeziu (pow. Tarnobrzeg), Koziarni (pow. Nisko), Majdanie (pow. Jarosław), Bełżcu (pow. Rawa ruska), Uhrynowie (pow. Sokal), Stojanowie (pow. Radziechów), Brodach i Folwarkach pod Brodami (pow. Brody), Budzie zbarazkiej (pow. Zbaraż), Podwołoczyskach (pow. Skałat), Husiatynie (pow. Husiatyn) i Skale (pow. Borszczów).

2 Każda posyłka musi być zaopatrzona świadectwem wydanem przez władzę miejsca pochodzenia, które, prócz wyszczególnienia rodzaju, i wagi surowców, zawierać powinno potwierdzenie, że pochodzą z okolic niezapowietrzonych i nie były na składzie w zapowietrzonej miejscowości.

Świadectwa te, posiadające 30-dniową ważność, licząc od dnia wydania, o ileby nie były wydane w języku niemieckim, muszą być zaopatrzone w wierzytelne tłumaczenie niemieckie.

Co do posyłek transitowych przeznaczonych do krajów zagranicznych, należy przedłożyć nadto dowód urzędowy, że rząd kraju, do którego posyłka jest przeznaczona, nie wzbroni jej przejścia przez granicę.

3. W stacyach wchodu podlegają posyłki kontroli lekarzy weterynaryjnych urzędowych, których obowiązkiem jest zbadać przepisane dowody pochodzenia (certyfikaty pochodzenia) i sprawdzić, czy stan i opakowanie surowców odpowiada przepisom ustawy.

W razie nadejścia do stacyi wchodu posyłek surowców bez przepisanych świadectw urzędowych lub z certyfikatami niezupełnymi, albo jeżeli stan choćby tylko niektórych części posyłki lub jej opakowanie nie odpowiada wymogom ustawy, należy cofnąć cały transport, a lekarz weterynaryjny ma w takim wypadku zawiadomić odnośne organa kolejowe i celne o niedopuszczalności dalszego przewozu i donieść o tem także politycznej władzy powiatowej miejsca wchodu.

Przepis ten zachowany być powinien także przy transitowych posyłkach surowców i to nawet wówczas, gdy na przywóz zgodził się Rząd kraju, do którego transport jest przeznaczony.

4. Przed przepuszczeniem przez granicę podlega nadto każda posyłka odwietrzeniu, bez względu na to, czy jest przeznaczona do przywozu lub przewozu.

Odwietrzenie to, wykonać się mające pod nadzorem i kierownictwem interweniującego lekarza weterynaryjnego urzędowego, polega na obmyciu zewnętrznej powierzchni posyłki lub jej opakowania odpowiednio stężonym roztworem jednego ze środków desinfekcyjnych, przepisanym rozporządzeniem wykonawczem do § 24 ustawy z 6. sierpnia 1909 Dz. p. p. L. 177.

Wybór środków desinfekcyjnych pozostawia się lekarzowi weterynaryjnemu, który jednak obowiązany jest baczyć nie tylko na cel desinfekcyi, lecz także rodzaj i przeznaczenie posyłki i unikać bezwarunkowo niepotrzebnego jej uszkodzenia.

5. Czynności o których mowa pod 3. i 4., wykonywać mają w stacyach wchodu w Szczakowej i Podwołoczyskach ustanowieni w tym celu lekarze weterynaryjni kontrolni, a w innych stacyach wchodu każdocześni referenci weterynaryjni dotyczącego Starostwa.

Na zastępców lekarzy weterynaryjnych kontrolnych w stacyach wchodu w Szczakowej i Podwołoczyskach wyznacza się każdoczesnych referentów weterynaryjnych Starostwa w Chrzanowie, względnie Skałacie.

Co do zastępstwa innych organów kontrolnych wydać ma dotyczące starostwo po myśli § 2 ustawy z 6. sierpnia 1909 Dz. p. p. L. 177 stosowne zarządzenia.

Odprawa weterynarska posyłek w stacyach wchodu odbywać się może jedynie w dniach powszednich, przy świetle dziennem i w godzinach urzędowych dotyczących urzędów cłowych.

Gdyby na który z tych dni przypadało uroczyste święto, natenczas odprawa weterynarska odbywać się ma w następującym bezpośrednio dniu powszednim.

Wyjątkowo mogą właściwe c. k. Starostwa pozwalać na odprawę posyłek także w innych dniach, powinny jednak zawiadomić o tem zawczasu właściwy urząd cłowy i lekarza weterynaryjnego kontrolnego.

Zamierzony przywóz lub przewóz surowców zwierzęcych, podlegających kontroli weterynarskiej, przez takie stacye wchodu, które nie leżą w miejscu siedziby lekarza weterynaryjnego kontrolnego, obowiązane są strony zgłosić w dotyczącem Starostwie co najmniej na 24 godzin przed nadejściem posyłki

6. Dopuszczenie posyłki do obrotu ma lekarz weterynaryjny kontrolny uwidocznić na świadectwie pochodzenia w formie klauzuli, która prócz liczby protokołu, daty, własnoręcznego podpisu i odcisku pieczęci urzędowej, zawierać powinna potwierdzenie, że przywóz względnie przewóz dotyczących surowców jest ze stanowiska policyjno-weterynaryjnego dopuszczalny.

Lekarze weterynaryjni kontrolni są nadto obowiązani powyższe czynności urzędowe utrzymywać w ewidencyi za pomocą protokołu przepisanego reskryptem z 24 stycznia 1882 l. 3095.

7. Dopuszczone do obrotu surowce przewozić należy do miejsca przeznaczenia o ile możności koleją żelazną, lub drogami wodnemi.

Tyczy się to przedewszystkiem posyłek transitowych, które w obrębie Galicyi wolno przewozić wozami tylko do najbliższej stacyi kolejowej nadawczej.

Posyłki przywozowe można odstawiać wozami tylko w takim razie, jeżeli miejsce przeznaczenia leży w tym samym powiecie politycznym. Do powiatów politycznych dalej położonych, należy te posyłki odstawiać kolejami żelaznemi lub drogami wodnemi.

Jeżeli transport odbywa się wozami, natenczas nie wolno do tego celu używać zaprzęgów bydlęcych, a wozy muszą być urządzone i zaopatrzone w taki sposób, aby wypadanie jakichkolwiek części posyłki lub jej opakowania było stanowczo wykluczone.

Po wyładowaniu transportu, należy wozy także poddać natychmiast odwietrzeniu pod nadzorem policyjnym, a ze sianem, słomą i innymi rodzajami podściółki, które użyto do opakowania postąpić według rozporządzenia wykonawczego do § 1 ustawy o księgosuszu.

8. Koszta weterynarskiego badania i desinfekcyi surowców w stacyach wchodu ponosić mają strony.

Taksa oględzin wynosi:

a) za posyłki do 5000 kg. wagi brutto za każde 100 kg. wagi po 5 h., co najmniej jednak 2 kor. za jedną posyłkę,

b) za każde 100 kg. ponad 5000 kg wagi brutto po 2 h.

W stacyach wchodu, gdzie czynność lekarzy weterynaryjnych kontrolnych wykonują lekarze weterynaryjni zamieszkali poza miejscem siedziby urzędu cłowego należy zamiast taksy oględzin uiścić normalne koszta podróży i dyet delegowanego organu weterynaryjnego obliczone według normy podanej przez właściwe c. k. starostwo. Przy równoczesnej odprawie większej liczby posyłek koszta komisyjne rozdzielone być mają na poszczególne posyłki według ich wagi.

Jeżeli odprawa weterynarska odbywa się w niedzielę lub uroczyste święto na podstawie osobnego zezwolenia c. k. starostwa, natenczas mają strony tytułem należytości za oględziny uiścić:

a) w stacyach wchodu leżących w miejscu siedziby lekarza weterynaryjnego kontrolnego: **prócz taksy oględzin** według ustępu 2 tego punktu, **także taksę fiakra** tam i napowrót obowiązującą w danej miejscowości.

b) w innych stacyach wchodu: **prócz normalnych kosztów podróży i dyet** delegowanego lekarza weterynaryjnego obliczonych według wspomnianej normy **także taksę oględzin** w wymiarze określonym powyżej.

Należytość za desinfekcyę surowców obliczana będzie osobno według rzeczywistych wydatków poniesionych przez lekarza weterynaryjnego kontrolnego, który jest obowiązany dostarczać potrzebnych środków odkażających po cenach płaconych w składach materyałów aptecznych.

Koszta weterynarskiego badania surowców w stacyach wchodu (taksę oględzin, koszta komisyjne, fiakrowe) pobierać mają od stron na rzecz Skarbu państwa dotyczące c. k. Urzędy cłowe, a w Podwołoczyskach tamtejszy c. k. Urząd podatkowy i zarachowywać na przychód w dziennikach etatu rolnictwa.

Ściągniętą równocześnie przez te urzędy należytość za desinfekcyę surowców wypłacać należy lekarzom weterynaryjnym kontrolnym przy końcu każdego miesiąca za kwitem bez stempla.

II.

Przywóz i przewóz przedmiotów wyliczonych w § 1. lit. c) i d) ustawy o księgosuszu, a mianowicie: paszy suchej, słomy i innych rodzajów podściółki, tudzież gnoju, sprzętów stajennych, używanych i uprzęży używanej, odzieży noszonej przeznaczonej na handel, takiegoż obuwia i szmat, odbywać się może tylko na podstawie szczególnego pozwolenia władzy administracyjnej krajowej.

Przekroczenia tego obwieszczenia, które wchodzi w życie **1. czerwca 1913**, karane będą według postanowień rozdziału VI. ustawy o księgosuszu z 29. lutego 1880 Dz. pp. l. 37 w brzmieniu ustawy z 6. sierpnia 1909 Dz. pp. l. 180.

Z dniem wejścia w życie tego obwieszczenia tracą moc obowiązującą wszystkie tutejsze zarządzenia wydane na zasadzie ustawy o księgosuszu, które z niem pozostają w sprzeczności.

To podaje się do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 21. maja 1913.
Za c. k. Namiestnika:
Szeligowski w. r.

L. cz. C. I. 251/13 (1) (6682 2—3)

Edykt.

Przeciw Dawidowi Bellerowi z Hryniowa, którego miejsce pobytu jest nieznanem, wniesiony został przez Lazara Löwensohna w Bóbrce pozew o 1000 kor. zpn.

Na podstawie tego pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 26 maja 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 6.

Celem strzeżenia praw Dawida Bellera ustanawia się p. dr. Maurycego Schrenzla, adwokata w Bóbrce kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Dawida Hellera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo tak długo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bobrka, dnia 25 kwietnia 1913.

L. cz. Cw. 1343 i 1344/13 (1) (6551 3—3)

Edykt.

Przeciw Franciszkowi Glińskiemu z Piwniczny, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Józefa Leilera ze Starego Sącza pozew o zapłatę sumy wekslowej w kwocie 2613 kor. 73 h., zaś przez Arona Holländra ze Starego Sącza pozew o zapłatę sumy wekslowej w kwocie 400 kor.

Na podstawie pozwów wydano nakazy zapłaty powyższych sum wekslowych.

Celem strzeżenia praw pozwanego Franciszka Glińskiego ustanawia się p. dr. Deutelbauma, adwokata w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.
Nowy Sącz, dnia 13 maja 1913.

L. cz. Nc III, 616/13, Nc. I. 127/13 (6481 2—3)

Edykt.

C. k. sąd powiatowy w Skałacie zawiadamia, że w c. k. Urzędzie podatkowym i depozytów sądowych w Skałacie znajdują się w przechowaniu:

1. depozyt skarbowy w kwocie 117 kor. 82 h. z tytułu ściągniętej w r. 1876 z dyurnum Ludwika Chrzanowskiego reszty pretensyi Bera Epsteina i Herscha Golligera.

2. Reszta masy Ruwina Naglera w kwocie 3 kor. 22 h.

3. Reszta masy Chaji Monias w kwocie 4 h.

4. Reszta masy Abrahama Monias i Mojżesza Löbla z wymiany banknotu ruskiego 100 talarowego w kwocie 108 kor. 20 h. i z 2 pruskich monet w kwocie 1 kor. 20 h.

5. Masa Seliga Rosenfelda w kwocie 49 h.

6. Niewiadoma masa w kwocie 18 kor. ze sprzedaży klaczy w Mołczanówce przytrzymanej.

7. Niewiadoma masa w kwocie 8 kor. ze sprzedaży łoszaka w Mołczanówce przytrzymanego.

8. Niewiadoma masa 4 kor. 06 h., ze sprzedaży łoszaka przytrzymanego w Horodnicy.

9. Niewiadoma masa w kwocie 22 kor. 40 h. ze sprzedaży łoszaka przytrzymanego w Kamionkach.

10. Masa spadkowa Karola Wysockiego w kwocie 35 h.

11. Masa Andrzeja Szewczuka 6 kor. 30 h.

12. Masa Michała Huk w kwocie 4 kor. 50 h.

13. Masa Grześka Szadego w kwocie 5 kor. 25 h.

14. Masa Michała Gaczyńskiego 9 kor. 30 h., po odbiór których to depozytów stro-

L. cz. T. II. 5/13 (1) (6192 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Magdaleny Siwik z Jasła wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię w dniu 29 kwietnia 1913 w Jaśle zagubionego blankietu wekslowkgo na 2 korony z podpisem Magdalena Siwek, po prawej stronie u dołu raz i z lewej strony drugi raz, zaś z lewej strony z podpisem drugiej osoby Józefa Kulona.

Posiadacza powyższego blankietu wekslowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu blankiet ten za umorzony uznany będzie.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.

Jasło, dnia 3 maja 1913.

L. cz. T. IV. 2/13 (2) (6022 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Natana Wachsmana z Nowego Sącza wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Kasy komercyalnej w Nowym Sączu Nr. 456 na 422 koron 20 h. opiewającej na imię Natana Wachsmana wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 1 lutego 1913.

L. cz. Nc. XVIII 6/12 (2) (6425 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Franciszki 1. Szygalik 2. Warczewskiej wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu depozytowego Towarzystwa imienia Gizeli we Lwowie z dnia 15 marca 1902 na policę śp. Antoniego Szygalika Nr. 137.113.

Posiadacza powyższego kwitu depozytowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k Sąd powiatowy S. I., Oddział XVIII.

Lwów, dnia 14 lutego 1913.

L. cz. T. VI. 40/13 (1) (6546 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej, rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej policy asekuracyjnej wystawionej przez wyż wymienione Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń dnia 2 sierpnia 1901 L. 65.055, opiewającej na kapitał 6000 koron, płatny po śmierci ubezpieczonego Franciszka Slamecki okazicielowi policy.

Posiadacza powyższej policy asekuracyjnej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu, liczonego od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VIII.

Kraków, dnia 19 kwietnia 1913.

Spadki.

L. cz. A. XVIII. 530/12 (10) (6424 2—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. sąd powiatowy Sekcya I. we Lwowie ogłasza, że dnia 16 stycznia 1911 we Lwowie zmarła Róża Toth.

Do spadku po niej między innymi powołany jest z ustawy Wincenty Zintkiewicz false Zaleski.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Wincentego Zintkiewicza false Zaleskiego nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem dr. Włodzimierzem Jasinickim, adwokatem we Lwowie, ustanowionym dla nieobecnego dziedzica.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XVIII.

Lwów, dnia 29 marca 1913.

L. cz. A. 60/12 (6078 2—3)

Edykt

C. k. Sąd powiatowy w Bolechowie ogłasza, że dnia 9 listopada 1911 zmarł w Huziejowie Hryń Dubiak vel Dublanik pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którem ustanawia dziedzicami Iwana i Pańka Dubiak vel Dublaników.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Pańka Dubiaka vel Dublanika nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Iwanem Hoszowskim z Huziejowa, ustanowionym dla nieobecnego Pańka Dubiaka vel Dublanika.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IV.

Bolechów, dnia 23 września 1912.

L. cz. A. V. 439/12 (7) (6374 2—3)

Edykt

z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Kołomyi ogłasza, że w dniu 31 sierpnia 1912 w Kołomyi zmarł błp. Emanuel Reder dentysta bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ wedle twierdzenia pozostałej wdowy Anny z Nimhinów Reder bp. Emanuel Reder miał pozostawić z I. lub z II. małżeństwa syna nieznanego z imienia i z miejsca pobytu, wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedzictwa w tutejszym sądzie zgłosił i wykazując je wniósł oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek z oświadczoną spadkobierczynią wdową Anną z Nimhinów Reder będzie przeprowadzonym i jej przyznanym.

Dla nieznanego z imienia i miejsca pobytu syna bp. Emanuela Redera ustanawia się kuratorem p. dr. Lachsa adw. w Kołomyi z poleceniem strzeżenia praw kuranda wedle przepisów ustawy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kołomyja, dnia 4 stycznia 1913

L. cz. A. 22/13 (5) (6488 2—3)

Edykt

z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. sąd powiatowy w Żywcu zawiadamia, że w dniu 14go grudnia 1912 w Ispie zmarła Marya z Hornsteinów Feiksowa bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi niewiadomo, czy i którym osobom przysłuża prawo dziedziczenia spadku, prócz pozostałego wdowca Augusta Feiksa, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tego spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek w całości przyznany zostanie wdowcowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Żywiec, dnia 16 kwietnia 1913.

L. cz. A. V. 396/10 (6583 2—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że dnia 20 paździermika 1910 w Krukienicach zmarł Szymon Sachański.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Wiktoryi i Józefa Szeterlaków nie jest znanem, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Zygmuntem Philippem ustanowionym dla nieobecnych.

Mościska, dnia 10 grudnia 1912.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1913 r.

według czasu środkowo-europejskiego.

Przychodzą do Lwowa:

na dworzec główny:

Z Krakowa: **$2^{\underline{22}}$**, $5^{\underline{42}}$, 6^{22}[]), 7^{25}, **8^{45}**, 9^{55}, 1^{10}*), **1^{25}**, **2^{20}**§), 5^{30}, $7^{\underline{51}}$†), **$8^{\underline{25}}$**, $9^{\underline{40}}$

*) z Tarnowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

†) z Gródka Jagiell. od 1 czerwca do 30 września włącznie codziennie. []) z Mościsk.

Z Podwołoczysk: 7^{15}, 11^{25}, **1^{47}**§), **2^{15}**, 5^{25}, $10^{\underline{30}}$, $10^{\underline{48}}$†)

†) z Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Czerniowiec: **$12^{\underline{07}}$**, 5^{23}††), $5^{\underline{43}}$*), 7^{40}, 10^{28}†), **1^{45}**, 5^{35}, **$6^{\underline{31}}$**, $9^{\underline{26}}$

*) ze Stanisławowa. †) z Kołomyi. ††) z Chodorowa w każdy następny dzień po niedzieli i święcie.

Ze Stryja: 7^{20}, 9^{00}, 11^{40}, $6^{\underline{20}}$, $10^{\underline{42}}$§), $11^{\underline{00}}$

§) od 15 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta.

Ze Sambora: 7^{45}, 9^{55}, 1^{48}, $8^{\underline{30}}$

Ze Sokala: 7^{05}, 1^{00}, $7^{\underline{38}}$

Z Jaworowa: 8^{04}, 4^{20}

Z Podhajec: 11^{10}, $10^{\underline{20}}$

Ze Stojanowa: 9^{50}, $6^{\underline{30}}$

na dworzec „Lwów-Podzamcze“:

Z Podwołoczysk: 6^{56}, 11^{05}, **1^{33}***), **1^{58}**, 5^{06}, $10^{\underline{12}}$, $10^{\underline{31}}$†)

†) z Krasnego. *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Podhajec: 7^{26}*), 10^{49}, $10^{\underline{01}}$, $12^{\underline{00}}$§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę.

Ze Stojanowa: 9^{31}, $6^{\underline{11}}$.

na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

Z Podhajec: 7^{08}*), 10^{31}, $3^{\underline{03}}$*), $9^{\underline{41}}$, $11^{\underline{48}}$§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę.

Odchodzą ze Lwowa:

z dworca głównego:

Do Krakowa: **$12^{\underline{35}}$**, $3^{\underline{35}}$, **8^{25}**, 8^{32}, 1^{26}†), **2^{05}**§), **2^{15}**, 3^{40}*), 5^{50}, **$7^{\underline{00}}$**, $7^{\underline{30}}$, $11^{\underline{10}}$

*) do Rzeszowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie. †) do Gródka Jagiell.

Do Podwołoczysk: 6^{08}, 10^{40}, **2^{00}**, **2^{15}**§), **2^{55}**†), $8^{\underline{40}}$, $11^{\underline{15}}$

†) do Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Czerniowiec: **$2^{\underline{45}}$**, 6^{10}, **9^{10}**, 10^{03}, **2^{30}**, 3^{12}*), $5^{\underline{52}}$†), $7^{\underline{50}}$††), $11^{\underline{00}}$

*) do Stanisławowa. †) do Kołomyi. ††) do Chodorowa w każdy poprzedzający dzień przed niedzielą i świętem.

Do Stryja: 7^{25}, 10^{02}§), 1^{50}, $6^{\underline{50}}$, $8^{\underline{15}}$, $11^{\underline{25}}$

§) od 15 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rzym. kat. święta.

Do Sambora: 6^{52}, 9^{05}, 3^{50}, $10^{\underline{56}}$

Do Sokala: 7^{50}, 2^{35}, $7^{\underline{50}}$, $11^{\underline{35}}$*)

*) do Rawy ruskiej (tylko w niedziele)

Do Jaworowa: 8^{40}, $6^{\underline{31}}$

Do Podhajec: $5^{\underline{55}}$, 4^{53}

Do Stojanowa: 8^{05}, $6^{\underline{00}}$

z dworca „Lwów-Podzamcze“:

Do Podwołoczysk: 6^{23}, 11^{00}, **2^{11}**, **2^{58}***), 3^{12}†), $9^{\underline{02}}$, $11^{\underline{33}}$

†) do Krasnego, *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Podhajec: 6^{09}, 1^{34}*), 5^{15}, $10^{\underline{40}}$§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę.

Do Stojanowa: 8^{22}, $6^{\underline{17}}$.

z dworca „Lwów-Łyczaków“:

Do Podhajec: 6^{28}, 1^{53}*), 5^{36}, $7^{\underline{45}}$*), $10^{\underline{59}}$§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę.

Pociągi lokalne.

na dworzec główny:

Z Brzuchowic: codziennie 6^{55}

codziennie: od 1 maja do 30 września $7^{\underline{26}}$
od 1 czerwca do 31 sierpnia 8^{37}, 11^{00}, 3^{41}, 5^{15}, $9^{\underline{30}}$

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 maja do 31 maja 3^{41}, $9^{\underline{30}}$
od 1 czerwca do 31 sierpnia 1^{54}

Z Janowa:

codziennie: od 16 maja do 15 września $9^{\underline{11}}$
od 1 czerwca do 31 sierpnia 1^{25}.

w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 31 sierpnia $10^{\underline{10}}$.

Z Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 8 września $9^{\underline{00}}$

Z Winnik: tylko w sobotę $12^{\underline{16}}$

z dworca głównego:

Do Brzuchowic: codziennie 6^{00}

codziennie: od 1 maja do 30 września 4^{21}
od 1 czerwca do 31 sierpnia 7^{24}, 10^{05}, 2^{25}, $6^{\underline{15}}$, $8^{\underline{35}}$

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 maja do 31 maja 2^{25}, $8^{\underline{35}}$
od 1 czerwca do 31 sierpnia 12^{47}

Do Janowa:

codziennie: od 16 maja do 15 września 3^{03}
od 1 czerwca do 31 sierpnia 10^{15}.

w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 31 września 1^{11}

Do Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 8 września 2^{25}

UWAGA. Pociągi pospieszne wyróżniają się grubym drukiem. Godziny nocne od $6^{\underline{00}}$ wieczór do $5^{\underline{59}}$ rano, są oznaczone podkreśleniem liczb minutowych.

ny uprawnione od lat przeszło 30 nie zgłaszają się.

Ponieważ tut. sądowi nie jest wcale znane, które osoby są uprawnione do podjęcia tej kwoty względnie gdzie przebywają wzywa się roszczących sobie prawa do tych depozytów, aby takowe w ciągu jednego roku, szeście tygodni i trzech dni od dnia ogłoszenia ostatniego w „Gazecie Lwowskiej“ w tut. sądzie zgłosili i w należyty sposób wykazali, w przeciwnym bowiem razie depozyta te uznane zostaną za przepadłe na rzecz Skarbu Państwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Skałat, dnia 2 kwietnia 1913.

Kuratele.

L. cz. P. 187/12 (8) (5991 2—3)

Edykt.

Iwan Wirstnik Dmytra z Buczaczek uznany został marnotrawcą, a kuratorem jego Iwan Wirstnik Antona z Trofanówki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gwoździec, dnia 12 października 1912.

L. cz. P. 38/12 (7) (6283 2—3)

Wasyłyna Maksymiuk, córka Nykoły z Jasienowa górnego uznana za głupowatą.

Kuratorem jej ustanowiono Nykołę Maksyminka z Jasienowa górnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Żabie, dnia 28 kwietnia 1912.

L. cz. L. 2/39 (13) (6691 2—3)

Agata Koniuch z Ostrowa uznana umysłowo chorą.

Kuratorem jej ustanowiono Józefa Marciaka z Ostrowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Radymno, dnia 23 kwietnia 1913.

L. cz. P. 87/13 (4) (6251 2—3)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Przemysława Młynarskiego w Limanowej.

Kuratorem jego ustanowiono Franciszka Młynarskiego w Limanowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Limanowa, dnia 10 kwietnia 1913.

Firmy.

L. cz. Firm. 149/13 Rg. A. 102 (5518 3—3)

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego oddziału A.

Siedziba firmy: Nowy Sącz.

Brzmienie firmy: dr. Fryderyk Pordes, inżynier.

Przedmiot przedsiębiorstwa: urządzenia wodociągowe i kanalizacyjne i inne roboty inżynierskie.

Właściciel: dr. Fryderyk Pordes.

Dzień wpisu: 19 kwietnia 1913. Rg. A. 102.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy
Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 19 kwietnia 1913.

L. cz. Firm. 178/13 Sp. II. 188 (5879 3—3)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Nowy Sącz.

Brzmienie firmy: Łemkiwskyj Bank spółka wzajemnego kredytu zarejestrowana z ograniczoną poręką.

Zmiana firmy na: Łemkiwskyj Sojuz, spółka wzajemnego kredytu zarejestrowana z ograniczoną poręką.

Podpis firmy dotąd: Łemkiwskyj Bank, spółka wzajemnego kredytu zarejestrowana z ograniczoną poręką.

Obecnie: Łemkiwskyj Sojuz, spółka wzajemnego kredytu zarejestrowana z ograniczoną poręką.

Data wpisu: 2 maja 1913.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy,
Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 30 kwietnia 1912.

L. cz. Firm. 151/13 Stow. (5962 2—3)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Należy wpisać do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Szczawnica.

Brzmienie firmy: Spółka handlowa w Szczawnicy, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: Szczawnica 3 listopada 1912.

Przedmiot przedsiębiorstwa: nabywanie, sprzedawanie i pośrednicenie w kupnie i sprzedaży wszelkich towarów.

Czas trwania: nieograczony.

Dyrekcya: Józef Szalay, Karol Stillmann i Franciszek Wójcikiewicz w Szczawnicy.

Podpis firmy: (F. Z.) Spółka handlowa z ograniczoną poręką w Szczawnicy, Józef Szalay, Karol Stillmann, Franciszek Wójcikiewicz.

Ogłoszenia będą umieszczane w jednym z dzienników krajowych.

Udziały członków: wynoszą po 100 kor.

Odpowiedzialność: ograniczona do wysokości podwójnego udziału.

Data wpisu: 5 maja 1913.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 12 kwietnia 1913.

Amortyzacye.

L. cz. Nr. VII. 454/13 (2) (6215 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Rozy Weitzmann z Brodów wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionego kwitu depozytowego z daty Brody 7 listopada 1910 Nr. 25 wystawionego przez firmę I. H. Czaczkes w Brodach na złożone w tej firmie jednego losu Cisy Nr. 1622/22 z talonem, jednego losu kredytowego ziemskiego pierwszej emisyi Nr. 1248/84, jednego 4 proc. losu hipotecznego węgierskiego Nr. 408/37, jednego losu Lublańskiego Nr. 40.467 i 2/2 losu 1864 Nr. 1630/29 Oddz. 2 Nr. 1986/73 Oddz. 2.

Posiadacza powyższego kwitu depozytowego wzywa się, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i trzech dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Brody, dnia 23 kwietnia 1913.

L. cz. T. 3/13 (1) (6371 2—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Frandiszek Ryłko syn Kazimierza, urodzony 12 września 1839, głuchoniemy, przed przeszło 30 laty wydalił się ze Zebrzydowic, miejsca swego zamieszkania i dotychczas nie dał znaku życia o sobie.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 L. 2 ust. cyw., przeto wdraża się na prośbę Henryka Tatki ze Zebrzydowic postępowanie celem uznania Franciszka Ryłki za zmarłego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. Wojciechowi Wielgusowi, naczelnikowi gminy Zebrzydowice wiadomości o powyż wymienionym.

Franciszka Ryłkę wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1 czerwca 1914 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 23 kwietnia 1913.

L. cz. T. VI. 23/13 (2). (6131 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Klemensa Wołoszyńskiego w Haliczu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu depozytowego Spółki kredytowej Towarz. wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie z daty Kraków 4 listopada 1910 L. rej. 6100 na policę Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie L. 130,047 opiewającą na kwotę 2200 kor. na życie Klemensa Wołoszyńskiego.

Posiadacza powyższego kwitu depozytowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku sześciu tygodni i 3 dni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

Czasokres liczy się od dnia następnego po trzeciem ogłoszeniu edyktu w „Gazecie Lwowskiej“.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 16 marca 1913.

L. cz. T. 57/13 (2) (6288 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Emilii Katarzyny Podgórskief we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych dwóch książeczek wkładkowych galicyjskiej Kasy oszczędności, a to:

1. Nr. 74.444 na kwotę 2819 kor. 21 hal. i

2. Nr. 147.404 na kwotę 2558 kor. 59 h. na imię i nazwisko Katarzyna Podgórska opiewających.

Posiadacza powyższych książeczek wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w przeciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny. Oddział VII.
Lwów, dnia 30 kwietnia 1913.

L. cz. T. 47/13 (1) (6067 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjne.

Na wniosek p. Józefa Marszałka w Bochni wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu depozytowego, wydanego mu przez Towarzystwo imienia „Gizeli“ wzajemnego zakładu ubezpieczeń na życie i posagi we Lwowie na złożone tamże police Nr 243,333, 243.334 i 243.335.

Posiadacza powyższego kwitu depozytowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddz. VII.
Lwów, dnia 14 kwietnia 1913.

L. cz. T. VI. 20/13 (2) (6439 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Chaima Weinbergera z Bochni wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego, wnioskodawcy rzekomo skradzionego kwitu poborowego Nr. 1851 wystawionego przez filię c. k. up. zyw. akcyjnego Towarz. bankowego i kantorów wymiany „Merkur“ w Krakowie.

Posiadacza powyższego kwitu poborowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, sześciu tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

Czasokres liczy się od dnia następnego po trzeciem ogłoszeniu edyktu w „Gazecie Lwowskiej“.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 20 marca 1913.

L. cz. T. 4/13 (3) (6550 2—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłą.

Umysłowo chora Marya z Nykieforuków Wynnyczuk córka Gabryela i Heleny vel Jeleny Nykieforuków, żona Hrycka Wynnyczuka Dmytra, urodzona w Kniaziu powiat Śniatyn 15 czerwca 1883 wydaliła się w sobotę przed południem w lipcu 1911 z domu swej matki w Kniaziu. Następnie widział ją Hrycko Myroniuk Hnata około godziny 5 wieczorem w Załuczu idącą Łęgami nad brzegiem Czeremosza wołał za nią, lecz ona nie zważając na to, poszła dalej brzegiem Czeremosza w kierunku do Kniazia.

Tej samej nocy Czeremosz wylał i zalał brzegi wśród olbrzymiej powodzi, która wówczas nawiedziła gminy Załucze i Kniaże.

Od tego czasu, to jest od lipca 1911 ślad wszelki po niej zaginął, a wszelkie poszukiwania za dotkniętą melancholią Maryą z Nykieforuków Wynnyczukową okazały się bezskutecznemi.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 3 ust. cyw., przeto wdraża się na prośbę Hrycka Wynnyczuka Dmytra gosdodarza w Kniaziu postępowanie celem uznania za zmarłą zaginionej.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. Hryckowi Nykieforukowi Hauryły w Kniaziu wiadomości o powyż wymienionej. Maryę z Nykieforuków Wynnyczuk wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawiła się, lub w inny sposób uwiadomiła o swem życiu.

C. k Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 5 kwietnia 1913.

L. cz. T. 5/13 (4) (6451 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku wzywa nieobecnego Iwana Hawryłko w dniu 27 stycznia 1890 w Leszczowatem z ojca Bazylego i matki Tekli z Pohranycznych Hawryłków urodzonego, oraz każdego, ktoby o jego życiu i miejscu pobytu miał jakąkolwiek wiadomość, aby w przeciągu trzech miesięcy od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu Sądowi tutejszemu lub też ustanowionemu dla niego kuratorowi Stachowi Górskiemu, naczelnikowi gminy w Leszczowatem dał wiadomość, ile że po bezskutecznym upływie powyższego terminu dowód śmierci Iwana Hawryłko za ustalony uznanym będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 19 kwietnia 1913.

L. cz. Dz. hip. 409/13 (6587 2—3)

Amortyzacya.

W stanie biernym realności objętej lwh. 203 ks. gr. gminy tut. Pruchnik miasto Arona Taubenfelda i Ryfki z Brandów Landes własny ciążą następujące długi.

a) na podstawie skryptu przez Szulima i Brandlę Erenhaus Mendlom i Saji de Erenhaus Rost na sumę 100 złr. wydanego, zaintabulowanem jest prawo zastawu dla sumy 100 złr. zpn. na rzecz Mendla i Sayi de Erenhaus Rost na mocy zasądzenia w Jurysdykcyi Dominikalnej z dnia 31 stycznia 1840,

b) w myśl decyzyi c. k. Sądu powiatowego w Jarosławiu z dnia 20 lutego 1861 na podstawie weksla z daty Lwów, 25 października 1859 przez Tabel Mandel wystawionego, zaprenotowanem jest prawo zastawu dla wierzytelności w kwocie 50 złr. zpn. na rzecz Tabel Mendel,

c) w myśl decyzyi c. k. sądu powiatowego w Jarosławiu z dnia 20 lutego 1861 na podstawie weksla z daty Rzeszów dnia 30 września 1860 przez Tabel Mendel wystawionego a przez Markusa Taubenfelda akceptowanego zaprenotowanem jest prawo zastawu dla wierzytelności w kwocie 150 złr. na rzecz Tabel Mandel,

d) w myśl uchwały c. k. sądu powiatowego w Jarosławiu z dnia 9 grudnia 1860 na podstawie weksla z daty Radymno dnia 11 kwietnia 1860 przez Leona Ungera wystawionego a przez Markusa Taubenfelda akceptowanego zaprotestowanem jest prawo własności dla wierzytelności w kwocie 199 złr. na rzecz Leona Ungera.

Gdy od czasu zahipotekowania powyższych wierzytelności minęło więcej jak 50 lat, gdy dalej osoby uprawnione z powyższych wierzytelności ani też i ich dziedzice lub następcy nie są wiadome względnie nie mogą być wykryte a przez czas ten nie dochodziły zapłaty kapitału ani odsetek, ani też w jakikolwiek inny sposób nie dochodziły swego prawa — przeto wdraża się po myśli § 118 ust. hip. postępowanie amortyzacyjne powyższych wierzycieli względnie tychże prawnych następców, by w terminie jednego roku od dnia 20 maja 1913 r. począwszy czyli najdalej do 20 maja 1914 r. swe roszczenia do powyższych wierzytelności w sądzie niżej podpisanym zgłosili, gdyż w przeciwnym razie na żądanie interesowanych wierzytelności powyższe jako umorzone wykreślono zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Pruchnik, dnia 7 maja 1913.

L. cz. T. 1/12 (2) (6453 2—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Charloty Weisser zamężnej Einlager w Tarnopolu wdraża się postępowanie amortyzacyjne względem rzekomo przez nią zgubionego kwitu otrzymanego z c. k. głównej kasy krajowej we Lwowie na 3 prc. effekt kaucyjny z 9go marca 1910 Nr. 4613 na kwotę 929 koron 30 h. opiewający.

Posiadacza tego kwitu wzywa się, aby praw swoich w przeciągu jednego roku od dnia tego edyktu dochodził, inaczej kwit ten po upływie tego czasokresu będzie uznany za bezskute zny.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 1 lutego 1912.

L. cz. T. 9/13 (1) (6708 2—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Henci Chaimowicz w Błażowej koło Rzeszowa, wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do zagubionych dwu weksli a mianowicie: jeden weksel opiewający: „Borszczów den 25. Dezember 1912, für Kr. 2732 K. 50 H. am 15. Mai 1913 zahlbar“ wystawiony przez Silwerye Dzierzek a akceptowany prez p. Edmunda Dzierzka — drugi weksel opiewający: „Borszczów, den 1. November 1912 für 600 Kr. sechs Monate a datto zahlbar akceptowany przez Lewiego Neuringera Mendla Grossa i Betti Neuringer“.

Wzywa się posiadaczy pomienionych weksli, by w przeciągu 45 dni od zapadłości pomienionych weksli licząc, powołane weksle tut. Sądowi okazali, inaczej weksle te uznane zostaną za pozbawione skutków prawnych

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Czorków, dnia 26 kwietnia 1913.

G. Zl. T. 8/13 (1) (6705 2—3)

Amortisierung.

Auf Ansuchen des oesterreichischen Handels und Creditgesellschaft m. b. H. in Wien I. Teinfaltstrasse 2, wird das Verfahren zur Amortisierung des dem Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen, auf seine Order lautenden an Herz Steiger, Kaufmann in Czortków gezogener und von Herz Steiger akceptierter Wechsel de datto Czortków 1. November 1912 fällig gestellt für den 23. März 1913 mit dem Wechselbetrag per 780 Kronen eingeleitet.

Der Inhaber des Wechsels wird daher aufgefordert diesen binnen 45 Tagen des Ediktes dato 19. April 1913 d. i. am 3 Juni 1913 dem Gefertigten Gerichte vorzulegen, widrigens der Wechsel nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würde.

K. k. Kreisgericht, Abt. IV.
Czortków, am 19 April 1913.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

L. 1036/I. (1) (6769 1—2)

Konkurs.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza kolejowego dla okręgu lekarskiego Podwołoczyska z siedzibą w Podwołoczyskach.

Okręg ten obejmuje: przestrzeń linii Kraków-Podwołoczyska od km. 496·5 do km. 534·5 ze stacyami Maksymówka, Bogdanówka-Kamionka, Rosochowaciec i Podwołoczyska ze strażnicami Nr. 381 do Nr. 409 włącznie z całym personalem sekcyi konserwacyi Podwołoczyska i kierownictwa ogrzewalni Lwów, mieszkającym na tej przestrzeni.

Dla osiągnięcia tej posady należy przedłożyć następujące dokumenty:

1. Świadectwo obywatelstwa austryackiego,
2. dyplom lekarski,
3. świadectwo, stwierdzające praktyczne wyszkolenie w chirurgii i położnictwie,
4. świadectwo zdrowia od naczelnego lekarza c. k. kolei państwowych, tyczące normalnego wzroku i poczucia barw,
5. oświadczenie petenta, że w razie nadania mu posady nie przyjmie żadnej innej stałej posady bez zezwolenia c. k. Dyrekcyi kolei państwowych.

Z posadą tą połączona jest początkowa płaca roczna dwa tysiące koron (2000 kor.) i ryczałt na wyjazdy trzysta koron (300 kor.).

Starający się o tą posadę mają wnieść do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie najpóźniej do 1 czerwca 1913 podania, w których obok dat personalnych, należy podać, czy zajmują już jakie stałe posady i jaką pobierają płacę i czy przysługuje im prawo do emerytury.

Lwów, dnia 14 maja 1913.

K. k. Staatsbahndirektion in Lemberg.

Zl. 1036/I. (1) (6769 1—2)

Konkursausschreibung.

Im hierseitigen Amtsbezirke gelangt die Bahnarztenstelle für den bahnärztlichen Bezirk Podwołoczyska mit dem Wohnsitze in Podwołoczyska zur Besetzung.

Dieser bahnärztliche Bezirk umfasst: die Teilstrecke der Linie Krakau-Podwołoczyska vom km. 496·5 bis km. 534·5, mit den Stationen Maksymówka, Bogdanówka-Kamionka, Rosochowaciec und Podwołoczyska und den Wächterhäusern Nr. 381 bis 409 inkl. mit dem ganzen in dieser Strecke domizilierenden, der B. E. Sektion Podwołoczyska und der H. H. Leitung Lemberg unterstellten Personale.

Zur Erlangung dieser Bahnarztstelle sind erforderlich:

1. Nachweis der österreichischen Staatsbürgerschaft,
2. Doktordiplom,
3. Zeugnis über die praktische Ausbildung der Bewerbers (Chirurgie und Geburtshilfe),
4. Bescheinigung des Chefarztes einer der k. k. Staatsbahndirektion bezüglich des Gesundheitszustandes des Bewerbers, insbesondere bezüglich seines normalen Gehörsinnes und Farbenunterscheidungsvermögens,
5. Erklärung des Bewerbers, dass er für den Fall, als seine Bestellung zum Bahnarzte erfolgen sollte, in Hinkunft anderweitige definitive Stellen nur mit vorherigen Genehmigung der k. k. Staatsbahndirektion annehmen werde.

Mit dieser Stelle ist ein jährliches Anfangshonorar von zwei tausend Kronen (2000 K.) und ein Wagenpauschale von drei hundert Kronen (300 K.) verbunden.

Bewerber um diese Stelle haben ihre mit 1 Krone Stempelmarke versehenen Gesuche, in denen nebst den Personaldaten auch anzugeben ist, ob sie bereits anderweitige definitive Stellen bekleiden, welches Honorar sie dafür beziehen und ob diese Stellen mit einem Ruhegenusse verbunden sind, bis längstens 1 Juni 1913 bei der k. k. Staatsbahndirektion in Lemberg einzubringen.

Lemberg, am 14 Mai 1913.

Ważne dla dróg rządowych i powiatowych.

Zakupiliśmy wszystkie mosty konstrukcyi żelaznej

kolei obwodowej w Krakowie w najlepszym stanie mniejsze i większe, które wkrótce będą zdemontowane i złożone. Takowe można nabyć po cenach bardzo niskich. Zgłoszenia pod M. Zweig i Ska. Podgórze ul. Lwowska l. 50, tel. 1564.

Nadzwyczajne Ogólne Zgromagzenie

członków

Galicyjskiego Banku Handlowego

Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką we Lwowie odbędzie się

w sobotę, dnia 31 b. r. w lokalu Banku przy ul. Akademickiej l. 3 o godzinie 6 po południu.

Na porządku dziennym wybór uzupełniający 4 członków Rady nadzorczej w myśl § 26 statutu.

DYREKCYA
Galicyjskiego Banku Handlowego
Stow. zar. z ograniczoną poręką.

Dr. Stanisław Lewicki. — **Adam Lenkiewicz.**

DYREKCYA

Galicyjskiego Banku Ziemskiego w Łańcucie

zaprasza P. T. Członków na

VI. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

które się odbędzie

dnia 31 maja 1913 o godzinie 2 po południu w Łańcucie w domu własnym.

Porządek dzienny następujący:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za r. 1912.
3. Sprawozdanie i wnioski Komisyi rewizyjnej o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1912.
4. Wniosek Rady nadzorczej w sprawie rozdziału czystego zysku (§ 42 statutu).
5. Uzupełniające wybory do Rady nadzorczej.
6. Wybór 5 członków Komisyi rewizyjnej (§ 42 lit. k. statutu).
7. Wnioski członków.

Łańcut w maju 1913.

Dyrekcya Galicyjskiego Banku Ziemskiego w Łańcucie
Stow. zar. z ograniczoną poręką.

Dr. Jan Rozwadowski. — **Bolesław Żardecki.**

Ogłoszenie.

Dnia 2 czerwca 1913, o godzinie 3 po południu odbędzie się

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków **Spółki pożyczkowej w Przemyślanach** w lokalu Towarzystwa pod l. konskr. 578, na które wszystkich członków niniejszem się zaprasza.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1912.
2. Udzielenie Dyrekcyi i Radzie nadzorczej absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1912.
3. Rozdział czystego zysku za rok 1912
4. Wybór 9 członków Rady nadzorczej.
5. Wybór 4 zastępców członków Dyrekcyi.
6. Odczytanie sprawozdania rewizora z odbytej w dniu 16 lipca 1912 ustawą przepisanej lustracyi wraz z uwagami Powszechnego Związku we Lwowie.

Zauważa się przytem, że w razie braku kompletu, odbędzie się drugie Walne Zgromadzenie dnia 3 czerwca 1913, o godzinie 3 po południu, w tym samym lokalu i z tym samym porządkiem dziennym, które już bez względu na ilość obecnych członków, prawomocnie obradować i uchwalać będzie.

Przemyślany, dnia 20 maja 1913.

Rada nadzorcza Spółki pożyczkowej w Przemyślanach
Stow. zarejestr. z ograniczoną poręką

Hersch Reiss, przewodniczący. — **Abraham Nagelberg**, sekretarz.

Kolej lokalna Tarnów-Szczucin.

OGŁOSZENIE.

W myśl § 14 statutu podpisana Rada zawiadowcza kolei lokalnej Tarnów-Szczucin zwołuje niniejszem

V. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Towarzystwa akcyjnego „Kolej lokalna Tarnów-Szczucin" na dzień 10 czerwca 1913 o godzinie 12 w południe w lokalu krajowego biura kolejowego we Lwowie.

Przedmiotem obrad będą:

1. Sprawozdanie Zarządu z czynności za rok 1912.
2. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej o zamknięciu rachunków za r. 1912.
3. Przeznaczenie czystego zysku za r. 1912.
4. Wybór 3 członków Rady zawiadowczej.
5. Wybór komisyi rewizyjnej.

Po myśli postanowień § 16 statutu prawo udziału w Walnem Zgromadzeniu ma każdy posiadacz akcyi, który złoży co najmniej 20 sztuk tychże najpóźniej 8 dni przed dniem statutowo zwołanego Walnego Zgromadzenia w kasie Towarzystwa, w kasie krajowej, w Banku krajowym Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie, lub w filii tego Banku w Krakowie.

Co do akcyi będących w posiadaniu państwa i ciał autonomicznych (kraj, powiaty, gminy) wystarcza w miejsce ich złożenia przedstawienie odpowiedniego poświadczenia kasy lub instytucyi finansowej, w której są przechowane te akcye.

Po złożeniu akcyi akcyonaryusze uprawnieni do głosu otrzymają karty legitymacyjne na Walne Zgromadzenie.

W razie zastępstwa musi być przedłożone własnoręcznie podpisane pełnomocnictwo na odwrotnej stronie karty legitymacyjnej.

Lwów, dnia 20 maja 1913.

Andrzej ks. Lubomirski, w. r.
Prezes Rady zawiadowczej.

(Przedruk nie będzie płacony.)

Kolej lokalna Przeworsk-Dynów.

OGŁOSZENIE.

W myśl § 14 statutu podpisana Rada zawiadowcza kolei lokalnej Przeworsk-Dynów zwołuje niniejszem

V. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Towarzystwa akcyjnego „Kolej lokalna Przeworsk-Dynów" na dzień 10 czerwca 1913 o godzinie 10 przed południem w lokalu krajowego biura kolejowego we Lwowie.

Przedmiotem obrad będą:

1. Sprawozdanie Zarządu z czynności za rok 1912.
2. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej o zamknięciu rachunków za rok 1912.
3. Przeznaczenie czystego zysku za r. 1912.
4. Wybór 4 członków Rady zawiadowczej.
5. Wybór komisyi rewizyjnej.

Po myśli postanowień § 14 statutu prawo udziału w Walnem Zgromadzeniu ma każdy posiadacz akcyi, który złoży co najmniej 10 sztuk tychże najpóźniej 8 dni przed dniem statutowo zwołanego Walnego Zgromadzenia w kasie Towarzystwa, w kasie krajowej, w Banku krajowym Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie, lub filii tego Banku w Krakowie.

Co do akcyi będących w posiadaniu państwa i ciał autonomicznych (kraj, powiaty, gminy) wystarcza w miejsce ich złożenia przedstawienie odpowiedniego poświadczenia kasy lub instytucyi finansowej, w której są przechowane te akcye.

Po złożeniu akcyi akcyonaryusze uprawnieni do głosu otrzymają karty legitymacyjne na Walne Zgromadzenie.

W razie zastępstwa musi być przedłożone własnoręcznie podpisane pełnomocnictwo na odwrotnej stronie karty legitymacyjnej.

Lwów, dnia 20 maja 1913.

Andrzej ks. Lubomirski, w. r.
Prezes Rady zawiadowczej.

(Przedruk nie będzie płacony).

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada) ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527.